

Nasze sondy:



MARCIN WOJCIECHOWSKI:
Lany
Poniedziałek
powinien zostać
utrzymany

strona 4



BARBARA TYSZKO:
Święta
wielkanocne
spędzę
z rodziną

strona 5



BARBARA MACZYŃSKA:
Zdrowych,
wesołych i
szczęśliwych
świąt

strona 3

Wielkanocne gotowanie. Przepisy

strona R4



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

lukow.24wspolnota.pl

12 - 18 kwietnia 2022 r. nr 15 (899) Cena 3,29 zł (w tym VAT 5%)

ŁUKÓW ■ STOCZEK ■ ADAMÓW ■ KRZYWDA ■ SEROKOMLA ■ STANIN ■ TRZEBIESZÓW ■ WOJCIESZKÓW ■ WOLA MYSŁOWSKA

Karol uczył panie robić palmy

Ten z programu Rolnik szuka żony



Zna się na tym fachu jak mało kto. Karol Raczyński znany nam z programu „Rolnik szuka żony”, obecnie radny powiatowy, stanął naprzeciwko 15 kobiet.

STR. R2

Odeszła Elżbieta Opalińska

– nauczycielka rosyjskiego i harcerka

STRONA 7

„Łukowski Bon Żłobkowy” dla dzieci z prywatnych placówek

s. 3

GMINA TRZEBIESZÓW:
Gmina zaczipuje za darmo twojego psa

s. 20

14-latek za kierownicą uciekał policji. Uderzył w volvo i zwił na piechotę



14-latek bez wiedzy rodziców zabrał kluczyki do chryslera i ruszył ze znajomymi na przejażdżkę ulicami Łukowa.

Chrysler, którym kierował 14-latek, uderzył w tył znajdującego się przed przejazdem kolejowym Volvo V50, odbił się od niego, wpadł na rogatki i spadł do rowu (fot. KPP ŁUKÓW)

Zdrowych, pogodnych
Świąt Wielkanocnych
pełnych wiary, nadziei i miłości.
Radosnego wiosennego nastroju, serdecznych
spotkań w gronie rodziny i przyjaciół,
oraz wesołego „Alleluja”
życzy
Radny Sejmiku
Województwa Lubelskiego
Marek Kopeć

REKLAMA

IVP MEDIA PROJEKT
PROJEKTOWANIE I WYKONAWSTWO
• INSTALACJE GAZOWE
• INSTALACJE C.O.
• KOTŁY GAZOWE

Łukasz Borkowski
Jezioro 18
21-400 Łuków
501 410 277
mediaprojekt.lukow.pl
mediaprojekt.lukow@gmail.com

STACJA KONTROLI POJAZDÓW
25 798 25 48

PN - PT
7.00-20.00
SB:
8.00-16.00

GOŁASZYN 10E
MECHANIKA POJAZDOWA

KAMIEŃ OZDOBNY
polski i grecki
• WĘGIEL • PELLET • EKOGROSZEK
f /Skład-opałKamień-Ozdobny-ŁUKÓW
tel. 668-822-941 / 25-753-19-93
ul. Warszawska 83 B, Łuków

SKUP ZBÓŻ
terminowa płatność

FHU Łukasz Józwick
Wola Burzecka 120
tel. 602 888 262

Sprzedaz z dostawą:
- wapna nawozowe
- kruszywa na utwardzenie

Usługi:
- transportowe
- koszenie i siew kukurydzy

2M CLINIC
SPECJALISTA UROLOG
Dr n.med. Maciej Kisiel
ul. Browarna 25-27/18
21-400 Łuków
rejestracja:
tel: 500 315 020
www.2mclinic.pl

WSPÓLNOTA

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadząca:
Magdalena Oknińska
magdaita@gazeta.pl
tel. 501 648 259

Dyrektor ds. marketingu
i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Reklama
Izabela Szczygalska-Wielgosz
wielgosz@24wspolnota.pl
tel. 791 184 007

Skład:
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Seregni Printing Group S.A.

Księgowość
tel. 510 166 892

Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony
danych osobowych Wydawnictwa
Wspólnota dostępna jest na naszej
stronie internetowej 24wspolnota.pl
oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW

- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph, ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW

- Księgarnia Grzegorz Biaduń, ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW

- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewiczza 5

TRZEBIESZÓW

- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA

- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA

- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

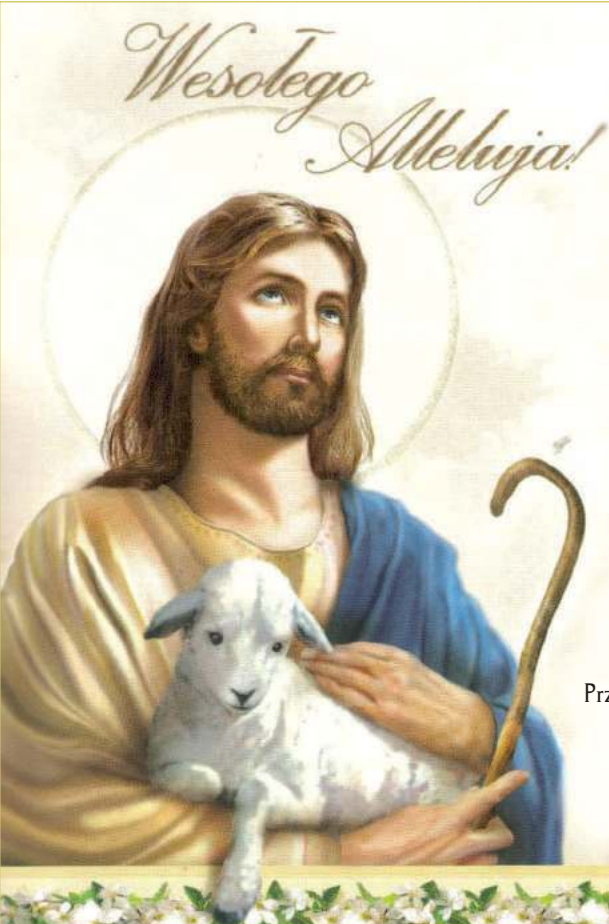
PRZERWY
W DOSTAWIE PRĄDU

**Brak
planowanych
wyłączeń**

**MASZ
TEMAT?
ZADZWOŃ**

660 661 093

Wesołego Alleluja!



Z okazji nadchodzących Świąt Wielkanocnych składamy Państwu najserdeczniejsze życzenia zdrowia, miłości, pogody ducha i wszelkiej zyczliwości.

Niech ten szczególny czas napelnia Państwa radością i pozwala na nowo odkrywać piękno otaczającego świata, a Zmartwychwstanie Chrystusa budzi w Waszych sercach nadzieję i pomnaża dobro.

Przewodniczący Rady Powiatu
Karol Ciolek

Starosta Łukowski
Dariusz Szustek

Wicestarosta Łukowski
Janusz Kozioł

Bieg na
niebiesko
dla autyzmu

W ramach obchodów Światowego Dnia Wiedzy na temat Autyzmu Łukowskie Stowarzyszenie Wspierania Osób z Autyzmem i ich Rodzin „Labirynt” wraz z OSiR w Łukowie organizują IV NIEBIESKI BIEG w ramach akcji „Zaświeć się na niebiesko dla autyzmu”. Organizatorzy zapraszają 26 kwietnia do Parku Miejskiego w godz. 10.00 – 12.00. Potwierdzenie uczestnictwa do 22 kwietnia. Regulamin biegu, wzór karty zgłoszeniowej oraz oświadczenia dla uczestników na stronie OSiR. Celem biegu jest zwrócenie uwagi na zaburzenie, jakim jest autyzm. Bieg ma charakter towarzyski i ideowy, co oznacza, że nie jest ważne zwycięstwo, lecz nagłośnienie problemu osób z autyzmem. Warunkiem uczestnictwa jest posiadanie niebieskiego elementu ubioru lub gadżetu. Najciekawsze niebieskie rozwiązania będą nagrodzone podczas imprezy.

Wielkanoc to czas szczególny, czas, w którym objawia się Bóg niosący światu pokój i nadzieję. W tych chwilach, które wnoszą w nasze życie wiele niepokoju proszę przyjąć życzenia wiary i nadziei w niezwykłą moc dobra pochodzącą od Zmartwychwstałego Chrystusa. Niech ten świąteczny czas upłynie Państwu w atmosferze zyczliwości, serdeczności i rodzinnego ciepła.

Wesołego Alleluja!

Radny Sejmiku Województwa Lubelskiego
Ryszard Szczygieł

KOMINIARZ
USŁUGI
W PEŁNYM
ZAKRESIE

781 495 997
537 408 922

APARATY SŁUCHOWE

DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk

- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73

CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

STOMATOLOG

KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG

- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- RTG
- PROTETYKA
- KORONY I MOSTY PORCELANOWE
- PROTEZY TRADYCYJNE I ELASTYCZNE

ŁUKOWSKA KARTA SENIORA - 20%

ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48 TEL. 601 804 799

KARDIODIABETOLOG

**SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG
LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI**
PRYWATNY GABINET LEKARSKI
ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna”, Łuków
REJESTRACJA TELEFONICZNA: 693 870 894

WAŻNE TELEFONY	
STRAŻ POŻARNA:	
998 lub 798 20 88	
POLICJA:	
997 lub 797 62 10	
POGOTOWIA	
RATUNKOWE:	
999 lub 798 29 99	
ENERGETYCZNE:	
991	
KANALIZACYJNE:	
798 23 71	
WODNE:	
798 25 97	
INSTYTUCJE I URZĘDY	
GMINA ŁUKÓW:	
798 24 39	
MIASTO ŁUKÓW:	
798 30 00	
STAROSTWO:	
798 22 03	
MIASTO STOCZEK ŁUK.:	
797 00 01	
GMINA STOCZEK ŁUK.:	
797 00 47	
GMINA ADAMÓW:	
755 31 67	
GMINA KRZYWDA:	
755 10 06	
GMINA SEROKOMLA:	
755 45 02	
GMINA STANIN:	
798 11 04	
GMINA TRZEBIESZÓW:	
796 03 55	
GMINA WOJCIESZKÓW:	
755 41 01	
GMINA WOLA MYŚL.:	
754 25 24	
PUP:	
798 50 37	
URZĄD SKARBOWY:	
798 29 21	
ZUS:	
798 31 09	
KRUS:	
798 00 10 do 11	
ŁOK:	
798 32 72	
ARIMR:	
798 24 79	
SĄD REJONOWY:	
798 23 51	
PROKURATURA REJ.:	
797 12 50	
USŁUGI	
UBEZPIECZENIA:	
Marek Małkiński Dorota Jodełka	
604 067 981, 725 044 144	
KOMINIARZ:	
Piotr Borkowski 500 042 175	
ROLNICZE:	
Wydów gnojówki i gnojowicy	
Jacek Wysokiński 607 399 110	
WETERYNARZ:	
Mamut 724 988 514	
ŚLUSARZ:	
Mariusz Sobiech 880 548 989	
Krzysztof Biaduń 509 710 998	
NAPRAWY	
NAPRAWA OBUWIA:	
Tomasz Borkowski 511 386 073	
AGD, RTV	
25/ 798 61 65	
ZEGARMISTRZ:	
Józef Litwin 25/ 798 51 62	
TRANSPORT	
POMOC DROGOWA:	
Marek Wadowski 605 405 868	
TAXI:	
Taxi 25 / 798 00 22	
BUDOWLANO-REMONTOWE	
HUDRAULIK:	
Kamil Knapik 792 832 338	
DEKARZ:	
Dariusz Sęk 785 550 050	
ELEKTRYK:	
Zygmunt Celiński 603 866 765	
REMONTY:	
Adam Peryt 605 290 002	
ZDROWIE	
DENTYSTA:	
Krzysztof Denisiuk 601 804 799	
APTEKA:	
Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99	
GASTRONOMIA	
Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96	
Zielony Gaj 500 398 889	

Koncert Grażyny
Łobaszewskiej już 28 kwietnia

50-lecie pracy artystycznej jednej z najwybitniejszych polskich piosenkarek: Grażyny Łobaszewskiej będzie okazją do jej koncertu w Łukowie. Artystka wystąpi w Sali Widowiskowej Łukowskiego Ośrodka Kultury w czwartek 28 kwietnia o godz. 19.

Wykonawczyni niezapomnianego przeboju „Czas nas uczy pogody” już od 50 lat zachwyca publiczność nie tylko wykonaniem piosenek napisanych specjalnie dla niej przez najwybitniejszych polskich kompozytorów muzyki rozrywkowej, ale także jej własnymi interpretacjami standardów ja-

zzowych czy gospel. Nie zabraknie więc pięknych polskich piosenek Czesława Niemena, Andrzeja Zauchy, Marka Grechuty czy Grzegorza Ciechowskiego. Połączenie jednego z najwybitniejszych głosów i charyzmy z doskonałym repertuarem w często odświeżonych aranżacjach stanowi gwarancję niezapomnianych przeżyć i wzruszeń na najwyższym artystycznym poziomie. Grażynie towarzyszyć będzie super grupa w składzie: Paweł Urowski – bas, Maciej Kortas – gitary, Michał Szczepkowski – perkusja. Cena biletu: 60 zł do nabycia w kasie Kina Łuków oraz online.

Zainwestował w kryptowalutę – stracił ponad 11 tys. zł

STOCZEK ŁUKOWSKI

W ubiegłym tygodniu z policją w Stoczku Łukowskim skontaktował się 36-letni mężczyzna, który poinformował, że został oszukany, kiedy chciał zrobić interes na kryptowalutach.

Mężczyzna w internecie znalazł stronę firmy, która gwarantowała zyski z kryptowaluty i inwestycji w akcje. Poprzez formularz zgłoszeniowy nawiązał kontakt z firmą

i jej konsultantem.

Fałszywe oprogramowanie

Przy pomocy konsultanta zainstalował na swoim komputerze oprogramowanie, dzięki któremu oszuści natychmiast przejęli kontrolę nad jego komputerem.

Dodatkowo za radą oszustów mężczyzna wykonał kilka wpłat. Kolejnym postawionym przez nich warunkiem była wpłata 1000 zł na wskazane przez nich konto. Środki miały być początkowo inwestowane w waluty, następnie w krypto-

waluty i akcje, a gdy powiększą swoją wartość, będzie można je wypłacać.

Naciągali kilka dni

Przez kilka kolejnych dni z 36-latkiem kontaktowali się rzekomi przedstawiciele i konsultanci firmy zapewniając go o osiągniętych zyskach. Nieświadomy próby oszustwa zainstalował jeszcze za ich radą program AnyDesk i wpłacał kolejne pieniądze.

Wkrótce zauważył, że na założonym w tej firmie subkoncie środki pomnożyły się do kwoty ponad 14 tys. euro

i kilkaset dolarów. Kolejnym warunkiem, aby wypłacić te pieniądze była wpłata 3 tys. dolarów na wskazane przez oszustów konto. Mężczyzna nie miał już takiej kwoty, ale „konsultanci” namawiali go do wzięcia pożyczki w banku lub pożyczania ich od znajomych. Po zapewnieniu, że nie uda mu się zebrać tych pieniędzy, kontakt z firmą się urwał.

Dopiero wtedy 36-latek zorientował się, że środki na subkoncie są fikcyjne i padł ofiarą oszustów.

mst

„Łukowski Bon Żłobkowy” dla dzieci z prywatnych placówek

ŁUKÓW Radni na ostatniej sesji przyjęli uchwałę o świadczeniu „Łukowski Bon Żłobkowy”. To finansowe wsparcie dla rodziców dzieci do lat trzech, które chodzą do niepublicznych żłobków.

Ustanowienie tego typu wsparcia, to reakcja na wnioski wpływające do burmistrza Łukowa. Radni PiS składali wniosek o świadczenie w formie wsparcia dla przedsiębiorców prowadzących żłobki. Wcześniej do miasta wpłynął bezpośredni wniosek od jednego z łukowskich przedsiębiorców, prowadzących żłobek, który wnioskował o dofinansowanie wprost dla firmy prowadzącej taką działalność. Kolejny wniosek wpłynął od rodziców dzieci z jednego ze żłobków niepublicznych i ten wnosił o bezpośrednie wsparcie dla rodziców.

Po kilku spotkaniach z wnioskodawcami, radnymi klubu PiS, burmistrz zaproponował, żeby wsparcie było kierowane wprost do rodziców dzieci ze żłobków niepublicznych, mieszkających na terenie Łukowa i taka forma zyskała akceptację.

Do 200 zł

„Łukowski Bon Żłobkowy” to świadczenie pieniężne dla rodzin z dziećmi w wieku do trzech lat, a jego maksymalna kwota to 200 zł miesięcznie. Ma na celu częściowe pokrycie opłaty za pobyt dziecka w prywatnym żłobku lub klubie dziecięcym. Przysługuje niezależnie od sytuacji dochodowej rodziny: matce albo ojcu dziecka, jego faktycznemu lub prawnemu opiekunowi albo osobie pełniącej funkcję rodziny zastępczej.

Warunki do spełnienia

W regulaminie przyznawania „Łukowskiego Bonu Żłobkowego” są zawarte szczegółowe warunki, które należy spełnić, by otrzymać takie wsparcie. Na przykład: świadczenie przysługuje, jeżeli oboje rodzice (opiekunowie) albo samotnie wychowujący dziecko rodzic (opiekun) zamieszkują razem z dzieckiem na terenie miasta Łuków, są zatrudnieni lub wykonują inną pracę zarobkową, nie korzystają z urlopu wychowawczego, macierzyńskiego, rodzicielskiego lub bezpłatnego i została zawarta umowa o objęcie dziecka opieką z podmiotem prowadzącym niepubliczny żłobek lub klub dziecięcy. Świadczenie przysługuje także, jeżeli jeden z rodziców lub oboje nie są zatrudnieni, lub nie

wykonują innej pracy zarobkowej z powodu: kontynuowania nauki w systemie dziennym; udziału w stażu, przygotowaniu zawodowym dla dorosłych, szkoleniach zawodowych, programach dla bezrobotnych organizowanych przez Urząd Pracy, pobierania świadczenia pielęgnacyjnego z powodu sprawowania opieki nad niepełnosprawnym członkiem rodziny lub stanu zdrowia uniemożliwiającego zatrudnienie, lub wykonywanie innej pracy zarobkowej.

Świadczenie nie przysługuje na dziecko objęte opieką w żłobkach prowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego.

Miasta Łuków przeznacza na „Łukowski Bon Żłobkowy” kwotę około 200 tys. zł rocznie.

mo

Wpływają wnioski o 500+ na dzieci z Ukrainy

Prawie trzysta wniosków o 500+ na dzieci z Ukrainy wpłynęło do ZUS od osób przebywających w powiecie łukowskim. Uchodzący mogą ubiegać się o świadczenia dla rodzin po nadaniu numeru PESEL – informuje Małgorzata Korba, rzecznik ZUS w województwie lubelskim.

Świadczenie wynoszące 500 zł

miesięcznie przysługuje na każde dziecko do ukończenia 18 r.życia. Obywatele Ukrainy mogą składać wnioski do ZUS na 2 okresy wypłat: bieżący (do końca maja tego roku) oraz przyszły (od czerwca do końca maja 2023 r.). 500+ przysługuje uchodzący tylko w tym okresie, gdy przebywa z dziećmi w Polsce.

Do 6 kwietnia z powiatu łukowskiego wpłynęło do ZUS 235 wniosków o świadczenie 500+ dla 361 ukraińskich dzieci – na bieżący okres wypłat. Rodzice i opiekunowie złożyli również 59 wniosków na 83 dzieci – na kolejny okres wypłat.

Do złożenia wniosku o 500+ niezbędne są numery PESEL opie-

kuna i dzieci. We wniosku należy też wskazać nr polskiego rachunku bankowego, polski nr tel. i adres e-mail. Wnioski o świadczenie obywateli Ukrainy składają za pomocą Platformy Usług Elektronicznych ZUS (PUE).

mo



NASZA SONDA

Marek Jedynak

Łuków: Czego życzylibyście sobie i najbliższym na święta wielkanocne?



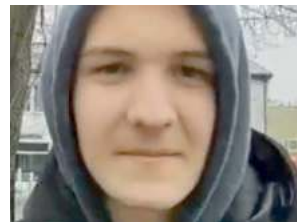
KINGA MAZUREK:

Na pewno na święta wielkanocne życzylibym zdrowia i tego, żebyśmy spędzili ten czas we wspólnym gronie. Ważne jest szczęście i zdrowie podczas tych świąt.



BARBARA MACZYŃSKA:

Zdrowych, wesołych i szczęśliwych świąt. Spokojnych świąt wielkanocnych przede wszystkim. Najlepiej też, żeby wojna za wschodnią granicą się skończyła.



KACPER GRĘZAK:

Oczywiście na święta wielkanocne życzylibym zdrowia, bo mimo wszystko pandemia dalej jest i szczęścia wraz z odpoczynkiem.



MARIA SZCZĘŚCIAK:

Nam Wszystkim na święta wielkanocne życzylibym dużo spokoju, jak najmniej problemów związanych z Ukrainą i żeby wojna nie dotarła do Polski.

Nowy dyrektor Zarządu Dróg Miejskich

Od 1 kwietnia Marcin Bernat został nowym dyrektorem Zarządu Dróg Miejskich w Łukowie. Na sesji 1 kwietnia przedstawił się radnym jako osoba związana z drogownictwem od

10 lat i wyraził nadzieję na owocną współpracę. Zapowiedział, że jakiegokolwiek decyzje o zmianach organizacyjnych w ZDM będzie podejmował po dokładnej weryfikacji tego, jak funkcjonuje ZDM.



AKBIKE

797393509

akbikesnl@gmail.com

Szlak Powstańców Styczniowych
ks. Brzóska 5 21-400 Łuków

UŻYWANE ROWERY z HOLANDII

W AKBikes oferujemy doskonałej jakości rowery elektryczne, crossowe, trekkingowe, miejskie, MTB, dziecięce, BMX.



Zapewniamy dowóz do **30 km GRATIS!**

Z okazji Świąt Zmartwychwstania Pańskiego serdecznie życzymy,
żeby Wielkanocny Czas przyniósł pokój, odnowił nadzieję,
żeby był źródłem wypoczynku i prawdziwej radości
przeżywanych w gronie najbliższych.

W imieniu Rady Gminy Łuków, pracowników Urzędu Gminy oraz własnym

Przewodniczący Rady Gminy
Tadeusz Federczyk

Wójt Gminy Łuków
Mariusz Osiak



Wielkanoc 2022 r.



Wyrazy szczerzego współczucia

Panu
Jarosławowi Michalakowi
Radnemu Gminy Łuków

z powodu śmierci



MAMY

składają

Rada Gminy, Wójtowie, sołtysi
oraz pracownicy Urzędu Gminy Łuków

Babka cytrynowa na Wielkanoc prosto z Woli Gułowskiej

Właścicielka „Karmelki” w Woli Gułowskiej zdradziła nam przepis na babkę cytrynową, która smakuje obłędnie.

Katarzyna Stępniać półtora roku temu otworzyła w Woli Gułowskiej cukiernio-kawiarnię o wdzięcznej nazwie „Karmelka”.

Brakowało kawiarenki

- Zawsze jak przyjeżdżałam do rodziców, brakowało miejsca do spotkania z koleżankami. Pomysł więc kielkował już dosyć długo. Lubię piec ciasta, ale odkryłam to całkiem przez przypadek. Zrobiłam kurs cukiernika i jakoś to poszło. W domu rodzinnym zawsze pieczeniem zajmowały się siostry - mówi pani Kasia.



BABKA CYTRYNOWA
Składniki:
4 jajka
2/3 szklanki cukru
1/3 szklanki soku z cytryny
starta skórka z jednej cytryny
3 łyżki majonezu
2/3 szklanki mąki pszennej
2 łyżki mąki ziemniaczanej
lukier: cukier puder z sokiem z cytryny
Wykonanie:
Ubijamy jajka z cukrem na jasną puszystą masę. Później dodajemy sok z cytryny i starte skórki. Dodajemy majonez, mąki i proszek do pieczenia. Wszystko mieszamy tylko do połączenia składników. Pieczemy w temp. 170 stopni C ok. 45- 55 minut (do suchego patyczka) w opcji pieczenie góra-dół.

Wsparcie LGD RAZEM

Cukiernio-kawiarnia powstała dzięki dotacji Lokalnej Grupy Działania RAZEM i współpracy z jej prezeską Sylwią Romańską -Węzik.

„Karmelka” usytuowana jest na tyłach Muzeum w Woli Gułowskiej. Jak podkreśla właścicielka, wszystko produkowane jest z naturalnych składników.

Wybór nazwy trwał pół roku.

Jak podkreśla pani Kasia nazwa „Karmelka” jest niepowtarzalna i jedyna w Polsce. Powiązana jest oczywiście z obecnością Karmelitów w Woli Gułowskiej.

mst



Najserdeczniejsze życzenia
zdrowych i spokojnych
Świąt Wielkanocnych
wypełnionych wiarą i miłością,
płynącą ze
Zmartwychwstania Pańskiego
oraz nadzieją na lepsze jutro
życzy

Stanisław Gogacz
Senator RP

Ukradł rower

W niedzielę 10 kwietnia w Łukowie na os. Klimeckiego złodziej ukradł rower marki Cortina o wartości 700 zł.

Młodzi z narkotykami

W poniedziałek 4 kwietnia w Łukowie na ul. Warszawskiej policjanci znaleźli mefedron i marihuanę u 22-letniej łukowianki, a w niedzielę 10 kwietnia w Staninie znaleźli mefedron i marihuanę u 27-latkę z Krzywdy.

? NASZA SONDA

Marek Jedynak

Co sądzisz o tradycji Lanego Poniedziałku, czy powinna być utrzymana?



Sebastian Mądry:
Według mnie tradycja Lanego Poniedziałku powinna być podtrzymywana, bo to jest świetna zabawa. Dzieci wychodzą i oblewają się wodą, to coś wspólnego.



Marcin Wojciechowski:
Lany Poniedziałek powinien zostać utrzymany, to przecież stara polska tradycja, którą obchodzimy od dziecka. Ten zwyczaj jest urozmaice-niem dnia.



Aleksandra:
Śmigus Dyngus sprawia, że jako Polacy mamy frajdę z oblewania. Raz w roku można się pobawić w Lany Poniedziałek.



Małgorzata:
Tradycja Lanego poniedziałku jest elementem naszej kultury i obyczajów. Dorośli i dzieci mają z tego uciechę. Powinno się ją utrzymać.

Zwinął Oppo

W czwartek 7 kwietnia w Łukowie na os. Klimeckiego nieznaną sprawcą przywłaszczył sobie smartfon marki Oppo Reno o wartości 1600 zł.

Jechali po pijaku

W okresie od 4 do 10 kwietnia 2022 roku policjanci zatrzymali 18 nietrzeźwych kierujących pojazdami.



Najserdeczniejsze życzenia
radosnych i rodzinnych
Świąt Wielkanocnych wypełnionych
radością z budzącej się do życia natury.
Niech Zmartwychwstanie Pańskie,
które niesie odrodzenie duchowe,
napełni wszystkich spokojem i wiarą
oraz da siłę w pokonywaniu trudności
i pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość.

Przewodniczący Rady Miasta Burmistrz Łukowa

Krzysztof Orlowski *Rafał Jędrzejewski*

Wielkanoc 2022 r.

URZĄD PRACY ŁUKÓW			
Zawód	Miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wymiar etatu
Operator maszyn/Stoczek Natura		1	4000 zł/umowa o pracę
Sprzątaczką, Wojcieszków/ Ośka		1	3010 zł/umowa o pracę
Spawacz stali nierdzewnych, Łuków/ Ecobet -Trade		1	3600 zł/umowa o pracę
Technik masażysta, Łuków		1	3010 zł/umowa o pracę
3010 zł /umowa o pracę		1	3100 – 4300 zł/umowa o pracę
Piaskarz, Łazy			19,7 zł/godz./umowa zlecenie
Kierowca międzynarodowy samochodu dostawczego, Ciechomin		0,5	1505 zł/umowa o pracę
Przepalacz złomu, Łuków		1	5500 zł/umowa o pracę
Referent ds. Logistyki, Jedlanka/ DEFTRANS		1	3010 zł/umowa o pracę

NEKROLOGI

Franciszek Michałowski 75 l.
zm. 1 kwietnia, Łuków
Andrzej Saczuk 68 lat
zm. 2 kwietnia,
Zarzec Łukowski
Janina Pawlik 88 lat
zm. 3 kwietnia, Jeleniec
Kazimierz Domański 88 lat
zm. 4 kwietnia, Łuków

Adam Bijata 63 lata
zm. 6 kwietnia, Ulan
Grażyna Gadzała 47 lat
zm. 7 kwietnia, Tuchowicz
Marzena Zdunek 49 lat
zm. 8 kwietnia, Tuchowicz

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 75

Konkurs plastyczny „Okładka dzieła Henryka Sienkiewicza w mojej wyobraźni”

Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej zaprasza dzieci i młodzież z całego powiatu, a nawet całej Polski do wzięcia udziału w konkursie plastycznym „Okładka dzieła Henryka Sienkiewicza w mojej wyobraźni”.

Praca konkursowa powinna

przedstawić projekt okładki dowolnie wybranego dzieła H. Sienkiewicza. Metoda i technika dowolna. Format pracy A4. Każdy uczestnik może zgłosić jedną pracę. Pracę należy dostarczyć do Muzeum Regionalnego w Łukowie (ul. J. Piłsudskiego 19) lub wysłać pocztą na adres:

Muzeum H. Sienkiewicza, Wola Okrzejska, ul. H. Sienkiewicza 100, 21-480 Okrzeja. Prace można dostarczać do 25 kwietnia do godz. 16. Rozwiązanie konkursu oraz wręczenie nagród odbędzie się 30 kwietnia. Prace zostaną ocenione w dwóch kategoriach: I - szkoły podstawowe, II - szkoły

ponadpodstawowe. Regulamin i oświadczenia są na stronie internetowej Muzeum H. Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej.

mo

ST STOLARKA
PRODUCENT OKIEN PCV I ALUMINIUM

- okna, drzwi, witryny, fasady
- rolety, moskitiery

ul. Ogrodnicza 3, 21-400 Łuków.
☎ 25 755 30 75, 535 853 786

? NASZA SONDA

Łuków: Jak spędzisz najbliższe święta wielkanocne?



KAZIMIERZ:
Święta wielkanocne spędzę w domu z najbliższymi. Nie zawsze święta spędzam stacjonarnie, czasami wyjeżdżam do dalszej rodziny.



JANINA:
Najbliższe święta pragnę spędzić rodzinie. Na początku spotkamy się wszyscy przy wspólnym obiedzie świątecznym. Zwykle święta spędzam w gronie najbliższych.



BARBARA TYSZKO:
Święta wielkanocne spędzę z rodziną, czyli z córką, zięciem i wnukami. Zawsze wszyscy zjeżdżali się do mnie, a teraz ja jadę do swoich bliskich.

KAMIENIARSTWO

GŁASEK

**BLATY KUCHENNE,
PARAPETY, SCHODY,
NAGROBKI**

TUCHOWICZ 16A

TEL. 605 626 165
607 240 032

NAJWIĘKSZY WYBÓR KONKURENCYJNE CENY

elbud development

www.elbud.lukow.pl

ŁUKÓW

**MIESZKANIA
WILEŃSKA**



**5 BUDYNKÓW
DZIEDZINIEC
ZIELEŃ
WINDY**

TEL.
**886
557
400**



**POWIERZCHNIE
40-80
M²**

**2-4
POKOJE**



DDD

DOBRE DLA DOMU

Łuków, Siedlecka 10A
tel.: 600 601 660, www.ddd.com.pl

**PODŁOGI
ŚCIANY
DRZWI**

**znajdź nas na
Facebooku**

FUH RESŁAW

buduj z nami!

GÓZD 2A

MATERIAŁY BUDOWLANE

Zdrowych, spokojnych
Świąt Wielkanocnych
dla wszystkich Klientów
życzy firma
RESŁAW

☎ 608 410 646, 790 744 468

ZAKŁAD POGRZEBOWY KRUCZYŃSKI



DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ
**ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA
I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU**

TRUMNY, WIAZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA,
PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE

**niskie
ceny**

21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO
www.kruczynscy.pl

**APARTAMENTY
Osmolice
W STAWACH**



500 755 700 ☎ 519 084 809

f B Apartamenty Osmolice w Stawach

Surowce wtórne
KORNEX
z myślą o środowisku



08-504 Uteż, Korzeniów 80 ☎ 81 866 76 92 ☎ 665 622 822 ☎ 669 105 580

**SKUP SUROWCÓW
WTÓRNYCH**

OBSŁUGA FIRM
odbiór makulatury
odbiór folii

**ODBIÓR ODPADÓW
BUDOWLANYCH / GRUZU**

14-latek za kierownicą uciekał policji. Uderzył w volvo i zwiął na piechotę

POWIAT ŁUKOWSKI

14-latek bez wiedzy rodziców zabrał kluczyki do chryslera i ruszył ze znajomymi na przejażdżkę ulicami Łukowa. Dostrzegli go policjanci z drogówki, jednak „młody” nie zatrzymał się do kontroli i zaczął uciekać.

Na rajd bez uprawnień i pozwolenia 14-latek z gminy Trzebieszów wybrał się w środę 6 kwietnia.

Nie zatrzymał się do kontroli

Tego dnia przed godziną 18 policjanci z łukowskiej drogówki patrolujący ulice zauważyli młodego kierowcę w samochodzie Chrysler Voyager. „Młody” w vanie nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa.

- Gdy mundurowi włączyli w radiowozie sygnał nakazujący zatrzymanie, kierujący vanem zareagował, ale nie tak, jak oczekiwali policjanci: gwałtownie przyspieszył i z dużą prędkością odjechał w kierunku granic miasta. Funkcjonariusze jadący za nim radiowozem z włączonymi sygnałami próbowali bezpiecznie spowodować zatrzymanie uciekającego, jednak on nie reagował na ich działania - relacjonuje Marcin



Chrysler uderzył w tył znajdującego się przed przejazdem kolejowym Volvo V50 (fot. KPP ŁUKÓW)

Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

- Jadący z bardzo dużą prędkością chrysler uderzył w tył Volvo V50, znajdującego się przed przejazdem kolejowym. Następnie odbił się od niego, wpadł na rogatki przejazdu i spadł do rowu. Mundurowi widzieli, że kierowca chryslera „wyskoczył” ze swojego auta, po czym przez pobliskie zarośla i posesję pobiegł do lasu - dodaje Józwik.

Policjanci zajęli się pozostałymi w chryslerze pasażerami, sprawdzili, czy ktoś z nich nie jest ranny. Na szczęście 20-latek i jego 17-letnia koleżanka nie doznali obrażeń ciała i nie potrzebowali pomocy medycznej. Obrażeń ciała nie doznały też osoby z volvo.

Działali strażacy

Straż pożarna została zalarmowana o zdarzeniu o godzinie 17.55 przez dyżurnego

policji. Na miejsce pojechali zawodowi strażacy z Łukowa. Zabezpieczyli miejsce zdarzenia i odłączyli akumulatory w uszkodzonych pojazdach. Uprzątnęli jezdnię z pozostałości po kolizji. W chwili ich przybycia wszystkie osoby podróżujące samochodami znajdowały się poza pojazdami i nie wymagały pomocy medycznej. Ulice Wójtostwo i Zapowiednik były przez kilka godzin zablokowane.

Trzeci uszkodzony wóz

Okazało się też, że elementy urządzeń kolejowych uderzonych przez chryslera uszkodziły jadącego w pobliżu peugeot 307. Jak się dowiedzieliśmy, cała sytuacja wyglądała tak, że volvo jechało ulicą Zapowiednik w kierunku Turzych Rogów, w tę samą stronę uciekał przed policją chrysler, a z przeciwnego kierunku zbliżał się do przejazdu



Chrysler, którym kierował 14-latek, uderzył w tył znajdującego się przed przejazdem kolejowym Volvo V50, odbił się od niego, wpadł na rogatki i spadł do rowu (fot. KPP ŁUKÓW)

Peugeot 307. Rogatki kolejowe były otwarte, a do najechania chryslera na volvo doszło na wysokości przejazdu kolejowego na Zapowiedniku, co jeszcze zwiększało zagrożenie życia i zdrowia uczestników kolizji.

Chował się przed policją

- Policjanci ustalili, że kierującym chryslera, który uciekł z miejsca, zdarzenia był 14-latek z gminy Trzebieszów. Sprawdzili pobliski las i jego dom. W tym czasie nieletni chował się przed policjantami

i rodzicami. Do domu przywiózł go w nocy znajomy rodziców - mówi oficer prasowy KPP w Łukowie.

Czeka go Sąd Rodzinny

Policja ustala okoliczności dotyczące udostępnienia nieletniemu samochodu marki Chrysler i zachowania pasażerów tego auta. Natomiast „wyczynem” 14-latka wkrótce zajmie się Sąd Rodzinny i Nieletnich w Łukowie.

Z kolei czytelnicy komentowali, że 14-latek jadący czarnym vanem, jeździł wcześniej

Nieletni chował się przed policjantami i rodzicami. Do domu przywiózł go w nocy znajomy rodziców

po Szaniawach w gminie Trzebieszów z prędkością ponad 120 km/h. - O mały włos we mnie uderzył, jak wyjeżdżałem od siebie z ulicy - informował Czytelnik.

mo

Miał być zysk, a są straty

PARCZEW: Blisko 4 tys. zł stracił mężczyzna, który chciał zainwestować w akcje, a zamiast tego został oszukany.

W środę (6 kwietnia) na policję zgłosił się 58-letni mieszkaniec Parczewa, który na jednym z portali społecznościowych natrafił na reklamę inwestycji polskiego koncernu naftowego. Skuszony chęcią zysku kliknął link i podał w nim swojego maila. Tego samego dnia skontaktował się z nim rzekomy konsultant obiecujący duże pieniądze z inwestycji.

- W trakcie rozmowy telefonicznej instruował 58-latka, w jaki sposób ma postępować w celu założenia indywidualnego konta maklerskiego.

Mężczyzna postępował zgodnie ze wskazówkami. Kliknął podesłany na pocztę link w celu założenia konta inwestycyjnego. Następnie przełał kwotę 900 złotych w ramach finalizacji i miał czekać na ponowny kontakt, tym razem z brokerem, który w jego imieniu będzie go reprezentował na giełdzie - informuje starszy sierżant Ewelina Semeniuk z KPP w Parczewie.

W tym samym dniu bank zablokował konto 58-latka w związku z podejrzeniem oszustwa. Z kolei telefon brokera uspokoił mężczyznę i ten ponownie odblokował konto. Kilka dni później broker zadzwonił, żeby wyjaśnić działania portalu inwestycyjnego. Poprosił o wypełnienie formularza, w którym 58-latek podał numer karty debetowej wraz z 4-cyfrowym numerem CVV oraz na pulpicie swojego komputera zainstalował

aplikacje AnyDesk i Quick-support.

- Tym samym mężczyzna udostępnił oszustom swoje dane wrażliwe wraz z możliwością wykonywania transakcji w bankowości elektronicznej - dodaje starszy sierżant Ewelina Semeniuk.

Po zakończonej rozmowie mężczyzna dostał SMS-a z banku z informacją o wykonanym przelewie na kwotę 2900 złotych. Wtedy zrozumiał, że padł ofiarą oszustwa. Łącznie stracił 3900 złotych.

Joanna Niećko

Inny kierowca zabrał im kluczyki Pijani kierowcy ciężarówek próbowali ominąć kolejkę tirów

BIAŁA PODLASKA: Dwaj pijani kierowcy ciężarówek próbowali ominąć kolejkę tirów przed przejściem granicznym. Obaj mężczyźni są obywatelami Białorusi.

W poniedziałek (4 kwietnia) dyżurny terespolskiego komisariatu otrzymał zgłoszenie dotyczące ujęcia obywatelskiego dwóch nietrzeźwych kierowców ciężarówek. Do zdarzenia doszło na krajowej drodze w miejscowości Wólka Dobryńska.

- Początkowo powodem zatrzymania samochodów był fakt, że kierowcy próbowali ominąć kolejkę tirów oczekujących na możliwość wjazdu na przejście graniczne. Jednak, gdy inni kierowcy wyczuli od nich alkohol,

jeden z nich zabrał kluczyki z obydwu ciężarówek, prosząc o powiadomienie stróżów prawa - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej. - Na miejscu funkcjonariusze ustalili, że za kierownicą zatrzymanych aut siedzieli dwaj obywatele Białorusi w wieku 32-53 lat. Potwierdziły się też przypuszczenia zgłaszającego.

Mężczyźni mieli po niemal 2 promile alkoholu. Została od nich pobrana krew na zawartość alkoholu w organizmie. Obydwaj kierowcy trafili do „policyjnego aresztu”, a ciężarówki, którymi jechali, na parking strzeżony.

Joanna Niećko

Ani kasy, ani telefonu

Mieszkanca gminy Biała Podlaska chciała kupić telefon przez internet. Po kilku dniach od wykonania przelewu na wskazane konto skontaktowała się z nią sprzedająca. Powiedziała, że paczka przez pomyłkę pracownika poczty, nie została jeszcze wysłana. Dlatego zaproponowała wysłanie droższego telefonu, ale pokrzywdzona musiałaby dopłacić 500 złotych. Zgłaszająca odmówiła i kontakt ze sprzedającą, urwał się. Nie przesłała telefonu, nie zwróciła wpłaconej gotówki i nie odpowiadała również na wysyłane wiadomości.

- Funkcjonariusze ustalili personalia kobiety podejrzewanej o udział w transakcji. Okazało się, że jest to 24-letnia mieszkanka Polic. Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie jej zarzutu oszustwa - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Joanna Niećko

BIA

Odeszła Elżbieta Opalińska – nauczycielka rosyjskiego i harcerka

– Od uczniów wymagała dużo, ale równocześnie potrafiła ich zrozumieć i zmotywować do pracy i nauki – tak wspominają śp. Elżbietę Opalińską współpracownicy.

Elżbieta Opalińska przepracowała w szkole ponad 35 lat jako nauczyciel języka rosyjskiego, bibliotekarz, wychowawca. Sprawowała też opiekę nad uczniami w świetlicy szkolnej oraz zuchami i harcerzami jako drużna ZHP.

Wola Okrzejska i harcerstwo

Urodziła się 13 września 1946 r. w Gołąbkach pod Łukowem. Po uzyskaniu w 1964 r. dyplomu dojrzałości Liceum Pedagogicznego w Siedlcach rozpoczęła pracę w szkole. Jej pierwszą placówką była Szkoła Podstawowa w Woli Okrzejskiej w gminie Krzywdą – tam pracowała tylko rok.

Przez trzy lata, w okresie od 1965 do 1967 r., w komendzie Hufca ZHP w Łukowie pracowała jako namiestnik zuchowy.

Praca w „Dwójce”

Swoją przygodę ze Szkołą Podstawową nr 2 w Łukowie rozpoczęła w 1967 r. i kontynuowała ją do czasu przejścia na emeryturę w 1997 r.

– Jako emerytka też wspierała naszych uczniów i poświęcała im swoją energię i czas, pracując z nami do grudnia 2001 r. Dała się poznać jako osoba bardzo zaangażowana w życie szkoły. Była sumiennym, pracowitym i bardzo dobrym nauczycielem posiadającym wysoką kulturę osobistą. W społeczności szkolnej cieszyła się popularnością i zaufaniem. Zawsze słyszała pod swoim adresem wiele



Śp. Elżbieta Opalińska (1946-2022)

ciepłych słów – wspomina Dorota Puzio, dyrektor SP nr 2 w Łukowie.

Stale się kształciła

Elżbieta Opalińska była nauczycielką, która, chcąc w pełni wykorzystać wiedzę i innowacje pedagogiczne, doskonaliła swój warsztat pracy, biorąc udział w wielu formach zawodowego doskonalenia. W 1969 r. ukończyła 4-letnie Studium Nauczycielskie w Lublinie na kierunku filologia rosyjska. Pięć lat później, w 1974 r., ukończyła studia wyższe na WSN w Siedlcach, również na tym samym kierunku. Stopień magistra filologii rosyjskiej uzyskała w 1979 r. na UMCS w Lublinie.

W międzyczasie, w 1978 r., odbyła w Leningradzie (dzisiejszym Sankt Petersburgu) kurs języka rosyjskiego na prawach studiów podyplomowych. W 1988 r. uzyskała

także II stopień specjalizacji zawodowej w zakresie języka rosyjskiego.

– Od uczniów wymagała dużo, ale równocześnie potrafiła ich zrozumieć i zmotywować do pracy i nauki. Jej uczniowie osiągnęli sukcesy w konkursach językowych i recytatorskich na różnych szczeblach. Jako wychowawca oraz opiekun drużyn zuchowych i harcerskich organizowała wiele imprez, wycieczek, biwaków i obozów. Każde jej przedsięwzięcie podyktowane było troską o młodego człowieka, o jego wszechstronny rozwój – opowiada ją współpracownicy.

Odniesienia i nagrody

Elżbieta Opalińska za swoją pracę otrzymała wiele odznaczeń: w 1976 r. – honorowy tytuł Harcmistrza ZHP, 1978 r. – złotą odznakę TPPR, 1980 r. – Brązowy Krzyż im. Janka Krasickiego (ZHP),

Była sumiennym, pracowitym i bardzo dobrym nauczycielem posiadającym wysoką kulturę osobistą

1988 r. – Złoty Krzyż Zasługi, 1991 r. – Medal Komisji Edukacji Narodowej.

Była też nagradzana: 1989 r. i 1994 r. – nagroda Kuratora Oświaty i Wychowania w Siedlcach, 1984 r. – nagroda Inspektora Oświaty i Wychowania w Łukowie, 1991, 1992, 1993, 1996 i 1997 r. – nagrody dyrektora szkoły.

Ostatnie pożegnanie

Pani Elżbieta zmarła 25 marca 2022 r. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 29 marca w kościele Podwyższenia Krzyża Św. w Łukowie. Zmarła została pochowana na cmentarzu św. Rocha w Łukowie.

Podczas pożegnania śp. Elżbiety Opalińskiej wzruszające słowa wygłosiła współpracująca z nią w czasach szkolnych Bożena Chruściel, była wicedyrektor Szkoły Podstawowej nr 2.

– Droga Elu! Żegnaj cię w imieniu koleżanek i kolegów emerytów ze Szkoły Podstawowej nr 2. Wiele lat byliśmy blisko siebie, razem przeżywaliśmy sukcesy, radości i smutki. Dałaś się poznać jako koleżanka zasługująca na szacunek i uznanie przyjaciół, a twoje zaangażowanie i doświadczenie pedagogiczne było pozytywnym przykładem dla adeptów naszego trudnego zawodu. Elu! Cieszymy się, że byłaś z nami. Twoje odejście napawa nas żalem i smutkiem. Dzisiaj żegnamy Ciebie, ale pozostaniesz na zawsze w naszej pamięci i modlitwie!

mo

Pijany motocyklista zakończył jazdę w polu



Pijany motocyklista zakończył jazdę w polu

ŁUKÓW: Prawie półtora promila alkoholu miał motocyklista, który zjechał z jezdni i przewrócił się na polu. Motocykl był nieubezpieczony i niezarejestrowany, a kierujący nim nie miał prawa jazdy.

W sobotę, 9 kwietnia, policjanci z łukowskiej drogówki dowiedzieli się o zdarzeniu, do którego doszło na drodze pomiędzy Turcem a Szyszkami.

– Mundurowi, którzy dojechali we wskazane miejsce, ustalili, że niezarejestrowanym i nieubezpieczonym motocyklem marki Yamaha jechał 18-latek z gminy

Stoczek Łukowski. Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynikało, że jadący z dużą prędkością motocykl zjechał na zakręcie z jezdni na przydrożne pole, gdzie przewrócił się. Młody mężczyzna doznał obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala. Na szczęście okazało się, że urazy, jakich doznał, nie zagrażają jego życiu – informuje aspirant sztabowy Marcin Józwiak z Komendy Powiatowej Policji w Łukowie.

Poza tym kierowca nie miał prawa jazdy „na motocykl”. Mężczyzna za to ponad półtora promila alkoholu w organizmie. Wkrótce usłyszy zarzuty, a jego sprawa znajdzie finał w sądzie.

Joanna Niecko

Zatrzymali poszukiwanego listem gończym za gwałt

W sobotę, 9 kwietnia w nocy parczewscy kryminalni zatrzymali 49-latkę z gminy Parczew, który jest podejrzewany o zgwałcenie kobiety. Od kilku miesięcy ukrywał się w Szwajcarii. Kryminalni ustalili, że mógł wrócić do kraju i typowali miejsca, w których się przy-

puszczalnie ukrywał. – Mężczyzna zaledwie od kilku dni przebywał na terenie Polski. Został zatrzymany i trafił już do aresztu – mówi st. sierż. Ewelina Semeniuk z Komendy Powiatowej Policji w Parczewie.

(McM)

„Wielkie wicie” dla Małego Księcia



8 kwietnia w Szkole Podstawowej nr 1 w Radzynie Podlaskiej odbyła się 11. edycja „Wielkiego Wicia”. To połączenie nawiązującego do tradycji ludowej koncertu z poezją Marianny Bocian i zbiórką dla Lubelskiego Hospicjum dla Dzieci im. Małego Księcia. Obsługą świątecznego stoiska zajęły się wolontariuszki – Gabrysia Wierzbicka i Karolina Kondraszk z kl. VII „b”.

BIA

Zawracając na zakręcie, zderzyła się z innym autem

BIALA PODLASKA: Za rażące naruszenie przepisów ruchu drogowego, prawo jazdy straciła mieszkanka gminy Sławatycze. Kobieta, zawracając na zakręcie, zderzyła się z osobowym oplem.

8 kwietnia na drodze wojewódzkiej W-812 w Wólce Plebańskiej kierująca samochodem osobowym marki Daewoo, 57-letnia mieszkanka gminy Sławatycze, zawracając na zakręcie, zderzyła się



Zawracając na zakręcie, zderzyła się z innym autem. Straciła prawo jazdy

z oplem.

– Zarówno 57-latek, jak też

przewożeni przez nią pasażerowie, nie korzystali z pasów

bezpieczeństwa. Drugim samochodem kierowała 23-letnia mieszkanka gminy Łomazy. Obie panie były trzeźwe – informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej.

Wszyscy uczestnicy kolizji trafili do szpitala – obrażenia nie okazały się groźne. Za rażące naruszenie przepisów ruchu drogowego 57-latek straciła uprawnienia do kierowania. Wobec niej skierowany zostanie również wniosek o ukaranie do sądu.

Joanna Niecko

Lekarz był aresztowany. Wyszedł po wpłaceniu 100 tys. zł

Oskarżony lekarz i trzech byli policjanci

POWIAT PARCZEW-SKI: Niektóre osoby miały ulegać wypadkom nawet co... 5-6 miesięcy. Potem dostawali wysokie odszkodowania. Jeden z policjantów za to, że wywrócił się podczas pościgu.

Od kilku lat Prokuratura Regionalna w Lublinie prowadziła śledztwo ws. wyłudzenia polis NNW. Proceder miał miejsce w latach 2010-2019, m.in. w powiecie parczewskim. Poszkodowane były towarzystwa ubezpieczeniowe, które wypłacały odszkodowania za „wypadki” na podstawie sfałszowanej dokumentacji medycznej.

Kreatywny ortopeda

Śledczy badali powiązania między pacjentami m.in. z powiatów parczewskiego i włodawskiego, którzy odwiedzali miejscowych lekarzy, np. 55-letniego obecnie Piotra R., ortopeda z Parczewa, który jest jednym z głównych oskarżonych.

– Wyróżnikiem dokumentacji był każdorazowy wpis Piotra R. o braku rokowań co do powrotu pacjenta do pełnego zdrowia oraz brak wydruków potwierdzających wykonanie badania USG. Dodatkowym elementem wzmacniającym wiarygodność diagnozy były zapisy o poruszaniu się przez pacjentów przy użyciu kul ortopedycznych – czytamy w akcie oskarżenia.

Lekarz miał niejednokrotnie diagnozować złamania mimo „sprzeczności rozpoznania z wynikami badań RTG”.

– W razie odmowy wypłaty odpowiednio wysokiego świadczenia, do odwołania od decyzji towarzystwa ubezpieczeniowego dołączano aktualne zaświadczenie. Autorem dokumentu był Piotr R. – uważają prokuratorzy.

Wyróżnikiem dokumentacji medycznej był każdorazowy wpis lekarza o braku rokowań co do powrotu pacjenta do pełnego zdrowia

Urazy miały być następstwem: upadku na rowerze przy omijaniu zwierzęcia; najechania na gałąź; potknięcia na schodach; poślizgnięcia na krawężnik; potknięcia w łazience

„Pechowcy” z Parczewa i okolic - co pół roku wypadek

W latach 2010-2019 do gabinetu lekarza zgłosiło się wielu pacjentów wywodzących się ze służb mundurowych oraz ich rodziny. Miały doznać urazów będących następstwem: upadku na rowerze po omijaniu zwierzęcia wybiegającego na jezdnię; wskutek najechania na gałąź; potknięcia na schodach; poślizgnięcia na krawężnik czy potknięcia przy wychodzeniu z łazienki.

Niektóre osoby miały ulegać wypadkom nawet co... 5-6 miesięcy. Gwarantowało to zainteresowanym „zastrzyk” nawet kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Piotr R. jako lekarz zarabiał bardzo dobrze, co miesiąc inkasował nawet 14 tysięcy złotych. W czerwcu 2019 r. jego eldorado się zakończyło, medyk został zatrzymany, a następnie aresztowany. Na wolność wyszedł w listopadzie tego samego roku, po wpłaceniu 100 tysięcy złotych poręczenia majątkowego.

Prokuratura Regionalna skierowała niedawno przeciwko Piotrowi R. akt oskarżenia do Sądu Okręgowego w Lublinie. Medyk odpowie za udział w zorganizowanej grupie przestępczej, mającej oszukiwać towarzystwa ubezpieczeniowe. Członkiem grupy miało być w sumie 12 osób (w tym Jarosław N., lekarz z Włodawy). Medyk z Parczewa miał też wielokrotnie poświadczać nieprawdę w dokumentacji medycznej

i w ten sposób pomóc innym oskarżonym w wyłudzeniu odszkodowań.

Pomysłowi mundurowi

Karol Blajerski, rzecznik prasowy PR w Lublinie mówi, że na ławie oskarżonych zasiadą w sumie 22 osoby. Jedną z nich będzie 39-letni Grzegorz J., były policjant Komendy Powiatowej Policji w Parczewie. Zdaniem śledczych mężczyzna wyłudził wypłatę 8 tysięcy złotych z polisy NNW. Rzekomo skreślił szyjny odcinek kręgosłupa oraz staw barkowy wskutek wypadku.

– Ubiegając się o wypłatę pieniędzy, posłużył się sfałszowaną dokumentacją – uważa prokuratura.

Zdaniem śledczych próbował też wyłudzić 30 tysięcy złotych od innego z towarzystw ubezpieczeniowych, wzywając do zapłaty zadośćuczynienia za obrażenia, jakich rzekomo doznał w wyniku wypadku drogowego, ale w tym przypadku nie dostał pieniędzy.

Grzegorz J. miał też oszukać Komendę Wojewódzką Policji w Lublinie, która wypłaciła mu 3,4 tys. złotych odszkodowania za „skutki doznanego wypadku”. Mężczyzna został aresztowany w październiku 2019 r., a w styczniu 2020 r. wyszedł na wolność.

Z kolei 32-letni Sylwester B., były już policjant KPP w Parczewie, mieszkaniec gm. Siemień odpowie za oszukanie Komendy Wojewódzkiej Policji, która wypłaciła mu 3,3 tys. złotych jednorazowego odszkodo-

wania za rzekome skreślenie prawego kolana, naderwanie więzadła w kolanie i uszkodzenie łokci.

Obrażenia miały być skutkiem upadku podczas pieszo pościgu w czasie pełnionej służby. Wszystko miało się rozegrać w marcu 2017 r. Podstawą wypłaty pieniędzy miała być dokumentacja sfałszowana przez Piotra R. Sylwester B. miał też jednocześnie oszukać KWP, która wypłaciła mu wynagrodzenie za kilkunastodniową absencję, choć zdaniem śledczych, był zdolny do pełnienia służby.

Poszkodowana komenda policji

Prokuratorzy zarzucili także 32-latkowi przekroczenie uprawnień. Policjant, dowołując pijanego mężczyznę na izbę wytrzeźwień, miał nakłonić go i pozwolić na... wypicie piwa w pomieszczeniu służbowym policji. Taki sam zarzut prokuratura postawiła 39-letniemu Markowi M., byłemu już policjantowi KPP, mieszkańcowi gm. Sosnowica.

– Funkcjonariusz został zwolniony ze służby pod koniec grudnia 2021 r., decyzją komendanta. Pracował w Wydziale Prewencji i Ruchu Drogowego, miał 17 lat stażu – mówi starszy sierżant Ewelina Semeniuk, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Parczewie.

Termin pierwszej rozprawy nie został jeszcze wyznaczony. Za udział w zorganizowanej grupie przestępczej kara od trzech miesięcy do pięciu lat więzienia, za oszustwo - od sześciu miesięcy do ośmiu lat pozbawienia wolności, a za przekroczenie uprawnień grozi maksymalnie 3-letni pobyt za kratkami.

Grzegorz Rekiel

Odpowie za kradzieże portfeli w szpitalu i szkole



Odpowie za kradzieże portfeli w miejscach pracy. Zatrzymany dzięki anonimowej informacji

Dzięki anonimowej informacji policjanci zatrzymali 53-latkę, który odpowie za kradzieże portfeli. Mężczyzna jest mieszkańcem Lublina, a do kradzieży doszło w Puławach.

W poniedziałek (4 kwietnia) policja opublikowała wizerunek poszukiwanego mężczyzny, który ma odpowiedzieć za kradzieże. Do kradzieży portfeli z dokumentami i pieniędzmi doszło w Puławach w lutym i marcu tego roku m.in. w szpitalu, zakładzie fryzjerskim, szkole, przedszkolu, spółdzielni mieszkaniowej.

– Sprawca, wykorzystując nieuwagę pokrzywdzonych, z pomieszczeń socjalnych, pokoi naczytelniczych i sali obsługi klienta dokonał kradzieży portfeli należących do kilku różnych osób. Części kart próbował użyć, wypłacając pieniądze, w niektórych przypad-

kach, zwłaszcza dotyczących kart osób starszych, udało mu się to zrobić. Jak ustalili policjanci, związek ze sprawą mógł mieć mężczyzna, którego wizerunek zarejestrowała kamera jednego z bankomatów na terenie Puław - informuje podkomisarz Ewa Rejn - Kozak z KPP w Puławach.

Mężczyznę zatrzymano dzięki anonimowej informacji przekazanej przez osobę, która go rozpoznała. W czwartek (7 kwietnia) policjanci z Puław 53-letniego mieszkańca Lublina. Mężczyzna usłyszał już zarzuty i został przesłuchany. Funkcjonariusze przedstawili 53-latkowi 18 zarzutów kradzieży i kradzieży z włamaniem. Mężczyzna przyznał się do ich popełnienia. Będzie odpowiadał w warunkach recydywy, bo dopuszczał się już podobnych przestępstw i odbywał z tego tytułu karę pozbawienia wolności.

Joanna Niecko

Seniorka uwierzyła fałszywemu lekarzowi. Straciła fortunę

Lublin: Łącznie 130 tys. zł straciła mieszkanka Lublina. Pieniądze przekazała poznanemu w internecie mężczyźnie, który podawał się za lekarza.

We wtorek (5 kwietnia) na policję zgłosiła się 72-letnia mieszkanka Lublina, która powiedziała, że padła ofiarą oszustwa. Kilka miesięcy temu na portalu społecznościowym napisał do niej mężczyzna.

– Po pewnym czasie miało okazać się, że jest to 52-letni lekarz z Anglii. Podczas konwersacji mężczyzna opowiadał jej o swoim życiu oraz problemach

z byłą żoną, która miała być narkomanką. Z każdym dniem zyskiwał zaufanie lublinianki. Po kilku miesiącach wyznał jej miłość i oświadczył się na komunikatorze internetowym. Następnie zaczął opowiadać o ważnym kontrakcie medycznym, który może otrzymać - informuje komisarz Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie. Do realizacji kontraktu miały być potrzebne pieniądze na sprzęt medyczny. Dlatego pomoc musiała 72-latkę, która przekazała oszustowi wszystkie oszczędności oraz zaciągnęła dwa kredyty. Łącznie straciła 130 tys. zł. Policjanci poszukują oszusta.

Joanna Niecko

REG

Pożar auta pod Lublinem. Samochód jechał trasą S12

W piątek (8 kwietnia) rano na drodze nr S12 w Bogucinie w powiecie lubelskim wybuchł jadącego pożar samochodu osobowego. Interweniowała m.in. OSP KSRG Markuszów.

– Nasz zastęp udał się w kierunku terenu powiatu lubelskiego zaś koledzy z JRG Puław i OSP Kurów przejechali odcinek do węzła Nałęczów, po czym zostali zawróceni do

koszar. Zdarzenie miało miejsce na 44 km tuż przed węzłem Jastków - informuje OSP KSRG Markuszów.

Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia, zakręcili butlę

z gazem i ugasili ogień. Nikt nie ucierpiał.

Joanna Niecko

Zabił już dwukrotnie. Będzie jednak mógł ubiegać się o warunkowe, przedterminowe zwolnienie z więzienia

Dopuścił się bratobójstwa. „Nigdy mu nie wybaczę”

Marcin M. ma 38 lat, a na koncie już dwa zabójstwa. Wśród ofiar jest jego brat. Sąd Apelacyjny w Lublinie stwierdził, że mężczyzna zasługuje na najsurowszą karę przewidzianą w polskim prawie. - Czynu dopuścił się po czterech miesiącach od wyjścia z więzienia - zwracają uwagę sędziowie.

Szczególna kara

Po ponad trzech latach od śmierci Marka M. jego oprawca - brat ofiary Marcin M. - usłyszał prawomocny wyrok. 38-latek, który w grudniu 2018 roku zabił brata ciosem nożem w klatkę piersiową na stacji paliw w Czemiernikach (pow. radzyński), został skazany na dożywocie. Było to już jego drugie zabójstwo. Mężczyzna odsiedział już w przeszłości 15 lat, również za pozbawienie życia człowieka za pomocą noża.

- Czynu dopuścił się w bardzo krótkim czasie po wyjściu z więzienia, po czterech miesiącach. Dopuścił się bratobójstwa. To jedyna słusznna kara, najsurowsza z przewidzianych w kodeksie karnym - uzasadniła wyrok sędzia Anna Grodzicka. - To kara o szczególnym charakterze, ma skutek eliminacyjny. Jest orzekana w wyjątkowych sytuacjach, a to jest sprawa, w której jest to kara sprawiedliwa. Należy wziąć pod uwagę sposób działania, błahy powód, następstwa. Także osobę sprawcy: był już karany za zbrodnię zabójstwa - dodała.

Sąd Apelacyjny w Lublinie we wtorek, 5 kwietnia, utrzymał w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie z lutego ubr.



- Po zadaniu ciosu w klatkę piersiową, widząc upadek brata, pozostawił go w takim położeniu i nie podjął żadnych działań zmierzających do ratowania jego życia. Powiedział: „To moja kobieta, a nie twoja”. To potwierdza, że był zdeteterminowany - opisuje zachowanie Marcina M. (na zdj.) sędzia Anna Grodzicka

Sędzia Anna Grodzicka Bracia dali mu szansę, przyjmując do siebie. On z niej nie skorzystał

„To moja kobieta, a nie twoja”

Sędziowie wyjaśnili, że nie ma tu wątpliwości - Marcin M. działał z bezpośrednim zamiarem zabójstwa. Mężczyzna zadał bowiem dwa ciosy. Pierwszy w głowę, ale powierzchowny. Drugi zaś wyprowadzony w klatkę piersiową, niezwykle precyzyjny. Przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości podkreślili, że to uderzenie było przyczyną zgonu Marka M., co podawał w wątpliwość w mowie końcowej obrońca oskarżonego.

- Na zamiar Marcina M. wskazuje zachowanie oskarżonego w końcowej fazie zajścia. Po zadaniu ciosu w klatkę piersiową, widząc upadek brata, pozostawił go w takim położeniu i nie podjął żadnych działań zmierzających do

ratowania jego życia. Powiedział: „To moja kobieta, a nie twoja”. To potwierdza, że był zdeteterminowany. Zadziałał pod wpływem impulsu związanego z zazdrością, ale to nie minimalizuje to jego winy - powiedziała sędzia Anna Grodzicka.

W wyroku zastrzeżono, że po 25 latach odsiadki Marcin M. może ubiegać się o warunkowe, przedterminowe zwolnienie z więzienia. Oprócz tego sąd nakazał oskarżonemu zapłacić na rzecz brata - Adama M. - 50 tys. zł nawiazki. Wyrok jest prawomocny.

Przeprosił

Sprawa trafiła do Sądu Apelacyjnego w Lublinie, bo obrońca Marcina M. wniósł o zmianę kwalifikacji czynu z zabójstwa na spowodowanie ciężkiego uszczerbku



Adam M.
brat Marka M. i Marcina M., oskarżyciel posiłkowy

To już nie jest mój brat. Mój brat leży w grobie

Cieszę się, że sąd podjął taką decyzję. Moje zdanie jest takie, że my z bratem Markiem próbowaliśmy mu pomóc. Niestety, Marcin posłał mi brata do piachu. Dobrze, że już nikomu krzywdy nie robi.

na zdrowiu, którego następstwem była śmierć pokrzywdzonego i wymierzenie łagodniejszej kary. Ewentualnie oczekiwał uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpatrzenia przez Sąd Okręgowy.

- Bardzo przepraszam. Przepraszam brata, za to, co się stało - powiedział Marcin M. na zakończenie procesu.

Poza tym milczał. Siedział skulony, z twarzą skrytą w dłoniach. Na usta i nos naciągnął sobie tzw. komin.

Okoliczności łagodzące, ale...

Na ogłoszenie wyroku nie został już doprowadzony do sądu z aresztu.

- Nigdy w życiu mu nie wybaczę. Nie za to, co zrobił własnemu bratu - podkreślił już po ogłoszeniu wyroku Adam M., trzeci z braci M.

Podczas ostatniej rozprawy jasno dał do zrozumienia, że nie widzi możliwości, by Marcin M. mógł

Nie utrzymuję z Marcinem żadnego kontaktu, nie zamierzam tego robić w przyszłości. To już nie jest mój brat. Mój brat leży w grobie. Trzeba nie mieć honoru, żeby w takiej sprawie składać apelację. Podczas procesu przeprosił, ale ja mu nie wierzę. Gdyby nie narzeczona, to byłoby mi ciężko pozbierać się po tym wszystkim psychicznie. Sam bym sobie nie poradził. Kilka miesięcy wcześniej pochowaliśmy naszą mamę. Później już sam musiałem pochować Marka. W jednym roku straciłem dwie najbliższe osoby. Dużo nerwów kosztował mnie ten proces. Czasem aż człowieka trzęsie ze stresu. Mam nadzieję, że ten koszmar już się skończył. Ulgi nie poczuje jednak nigdy, bo brata z grobu już nikt mi nie zwróci. Nie jestem w stanie wybaczyc Marcinowi. Nigdy w życiu. Nie za to, co zrobił własnemu bratu

wał, że ta zdradza go z Markiem. Wyjaśniał, że brat „dobierał się do niej”. Wszyscy mieszkali w domu rodzinnym braci M. w Bełżcu.

Chwilę przed tragicznym zdarzeniem cała trójka spożywała alkohol w lokalu na stacji benzynowej w Czemiernikach. Z ustaleń śledczych wynika, że Marcin M. i Kamila F. wyszli na zewnątrz i wtedy doszło do kłótni między nimi. Za chwilę podszedł do nich Marek.

„Nic nie mówił. Wtedy Kamila szepnęła do mnie: „okalecz go”. Wyciągnęłam nóż i zadałam dwa ciosy. Marek nie zdążył nic powiedzieć” - przytaczała wyjaśnienia Marcina M. sędzia Anna Grodzicka podczas jednej z rozpraw.

„Pierwszy cios w czoło Marka. Za chwilę mnie poniosło i od razu drugi cios wyprowadziłem pod żebra. Zdenerwowałem się tym, że puściła mu oczko” - czytała sędzia z akt sprawy.

Śledczy ustalili, że para oddaliła się, po drodze Marcin M. miał zadzwonić anonimowo pod numer alarmowy, by wezwać karetkę do konającego brata. Nóż wyrzucił do stawu. Marcin M. i Kamila F. zdążyli dojść do domu w Bełżcu i zaczęli się pakować. Tam zatrzymali ich policjanci.

Kamila F. jest oskarżona o to, że nakłaniała swojego konkubenta, by ten okaleczył nożem pokrzywdzonego. Od tego miała nie udzielić pomocy rannemu, a później pomagać w zacieraniu śladów przestępstwa. Jej sprawę skierowano do oddzielnego postępowania, proces wciąż trwa przed Sądem Okręgowym w Lublinie.

Dominik Smagała

Narkotyki w BMW i bieliźnie

Dwaj mieszkańcy powiatu puławskiego będą odpowiadać za posiadanie środków odurzających. Jeden narkotyki miał w samochodzie, drugi susz ukrył w bieliźnie.

Uwagę policjantów, którzy patrolowali akurat ulice Puław, przykuło BMW zaparkowane na skraju miasta. W aucie siedziało dwóch mężczyzn. Postanowili skontrolować osobówkę, jednak

gdy zatrzymali radiowóz, z samochodu wysiadł kierowca i za wszelką cenę próbował odwrócić uwagę mundurowych od auta. To jeszcze bardziej wzmogło czujność stróżów prawa, którzy wyczuli wokół charakterystyczny, słodkawy zapach.

Mimo zabiegów kierowcy przystąpili do kontroli BMW. Obaj mężczyźni, mimo wcześniejszych zapewnień, jakoby nie posiadali i nie używali substancji odurzających, w końcu przyznali się, że mają susz konopi.

- Podczas przeszukania osób i pojazdu, policjanci ujawnili ponad 100 gramów suszu, tzw. marihuany. Badanie laboratoryjne jednoznacznie potwierdziło, że zabezpieczony susz to konopie inne niż włókniste, których posiadanie jest w Polsce zabronione. Kierowca BMW, 23-latek z gminy Puławy miał przy sobie - w kieszeniach - oraz w dwóch słoikach blisko 100 gramów suszu, a jego kolega, 22-latek z Puław ukrył kilka gramów tego środka w bieliźnie - informuje podkom. Ewa Rejn-Kozak,

rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Obaj mieszkańcy powiatu puławskiego trafili do policyjnego aresztu, gdzie wkrótce usłyszeli zarzuty.

- 22-latkowi przedstawiono zarzut posiadania środków odurzających, a jego starszemu koledze zarzut posiadania znacznej ilości środków odurzających. Mężczyźni zostali już przesłuchani - dodaje podkom. Rejn-Kozak.

Marta Pietroni

Seniorka szła w kapciach i bez kurtki

KOCK: Policjanci pomogli 87-letniej kobiecie wrócić do domu. Seniorka została zauważona, bo była w kapciach i bez kurtki.

Ktoś zawiadomił policję, że na jednej z ulic w Kocku, poboczem idzie kobieta w kapciach, która nie ma żadnej kurtki.

- Mundurowi udali się natychmiast na miejsce. Na jednej z dróg wyjazdowych z Kocka, funkcjonariusze napotkali tę starszą kobietę. W rozmowie z nią ustalili, że seniorka ma problemy ze zdrowiem.

87-latka szła do domu, lecz pomyliła jej się kierunki. Funkcjonariusze, próbując zdobyć jak najwięcej danych o seniorce, wypytali ją o różne informacje mogące określić, gdzie kobieta mieszka i w jaki sposób dostała się właśnie w to miejsce - informuje starszy sierżant Jagoda Stanicka z KPP w Lubartowie.

Policjanci ustalili tożsamość kobiety i odwieźli ją do domu. Seniorka została przekazana synowi, który oświadczył, że już jakiś czas jej szukał.

Joanna Niecko

W dniu wyborów nie miał stałego miejsca zamieszkania na terenie powiatu łęczyńskiego

Sąd oddalił skargę fikcyjnego „lokatora” starosty

Sąd w całości podziela argumenty wojewody, które stanęły u podstaw wygaszenia mandatu radnego powiatu łęczyńskiego, Arkadiusza Onyszki. Jego skarga na decyzję Lecha Sprawki w tej sprawie została oddalona. Zdaniem sądu należy wygaszić mandat byłemu bramkarzowi, którego starosta łęczyński najpierw zameldował w swoim domu, a potem sam przyznał, że w nim nie mieszka.

Były bramkarz twierdził, że wojewoda lubelski Lech Sprawka nie zebrał w sposób wyczerpujący materiału dowodowego w sprawie i nie podjął wszystkich czynności, które mogłyby prowadzić do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego.

Onyszko zarzucił także wojewodzie, że dokonał ustaleń faktycznych wyłącznie w oparciu o materiał, który był zgodny ze z góry przyjętą tezą o braku prawa wybieralności w dniu wyborów. Były reprezentant Polski uważa ponadto, że zebrane przez Lecha Sprawkę dowody są niewiarygodne.

Skarga Onyszki na decyzję wojewody lubelskiego, Lecha Sprawki wygaszającą jego mandat była rozpatrywana w czwartek, 7 kwietnia przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie.

W dniu wyborów mieszkał w Lublinie

Obecna na sali sądowej pełnomocniczka wojewody Agnieszka Kozieł poinformowała sąd, że Lech Sprawka podtrzymuje swoje stanowisko określone w decyzji zastępczej i wniosła o oddalenie skargi.

– W przeprowadzonym dokładnie postępowaniu ustalone zostało, że na dzień 21 października 2018 roku, czyli w dniu wyborów samorządowych pan Arkadiusz Onyszko nie posiadał prawa wybieralności do Rady Powiatu w Łęcznej. Świadczą o tym zgromadzone w sprawie dowody, m.in. informacje zawarte w oświadczeniu majątkowym przez pana Arkadiusza Onyszko, które jest składane pod rygorem odpowiedzialności karnej. Zawarte tam informacje wskazują na to, że pan Arkadiusz Onyszko w dniu wybo-



Arkadiusz Onyszko nie przedstawił żadnych dowodów świadczących o tym, że w dniu wyborów mieszkał w powiecie łęczyńskim

rów zamieszkiwał w Lublinie. Świadczy o tym także oświadczenie starosty łęczyńskiego, pana Krzysztofa Niewiadomskiego, który stwierdził, że pan Arkadiusz Onyszko był u niego zameldowany, ale nie zamieszkiwał – poinformowała Agnieszka Kozieł.

I podkreśliła: – Pan Arkadiusz Onyszko nie przedstawił nam żadnych dowodów na to, że zamieszkiwał w dniu wyborów na terenie powiatu łęczyńskiego.

Sam zainteresowany nie stał się na rozprawie. Sędzia Robert Hałabis odczytał pismo byłego reprezentanta Polski, w którym wnosił on o odroczenie rozprawy z powodu przebywania w tym dniu w Słowenii jako członek sztabu szkoleniowego piłkarskiej reprezentacji do lat 15. Sędzia jednak nie uwzględnił tego wniosku i przypomniał, że nie ma takiego obowiązku, żeby strona wstawiała się przed sądem administracyjnym osobiście.

Sąd w całości podziela decyzję wojewody

Sąd oddalił w całości skargę Onyszki. Sędzia Hałabis w uzasadnieniu podkreślał, że dowody zgromadzone przez wojewodę były wystarczające do stwierdzenia wygaśnięcia mandatu Onyszki, a samo postępowanie przeprowadzone prawidłowo.

Również sędzia przypomniał, że Onyszko nie przedstawił żadnego wiarygodnego dowodu na to, by jego centrum życia było skoncentrowane w powiecie łęczyńskim. A miał na to czas.

Dodał, że podnoszone przez Onyszkę argumenty, że przez pewien czas pracował w Górniku Łęczna i mieszkał na terenie powiatu, nie mają znaczenia, bo to się działo przed wyborami.

– Już w chwili, kiedy miały być wybory do Rady Powiatu, na podstawie których skarżący uzyskał mandat radnego, już wówczas sytuacja rzeczywista



Starosta Krzysztof Niewiadomski, który zameldował Onyszkę we własnym domu, milczał, gdy sprawa omawiana była na sesjach Rady Powiatu

była taka, że na terenie powiatu łęczyńskiego strona skarżąca żadnego miejsca zamieszkania stałego nie posiadała, a w związku z powyższym wniosek wojewody odnoszący się do podstaw wygaśnięcia mandatu radnego jest jak najbardziej prawidłowy i sąd w całości go podziela – podsumował sędzia Hałabis.

Może wnieść skargę kasacyjną

Wyrok nie jest prawomocny, bo Arkadiuszowi Onyszce przysługuje prawo wniesienia skargi kasacyjnej do Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie.

Dopóki rozstrzygnięcia o wygaszeniu mandatu nie są prawomocne, Onyszko może sprawować tę funkcję i jako członek zarządu podejmować ważne decyzje dotyczące powiatu. Co miesiąc pobiera też dietę, która obecnie wynosi 2900 zł.

Jak w ogóle doszło do takiej sytuacji?

Głośne nazwisko na liście

Przypomnijmy. Tuż przed wyborami samorządowymi w 2018 roku były reprezentant Polski zameldował się w Jaszczowie, w domu Krzysztofa Niewiadomskiego, pełnomocnika Prawa i Sprawiedliwości w powiecie łęczyńskim. Dzięki temu Onyszko znalazł się w rejestrze wyborców, a Niewiadomski mógł pochwalić się głośnym nazwiskiem na liście PiS w okręgu łęczyńskim.

Eksbramkarz zdobył 694 głosy i taki wynik dał mu miejsce w Radzie Powiatu Łęczyńskiego. Onyszko został też członkiem zarządu powiatu, a na starostę wybrano Krzysztofa Niewiadomskiego, u którego zameldował się sportowiec.

Onyszko oświadczył, że mieszka w Jaszczowie, co do dzisiaj widnieje w dokumentach Państwowej Komisji Wyborczej,

jednak tam nigdy nie mieszkał, a był jedynie zameldowany.

Świadczy o tym m.in. oświadczenie samego Niewiadomskiego, który w marcu 2019 r. napisał do wójta Milejowa, że pod jego adresem „jest zameldowany Arkadiusz Onyszko, ale mieszka w Wa-wa i tam odprowadza opłatę za odpady komunalne” (pisownia oryginalna).

Tymczasem, zgodnie z Kodeksem Wyborczym do rady powiatu może startować osoba, która mieszka na jego terenie. I jeśli w dniu wyborów nie miała stałego miejsca zamieszkania na terenie danego powiatu, to jej mandat powinien zostać wygaszony przez radę powiatu.

Starosta: To czysta nagonka polityczna

„Wspólnota” dotarła do wspomnianego oświadczenia Niewiadomskiego, z którego jasno wynika, że meldunek Onyszki był fikcyjny. W lipcu 2019 r. opublikowaliśmy pierwszy tekst o fikcyjnym meldunku.

I od tego czasu wielokrotnie opisywaliśmy, jak większość tworzona przez radnych PiS i PO podchodzi do wyjaśniania tematu, co najlepiej pokazuje dwukrotne głosowanie przeciw wygaszeniu mandatu Onyszki, mimo wiarygodnych dowodów świadczących o tym, że w dniu wyborów nie mieszkał na terenie powiatu łęczyńskiego.

Właśnie w związku z powodu bezczynności rady, wojewoda wydał 27 sierpnia 2021 r. zarządzenie zastępcze wygaszające mandat Onyszki.

Meldujący go w swoim domu starosta ani razu nie zabrał głosu, gdy sprawa omawiana była na sesjach Rady Powiatu, ani też nie pojawił się na żadnym z wielu posiedzeń Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, która zajmowała się tematem fikcyjnego „lokatora” starosty.

Gdy „Wspólnota” spytała starostę, dlaczego zameldował w swoim domu Onyszkę, wiedząc, że nie będzie u niego mieszkał, na to pytanie nie odpowiedział. Zamiast tego Niewiadomski stwierdził: – „Ta sprawa to czysta nagonka polityczna i dziwi mnie tylko, że mimo tak jasnej sytuacji dążycie państwo tak oczywisty temat, ale rozumie, że robicie to w imię niezależności i rzetelności dziennikarskiej, bo chyba nie z innych względów?”.

Kamil Kulig

Pożar domu w Ludwinie. Nie żyje mężczyzna



Dom w Ludwinie, który spłonął

Łęczna: W trakcie gaszenia pożaru domu w Ludwinie znaleziono ciało mężczyzny. Do szpitala jedna osoba.

W nocy (5 kwietnia) policjanci zauważyli wydobywające się płomienie z okien i dachu budynku mieszkalnego w miejscowości Ludwin. Wezwali straży pożarną. Jednocześnie policjanci próbowali wejść do domu. Było jednak dużo dymu. Do akcji przystąpili strażacy.

– Podczas prowadzonej akcji ratowniczo-gaśniczej strażacy

odnaleźli dwóch mężczyzn. Niestety 67-letni właściciel posesji nie dawał oznak życia, natomiast 50-letni mieszkaniec gminy Ludwin został przetransportowany do łęczyńskiego szpitala. W wyniku pożaru spaleni uległ dach, część ściany oraz wnętrze budynku – informuje starszy aspirant Magdalena Krasna z KPP w Łęcznej.

Ciało 67-lataka zostało zabezpieczone do przeprowadzenia sekcji zwłok. Postępowanie pozwoli wyjaśnić przyczyny i okoliczności zdarzenia.

Joanna Niecko

Hyundaiem wylądowała w rowie



Osobowy hyundai przebił bariery oddzielające jezdnię od pasa zieleni i zatrzymał się w rowie

Kobieta najprawdopodobniej zasnęła za kierownicą. 33-latką trafiła do szpitala.

Do niebezpiecznego zdarzenia doszło w miniony wtorek 6 kwietnia tuż przed godziną 13.00 na drodze ekspresowej S12 w kierunku Lublina. Na wysokości Markuszowa osobowy hyundai nagle zjechał z drogi, przebił ba-

riery oddzielające pasy ruchu od pasa zieleni i wylądował w rowie. Na miejscu wkrótce pojawiły się trzy zastępy straży pożarnej, w tym ochotnicy z Markuszowa, policja i karetka pogotowia.

Osobówką kierowała 33-letnia mieszkanka Warszawy. Kobieta najprawdopodobniej zasnęła za kierownicą. Z obrażeniami ciała została przewieziona do szpitala w Lublinie.

Marta Pietroni

Puławy. Autobus zderzył się busem. Drugi miał trzy auta na lawecie

W sobotę (9 kwietnia) wczesnym popołudniem doszło do wypadku drogowego w miejscowości Osiny w powiecie puławskim. Miało to miejsce na drodze nr S17 na trasie węzeł Żyrzyn – węzeł Kurów Zachód.

Punkt Informacji Drogowej GDDKiA podał, że było to „zderzenie się pojazdów w ruchu – tylne”. Zderzył się autobus i bus z lawetą, na której były 3 samochody osobowe.

Nikt nie zginął ani nie został ranny. W związku z wypadkiem występowały utrudnienia drogowe przez kilka godzin.

Joanna Niecko

Pożary w gminie Baranów i Kazimierz Dolnym

Dwie ofiary śmiertelne pożaru pod Baranowem

POWIAT PUŁAWSKI:

W zgłiszczach domu w Śniadówce strażacy znaleźli ciało kobiety i mężczyzny.

Drewniany dom płonął jak pochodnia

Tragiczne w skutkach wydarzenia rozegrały się w niewielkiej wsi pod Baranowem w minioną środę 7 kwietnia po południu. Tuż przed godziną 16.00 ogień w jednym z zabudowań zauważyli sąsiedzi. Natychmiast zaalarmowali straż. Wkrótce na miejsce dotarły pierwsze jednostki, najpierw ochotnicy z okolicznych miejscowości, potem strażacy z Puław. Niestety ogień bardzo szybko rozprzestrzenił się po drewnianej konstrukcji domu jednorodzinnego, powodując ogromne szkody.

Z pożarem walczyło w sumie siedem zastępów straży pożarnej. Po jego ugaszeniu strażacy rozpoczęli przeszukiwanie pogorzeliska. Niestety w zgłiszczach natknęli się na dwa zwęglone ciała - kobiety i mężczyzny. Ze wstępnych ustaleń wynika, że to 70-letni właściciel i jego 56-letnia znajoma - mieszkańcy gminy Baranów.

Na miejscu przez kilka godzin trwały czynności pod nadzorem prokuratora. Jego decyzją ciała zostały przewiezione do Zakładu Medycyny Sądowej w Lublinie,



Śniadówka: Drewniany dom płonął jak pochodnia. To, co z niego zostało, nadaje się tylko do rozbiórki

gdzie będą poddane sekcji, która wskaże przyczynę śmierci.

Tu palił się dom, a strażacy walczyli z pożarem trawy

To niestety nie był jedyny pożar domu w ostatnim czasie w powiecie puławskim. W poniedziałek 28 marca ogień w dużej części strawił budynek w Okalu pod Kazimierzem Dolnym. Tu na szczęście nikt nie zginął.

- Około godziny 20:00 zapalił nam się dach, czego przyczyną było prawdopodobnie rozszczelnienie komina. Na skutek czego zapaleniu uległa jedna z belek konstrukcyjnych dachu. Ogień rozprzestrzenił się błyskawicznie, wraz z sąsiadami, którzy przybiegli nam na pomoc, staraliśmy się ugasić pożar, lecz żywioł był od nas silniejszy - opowiada pan

Strażacy dojechaliby szybciej do pożaru domu, gdyby nie byli zaangażowani w gaszenie trawy

Tomasz, który prosząc o wsparcie odbudowy domu, założył w internecie zbiórkę.

Bulwersujący jest fakt, że w czasie, gdy w domu w Okalu pojawił się ogień, okoliczni strażacy zmagali się z innym zagrożeniem - nie pierwszym już w gminie pożarem traw.

- W czasie kiedy działaliśmy przy zupełnie niepotrzebnym zdarzeniu, jakim był pożar traw, ktoś naprawdę potrzebował pilnej pomocy. Skutki pożaru niestety w obliczu tej sytuacji były zdecydowanie większe, niż mogłyby być, gdyby nie to, że najbliższe jednostki były zajęte gaszeniem pożaru nieużytków, który w cywilizowanym świecie,

XXI wieku nie powinien w ogóle nastąpić, lecz niestety dzieje się to bardzo często - mówią strażacy z OSP KSRG w Kazimierzu Dolnym.

200 tys. zł na odbudowę

Kilkusobowa rodzina pana Tomasza musiała przenieść się do niewielkiego domu po babci.

- Razem z braćmi ciężko pracowaliśmy na to, aby zbudować dom, wyjeżdżając za granicę. Niestety to, co się stało, odebrało nam wiele lat ciężkiej pracy oraz pieniędzy, które umożliwiły nam życie w godnych warunkach - przyznaje poszkodowany mieszkaniec Okala.



Jedna ze ścian domu w Okalu spaliła się całkowicie. Rozebrać trzeba będzie także nadpalony w dużej części dach

Zbiórkę na rzecz pogorzelców z Okala można wesprzeć poprzez portal zrzutka.pl, wpisując w przeglądarce internetowej następujący adres: <https://zrzutka.pl/5tg82g>

Budynek częściowo ocalał, ale większa jego część, w tym dach musi zostać wyburzona. Rodzina chce odbudować dom. Niestety przez wysokie ceny materiałów budowlanych będzie to dla niej ogromny wysiłek. Dlatego mieszkańcy gminy Kazimierz Dolny liczą na pomoc innych.

- Prosimy o wsparcie, chociażby niewielką darowizną. Pomoc ludzi z okolicy jest nieoceniona, ale niestety pieniądze na zakup

materiałów stanowią dla nas ogromną przeszkodę - tłumaczy pan Tomasz.

Liczy się każda pomoc, nie tylko finansowa. Rodzina przyjmie także materiały budowlane.

Mieszkańcy Okala szacują, że na odbudowę ich domu potrzeba około 200 tys. zł. W ubiegły piątek, prawie dwa tygodnie po pożarze, na koncie zbiórki było nieco ponad 6 tys. zł.

Marta Pietroni

Grupa Azotów wspiera uchodźców

Potentat nawozowy z Puław do tej pory przekazał podmiotom organizującym pomoc dla obywateli ogarniętej wojną Ukrainy 230 tys. zł. W ubiegłym tygodniu prezes Tomasz Hryniewicz podpisał kolejną umowę darowizny, tym razem z zamojskim oddziałem Caritas.

Grupa Azoty Puławy od samego początku włączyła się w pomoc dla Ukrainy zmagającej się z rosyjską agresją. Już w pierwszych dniach wojny pracownicy spółki zorganizowali w zakładach azotowych punkt zbiórki darów, w którym gromadzili



Tomasz Hryniewicz,

prezes Grupy Azoty Puławy

Nie ustajemy w niesieniu pomocy potrzebującym i będziemy robić to nadal w miarę naszych możliwości

długoterminową żywność, środki higieniczne i środki czystości. Władze GAP na potrzeby osób uciekających z Ukrainy udostępniły także hotel pracowniczy.

- Dziś mieszkają tam 44 osoby, głównie kobiety i dzieci. Ich potrzeby są monitorowane i w miarę możliwości zaspokajane - informuje Paweł Wójcik, rzecznik prasowy Grupy Azoty Puławy.

Potentat nawozowy pomaga uchodźcom nie tylko przekazując dary, ale również i finansowo, poprzez wsparcie

profesjonalnych organizacji, które tym się zajmują. Do tej pory GAP przekazała na ten cel 230 tys. zł. - Docierają do nas coraz bardziej drastyczne informacje o tym, co się dzieje na Ukrainie. Skala narodowej tragedii, a przede wszystkim ludzkiego cierpienia jest niewyobrażalna. Nie możemy pozostać wobec tego obojętni. Nie ustajemy więc w niesieniu pomocy potrzebującym i będziemy robić to nadal w miarę naszych możliwości - mówi Tomasz Hryniewicz, prezes Grupy Azoty Puławy.

W ubiegłym tygodniu władze puławskiej spółki podpisały kolejną umowę darowizny z Caritas Diecezji Zamojsko - Lubaczowskiej.

- Jako Caritas od samego początku jesteśmy zaangażowani w pomoc dla ofiar wojny na Ukrainie. Zarówno dla tych wszystkich, którzy uciekają przed wojennym koszmarem, jak i dla tych, którzy pozostają w swojej ojczyźnie. Dzięki wsparciu Grupy Azoty Puławy, która daje nam bardzo konkretną pomoc, możemy finansować naszą działalność tutaj, w Polsce dla grup uchodźców oraz organizować wyjazdy z pomocą na Ukrainę - mówi ks. Marcin Jakubiak, dyrektor Caritas Diecezji Zamojsko - Lubaczowskiej.

Marta Pietroni

Odpowiedzą za kradzież karty i włamanie na konto znajomego

Międzyrzec Podlaski: Dwóch mężczyzn odpowie za kradzież oraz włamanie na konto bankowe znajomego. Jeden z nich ukradł kartę bankomatową, a drugi płacił nią w sklepach.

Policjanci z Międzyrzecza Podlaskiego w powiecie bialskim ustalili, że 56-letni mieszkaniec miasta podejrzewany jest o włamanie na konto bankowe swojego znajomego. Mężczyzna kilkunastokrotnie płacił skradzioną wcześniej kartą bankomatową w sklepach. W większości przypadków kupował alkohol.

- Z relacji pokrzywdzonego wynikało, że do kradzieży kar-

ty doszło na przełomie marca i kwietnia bieżącego roku, podczas wspólnego spożywania alkoholu. Funkcjonariusze ustalili, że o kradzież karty podejrzewany jest drugi z mężczyzn będących na „wspólnym spotkaniu towarzyskim”, 44-letni mieszkaniec Międzyrzecza Podlaskiego - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Obydwaj mężczyźni zostali zatrzymani do wyjaśnienia i usłyszeli zarzuty. Kradzież zagrożona jest karą do 5 lat pozbawienia wolności, natomiast za włamanie na konto bankowe kodeks karny przewiduje karę do 10 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niecko

Zniszczony pomnik Lecha Kaczyńskiego. Policja szuka sprawcy

OPOLE LUBELSKIE:

Monument obłany został brązową farbą, dzień przed 12. rocznicą katastrofy smoleńskiej.

– Gdy w niedzielę około godziny 9 składaliśmy kwiaty, pomnik był już zniszczony – mówi Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego.

Pomnik śp. Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego stoi przy głównej ulicy Opola Lubelskiego. Jak się okazuje, do incydentu doszło w sobotę tuż przed północą. Brązowa farba rozlana została w dwóch miejscach, na postumencie i popiersiu prezydenta.

Policja została powiadomiona w niedzielę rano, przed tym, jak opolscy samorządowcy mieli złożyć kwiaty w hołdzie ofiarom katastrofy smoleńskiej.

– Szukamy sprawcy. Zabezpieczyliśmy monitoring z miejsca zdarzenia. Widać na nim, jak nieznany mężczyzna rzuca najprawdopodobniej szklany słoik w kierunku pomnika, oblewając



Do incydentu doszło w sobotę w nocy. Brązowa farba rozlana została w dwóch miejscach, na postumencie i popiersiu prezydenta Lecha Kaczyńskiego

go farbą – informuje asp. szt. Edyta Żur, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Władze miasta są zbulwersowane aktem wandalizmu, do którego doszło przy ul. Lubelskiej.

– Dla mnie to jest zupełnie niezrozumiałe, skandaliczne zachowanie. Ktoś nie szanuje drugiego człowieka i przede wszystkim ofiar katastrofy smoleńskiej, w której nie tylko zginął prezy-

dent Lech Kaczyński, ale cała elita państwa polskiego. Liczymy, że sprawca zostanie ujęty i wyciągnięte zostaną wobec niego konsekwencje – mówi Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego.

Pomnik wzniesiony został z inicjatywy rodziny Świątkowskich. Jego odsłonięcie odbyło się w czerwcu ubiegłego roku.

– Moim zdaniem ten akt wandalizmu ma podłoże polityczne, bo data zniszczenia pomnika



asp. szt. Edyta Żur
rzecznik KPP w Opolu Lubelskim

- Szukamy sprawcy. Zabezpieczyliśmy monitoring z miejsca zdarzenia

nie była przypadkowa. Poza tym uważam, że doszło też do zbezczeszczania krzyża, który wkomponowany jest w pomnik – komentuje Teresa Świątkowska z Opola Lubelskiego.

Agnieszka Ciekot

Trafił pod dozór policji

Hodował marihuanę w miejscu pracy



42-letni mieszkaniec Białej Podlaskiej w miejscu swojej pracy uprawiał konopie

BIAŁA PODLASKA: Pod dozór policji trafił mężczyzna, który uprawiał konopie w miejscu pracy. Wytworzył nie mniej niż 700 gramów ziela konopi indyjskich.

Przed weekendem (8-9 kwietnia) policjanci ustalili, że 42-letni mieszkaniec Białej Podlaskiej w miejscu swojej pracy uprawia konopie – inne niż włókniste. W piwnicy budynku funkcjonariusze znaleźli i zabezpieczyli 31 roślin w różnej fazie wzrostu.

– Podczas prowadzonych czynności zabezpieczyli również znaczną ilość ziela konopi pochodzącego z wcześniejszej uprawy. Funkcjonariusze ujaw-

nili marihuanę także w miejscu zamieszkania mężczyzny – informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej. – Policjanci zabezpieczyli narkotyki, natomiast 42-latek trafił do policyjnego aresztu.

Sąd zastosował wobec mężczyzny środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji. Mężczyzna odpowiadał będzie zarówno za uprawę konopi mogącej dostarczyć znacznej ilości ziela, jak i wytwarzanie znacznej ilości środków odurzających oraz posiadanie marihuany.

O dalszym losie 42-latka zdecydować będzie sąd. Grozi mu kara do 8 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niecko

Przypalał partnerkę żelazkiem. Trafił do aresztu

OPOLE LUBELSKIE: – Forma przemocy była bardzo drastyczna, dlatego też postawiono zarzut znęcania się ze szczególnym okrucieństwem – mówi szef Prokuratury Rejonowej w Opolu Lubelskim.

Zatrzymany to 41-letni mieszkaniec gminy Józefów nad Wisłą. Mężczyzna podejrzany jest o znęcanie się nad swoją życiową partnerką. Do przemocy dochodzić miało od trzech lat. Ale dopiero w miniony czwartek kobieta zdecydowała się wezwać policję, gdy partner złamał jej rękę.

Śledczy mówią o bardzo drastycznym charakterze przemocy, do której wykorzystywane miało być rozgrzane żelazko.

– Chodziło o oparzenie kobiety przy pomocy żelazka w okolicach twarzy i szyi – podaje Marcin Pytka, prokurator rejonowy w Opolu Lubelskim.

Z naszych ustaleń wynika, że przemoc miała mieć jeszcze inną postać, o której śledczy nie wspominają. A mianowicie w grę miało wchodzić nacinanie skóry kobiety nożem i wlewanie do jej ust herbaty, co powodowało, że ofiara dławiała się.

Prokuratura wystąpiła do sądu z wnioskiem o zastosowanie wobec podejrzanego najsurowszego środka zapobiegawczego. W sobotę Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim przychylił się do wniosku i aresztował mężczyznę na trzy miesiące. Śledczy nie ujawniają, czy przyznał się do winy.

AC
REG

Nie daj się nabrać na SMS-a od „PGE”. Możesz paść ofiarą oszustwa

– Na dzień 3 kwietnia zaplanowano odłączenie energii elektrycznej. Prosimy o uregulowanie należności – wielu mieszkańców odebrało SMS o takiej treści, do którego dołączony był również link. Policja przestrzega przed otwieraniem takich wiadomości.

Wśród nich była mieszkanka Chodla. Pani Aneta pierwszą wiadomość o niezapłaconym rachunku za prąd dostała w sobotę (2 kwietnia). Nie dała się nabrać.

– Od razu skojarzyłam, że to oszustwo, ponieważ oglądałam w telewizji program, że takie naciągania finansowe istnieją. Druga sprawa to taka, że zawsze płacę rachunki w terminie i nie ma takiej możliwości, żebym miała nieopła-



Takie wiadomości otrzymało wielu mieszkańców naszego województwa

cony rachunek – opowiada pani Aneta.

Na pierwszą wiadomość zareagowała. Odpisała, że rachunki ma opłacone. W niedzielę rano

dostała kolejnego SMS-a o takiej samej treści, ale już z innego numeru telefonu.

– Utwierdziło mnie to w przekonaniu, że to oszustwo – przy-

znaje mieszkanka Chodla.

Tymczasem policja przestrzega przed otwieraniem takich wiadomości, gdyż mogą one zawierać złośliwe oprogramowanie, wirusy albo doprowadzić do wyciszczenia z pieniędzy naszego konta bankowego. Policjanci przestrzegają również przed odpisywaniem na takie wiadomości.

– Ten SMS wygląda podejrzanie z uwagi na link zawarty w wiadomości. Jest to metoda, żeby w łatwy sposób wejść w posiadanie czyichś pieniędzy – mówi asp. szt. Edyta Żur, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim i radzi weryfikować takie informacje dzwoniąc do PGE z zapytaniem, czy istnieje zgłoszenie, w jakiej wysokości i w jaki sposób należy ją zapłacić.

Agnieszka Ciekot

Śpieszył się, by odwiedzić rodzinę. Dostał solidny mandat

GMINA BIAŁA PODLASKA: Mężczyzna tłumaczył policjantom, że jedzie do rodziny i „chciał trochę przyspieszyć”.

9 kwietnia przed godziną 14 w miejscowości Sycyna (gmina Biała Podlaska), policjanci bialskiej drogowki na krajowej

„dwójce” zauważyli kierowcę samochodu osobowego BMW, który znacznie przekroczył dozwoloną prędkość. Nagrał to policyjny wideorejestrator. Urządzenie pokazało 191 km/h. Oznacza to, że kierowca przekroczył dozwoloną w tym miejscu

prędkość o ponad 100 km/h.

Po zatrzymaniu auta do kontroli okazało się, że za kierownicą osobiście siedzi 26-letni mieszkaniec gminy Góra Kalwaria.

– W rozmowie z funkcjonariuszami mężczyzna przyznał, że

jedzie do rodziny i chciał trochę przyspieszyć na pustej drodze. Funkcjonariusze nałożyli na 26-latkę mandat karny w kwocie 2,5 tysiąca złotych – mówi kom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z bialskiej policji.

(McM)

- I tylko słyszysz, jak nad głową przelatują ci pociski. Raz w jedną, raz w drugą stronę. To jest taki szum... - wspomina lekarka

Lubartowski szpital ma nową anesteziolożkę. Doktor Vita leczyła w Ukrainie rosyjskich jeńców

- Ci Rosjanie nieprawdopodobnie się nas bali. Nie rozumieli, dlaczego normalnie ich leczymy, rozmawiamy z nimi - wspomina 35-letnia lekarka z Ukrainy, która od kwietnia pracuje w szpitalu w Lubartowie.

Doktor Vita Hlukha ma 35 lat, jest lekarzem anesteziologiem. W Ukrainie pracowała w dwóch szpitalach: w Odessie i Czarnomorsku, tuż nad Morzem Czarnym. Do pracy w Polsce przemyrzała się już w ubiegłym roku. W Lubartowie odbyła praktykę, rozważała też możliwość pracy w Zabrzu. Zdecydowała się na nasz szpital.

- Postanowiłam, by zacząć od mniejszej placówki i tak trafiłam do Lubartowa. Muszę nauczyć się lepiej polskiego, popracować nad wypełnianiem dokumentów - zaznacza. - Zostało mi przyznane prawo do wykonywania zawodu. Planowałam przyjechać do pracy do Lubartowa. Wojna tylko przyspieszyła moją decyzję. Usłyszałam od dyrekcji: „przyjeżdżaj, my ci ze wszystkim pomożemy”. Tu mam większe możliwości rozwoju, większe szanse na pracę choćby na bloku operacyjnym. Bardzo chcę to robić - zapewnia.

Ranni Rosjanie. Przestraszeni i zdziwieni

Wojna zastała ją w pracy. - Pracowałam też jako lekarz w szkole sportowej. 23 lutego późno skończyłam pracę. Ostatni autobus już odjechał, więc postanowiłam, że przenocuję w gabinecie, mam tam taką kuszetkę. O godzinie 4.40 obudził mnie telefon od mamy. Powiedziała: „wojna się zaczęła!”. Coś jej się przyśniło, taka była moja pierwsza reakcja. Ale ona nalegała: „zobacz w internecie, włącz telewizję!”. No i zobaczyłam, jak ostrzeliwują całą Ukrainę. Za dziesięć minut sama usłyszałam eksplozję - relacjonuje.

Szybko zobaczyła na własne oczy, jak z bliska wygląda wojna. A właściwie jej skutki.



- Wiem, że tu też przyda się moja praca. Tym bardziej że jest tu coraz więcej ukraińskich pacjentów. Mam w sobie patriotyzm. Gdyby ktoś z moich najbliższych został na Ukrainie, ja też bym została - mówi doktor Vita Hlukha ze szpitala w Lubartowie, która przyjechała do nas z Ukrainy

- Zaczęli nam przywozić rannych żołnierzy rosyjskich. Wielu w bardzo ciężkim, część w krytycznym stanie. Z oparzeniami, poranionymi kończynami dolnymi i górnymi, obrażeniami m.in. płuc. Cały czas pilnowali ich nasi żołnierze. Ci Rosjanie nieprawdopodobnie się nas bali. Nie rozumieli, dlaczego normalnie ich leczymy, rozmawiamy z nimi. Bo przecież w ich telewizji jesteśmy pokazywani jako źli ludzie... - mówi doktor Vita. - My z tymi rannymi Rosjanami obchodziliśmy się bardzo dobrze, jak z każdym innym pacjentem. Nie ważne czy nasz, czy nie nasz. Taka praca. Człowiek człowieka potrzebuje - uważa lekarka.

Z jej relacji wynika, że na litość ze strony okupanta Ukraińcy nie mają co liczyć. A nawet sami Rosjanie.

- Nasi żołnierze ze służb specjalnych powiedzieli nam, że najpierw Rosjanie nie ratowali rannych Ukraińców, tylko ich dobijali. A później to nie ratowali już nawet swoich i ich też dobijali - wspomina. - Mam dalszą rodzinę w Rosji, ale nie utrzymujemy kontaktu. Znajomi i sąsiedzi mają tam też rodziny. I też nie mogą się z nimi porozumieć. Rosjanie są jak pod hipnozą. Albo pod wpływem narkotyków. Dla nich jest tylko

Putin. I koniec. Jak jakiś święty, bóg - dziwi się doktor Vita, kręcąc głową z niedowierzaniem.

Dom wibruje jak telefon

W Polsce znamy obraz rosyjskiej agresji na Ukrainę z medialnych relacji. Nowa lubartowska lekarka opisuje to następująco:

- Uświadamiasz sobie, jak szybko możesz wszystko stracić. Ile warto się tak naprawdę pieścić i co jest najważniejsze. Musisz cały czas być gotowy, by rzucić się do ucieczki. Idziesz spać w ubraniu, w którym będziesz mógł uciekać. Pakujesz małą, awaryjną walizkę, a w niej: dokumenty, powerbanki i ładowarkę, butelkę wody i leki. I tylko słyszysz, jak nad głową przelatują ci pociski. Raz w jedną, raz w drugą stronę. To jest taki szum, a za chwilę podmuch powietrza. No i wybuchy. Na przykład dwa kilometry od nas. Żadne cele militarne, to było osiedle domków dla turystów. Widać ogień i dym od ziemi do samego nieba, wszystko tam zrujnowane. A twój dom cały wibruje, jak telefon, kiedy ci dzwoni. Co chwilę biegiesz do piwnicy. Sam nie wiesz, co robić. Uciekać stąd jak najdalej czy może zostać? Już się zbierasz do ucieczki, to zaraz decydujesz,

że jednak nie. I tak w kółko. Jak tego doświadczysz, to możesz szybko wylądować w psychiatryku.

Jak tylko skończy się ta wojna...

Anesteziolożka zapewnia, że jest patriotką. Chciała jednak się rozwijać. I żyć w poczuciu bezpieczeństwa.

- Wiem, że tu też przyda się moja praca. Tym bardziej że jest tu coraz więcej ukraińskich pacjentów. Mam w sobie patriotyzm. Gdyby ktoś z moich najbliższych został na Ukrainie, ja też bym została. Ale mama zdecydowała się wyjechać ze mną, moja siostra pracuje w Niemczech, tata jest kierowcą w polskiej firmie, jeździ po Skandynawii. Widzę jednak, że mama i tata bardzo tęsknią za domem, który zostawili pod Czarnomorsku. Półtora kilometra do morza, każdego dnia możesz pójść na spacer po plaży... Bardzo trudno im się żyje w ten sposób. Myślę, że jak tylko skończy się wojna, to wrócą na Ukrainę. Dla nich to najlepsze miejsce na Ziemi. Jeśli oczywiście nasz dom będzie stał. Na razie jeszcze stoi - opowiada. - Trzy tygodnie przekonywałam mamę, żeby jechała ze mną do Polski. Zdecydowała się na to



Mirośław Makarewicz

dyrektor szpitala w Lubartowie

Doktor Vita jest dobrym fachowcem, ma duże uznanie wśród specjalistów. Podkreślają, że potrafią porozumieć się z nią bez słów

Żadne cele militarne, to było osiedle domków dla turystów. Widać ogień i dym od ziemi do samego nieba, wszystko tam zrujnowane. A twój dom cały wibruje, jak telefon, kiedy ci dzwoni

Zaczęli nam przywozić rannych żołnierzy rosyjskich. Wielu w bardzo ciężkim, część w krytycznym stanie. Z oparzeniami, poranionymi kończynami dolnymi i górnymi, obrażeniami m.in. płuc

Anesteziologów jak na lekarstwo

Doktor Vita istotnie wzmacnia kadrę szpitala w Lubartowie. Na rynku jest bowiem ogromny deficyt anesteziologów.

- Swoich anesteziologów dotychczas mieliśmy tylko dwójkę. Pozostali to lekarze kontraktowi z kliniki przy ul. Staszica w Lublinie. Praca doktor Vity bardzo poprawia sytuację na bloku operacyjnym, bo mogą robić więcej zabiegów. Jest dobrym fachowcem, ma duże uznanie wśród specjalistów. Podkreślają, że potrafią porozumieć się z nią bez słów. Doktor Vita wie, co ma robić. Na razie pracuje pod nadzorem polskiego lekarza - podkreśla Mirośław Makarewicz, dyrektor SPZOZ-u w Lubartowie. - Jestem bardzo zadowolony, że pozyskałam taką specjalistkę. Być może uda nam się pozyskać kolejnych lekarzy z Ukrainy, którzy zdecydowali się na przeprowadzkę do Polski - zaznacza.

A ukraińskich pacjentów jest w lubartowskim szpitalu coraz więcej. Pod koniec ubiegłego tygodnia na samej pediatrii była czwórka dzieci z Ukrainy. Tymczasem doktor Vita zamieszkała w Lublinie. Intensywnie szlifuje język polski.

Dominik Smagała

Janusza Aleksandra Sanguszki (1712 - 1775) dzieje publiczne i prywatne (cz. I)

Homoseksualny skandal książątka z Lubartowa

Jak długo dziedzic Pawła Karola Sanguszki trwonil i rozbijał odziedziczony po matce majątek, tak długo szlachecka opinia publiczna patrzyła na to przez palce: nie pierwszy i nie ostatni... Kiedy jednak zupełnie jawnie zaczął sypiać z jednym z dworskich urzędników, wybuchła spora afera. Mniejsza o to, że pod względem ujawnienia swoich preferencji był jednym z pionierów epoki. Emocje wywołało to, że faworyt zaczął szybko awansować.

Utrzymywanie homoseksualnych stosunków było w dawnej Polsce karane śmiercią, jednak procesy - a tym bardziej wyroki skazujące - należały do wielkiej rzadkości, tym bardziej, jeśli chodziło o członków elit. Chcąc uderzyć politycznie w rywalą, czasem zagrywano taką kartą, jednak kończyło się zwykle na plotkach za plecami. Takie dotyczyły m.in. króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego czy syna Jana III Sobieskiego, królewicza Jakuba - obaj nosili się z cudzoziemską, nie stronili od szminki, nie przejawiali zainteresowania sprawami wojny, co dało współczesnym asumpt do złośliwych komentarzy. Na ogół jednak relacje takie pomijano po prostu milczeniem, choć język polski, w dużej części za sprawą przekładów biblijnych księdza Wujka posiadał sporo określeń na homoseksualizm (to akurat słowo XIX-wieczne): wymieńmy choćby „samcołóstwo, męzołożnictwo, paziołubstwo, turecki niewstydy, sodomski grzech czy męczyńska psota”. O ile w czynie zapewne nasi przodkowie zapewne po prostu realizowali wynikającą z biologicznych i statystycznych uwarunkowań średnią, o tyle w mowie i komunikacji społecznej byli na tyle wstrzemięźliwi, że goście z zagranicy ulegali wrażeniu, że homoseksualizm jest zjawiskiem w Polsce znacznie rzadszym niż na Zachodzie Europy.

Książę Janusz - XVIII-wieczny skandalista

Nie można jasno wyliczyć, ile w skandalu związanym z zupełnie nieskrywanym

związkiem Janusza Aleksandra Sanguszki (syna Pawła Karola Sanguszki, jednego z największych polskich magnatów, właściciela m.in. Lubartowa), było oburzenia natury moralnej i pruderii, a ile złości wywołanej rolą, jaką w stosunkach gospodarczych i politycznych szybko zaczął odgrywać, wyniesiony wyraźnie ponad stan faworyt. Niezależnie od warstwy obyczajowej bowiem książę Janusz zwracał na siebie uwagę jako niepoprawny utracjusz, fatalny gospodarz włości i uczestnik tyleż nieudanych, co podejrzanych operacji finansowych. A majątek do roztwonienia miał spory.

Potomek wielkich rodów

Ród Sanguszków wywodził się z najlepszej litewskiej arystokracji, genealogię wiodł od Giedymina, przez małżeństwa powiązał się z całą niemal magnaterią Rzeczypospolitej. Jego członkowie pełnili wiele głównych urzędów w Wielkim Księstwie. Książę Paweł mając swój pomnożył znacznie przez drugie swoje małżeństwo z matką Janusza, Marianną Lubomirską. Został w tym momencie zarządcą ordynacji ostrojskiej i - między innymi - otrzymał Lewartów. Parantele były kapitalne: Lubomirska była potomkinią Zasławskich, Wiśniowieckich, a nawet Katarzyny z Sobieskich, siostry Jana III. Trzecią z kolei żoną była księżniczka Pawła była Barbara z Duninów, jedna z najwybitniejszych kobiet swojej epoki, która odegrała znaczną rolę w uczynieniu m.in. z Lubartowa istotnego ośrodka gospodarczego i kulturalnego. Młodsza od niego o 36 lat, obdarzyła go jedenaściorciem dzieci.

Książę Janusz nigdy nie skonsumował, zaaranżowanego przez rodzinę małżeństwa z Konstancją Denhoffówną

Afera z ordynacją

Dobra odziedziczona po matce i stryju uczyniły z Janusza jednego z najbogatszych ludzi w kraju. Zarządzał nimi samodzielnie od 1738 roku. Zgodnie ze swoją pozycją społeczną obejmował też



Królowi Michałowi Korybutowi czy królewiczowi Jakubowi Sobieskiemu imputowano homoseksualizm z powodu zamiłowania do francuskich strojów. Janusz Sanguszko, przynajmniej na oficjalnych portretach, kazał się malować w stroju rycerskim

różne urzędy: był miecznikiem litewskim, marszałkiem nadwornym litewskim, deputatem, a potem marszałkiem Trybunału Koronnego. Nic wybitnego w żadnej z tych ról nie pokazał, ani nie osiągnął. Zupełnym dramatem był zaś sposób zarządzania ordynacją. Przypomnijmy: była to rodowa struktura majątkowa, rządząca się specyficznymi prawami, zwłaszcza co do zasad dziedziczenia. Nie mogła ulegać podziałowi, przechodziła na jednego spadkobiercę. Takie utworzyli m.in. Zamoyscy, Potoccy, także po Ostrojskich przez Mariannę Lubomirską dostał w ręce książę Janusz. Zadłużony po kokardkę wobec Czarotoryskich i Potockich, wpadł na pomysł spłacenia ich z podziału ordynacji. Operację całą przeprowadzono w Kolbuszowej w 1753 roku. Awantura zrobiła się straszna, bo złamano nie tylko przepisy majątkowe, ale również określające obowiązek wystawienia przez ordynat oddziałów wojskowych na służbę Rzeczypospolitej. I Janusz, i główni beneficjenci afery, czyli Czarotoryscy, musieli się długo i gęsto tłumaczyć.

Próba małżeństwa

Janusz odebrał w domu dobre wychowanie i wykształ-

Za czasów Karola miasto zmieniło nazwę z Lewartowa na Lubartów. Było to efektem nieporozumienia (albo, wprost, nieznajomości historii). Pierwotna nazwa wywodziła się od Lewarta - herbu Firlejów. Sanguszko zaś uwierzył, że lego ród wywodzi się od Lubarta (po chrzcie Dymitra), jednego z synów Giedymina. W rzeczywistości pochodzili od Sanguszki - syna Fiodora, przyrodniego brata Władysława Jagiełły

Fortuna odziedziczona po Lubomirskich była tak ogromna, że nawet taki fachowiec od wydawania pieniędzy, jak książę Janusz, nie zdołał jej do końca roztwonąć

cenie, które miał okazję potwierdzić i poszerzyć w czasie objazdu Europy Zachodniej, dokonanego w latach 1730-1732 (była to standardowa operacja, wieńcząca kształcenie młodzieńca z tej sfery). Ożeniono go roztropnie z Konstancją Denhoffówną, niebrzydką i za młodu niegłupią

córką hetmana polnego litewskiego. Szybko jednak okazało się, że z tej maki nie tylko chleba nie będzie, ale też na pewno nie będzie dzieci. Małżeństwo nie zostało skonsumowane, młodzi widywali się rzadko i z pewnej odległości. Nie pomagały nawet zachęty i naciski ze strony księcia Pawła, któ-

remu zależało na doczekaniu się wnuków. Skutek: zerowy. Dla uporządkowania papierów zaczęto zabiegać o rozwód, jednak Janusz w żadnym wypadku nie chciał zgodzić się na orzeczeniu swojej winy, co w zasadzie uniemożliwiało doprowadzenie sprawy do końca. Dopiero, będąca mocno już w latach, Konstancja wyszła drugi raz za mąż, zresztą też mocno nieszczęśliwie. Młodszy od niej o pokolenie niejaki Józef Rogaliński roztrwonil jej, znaczny przecież, majątek i wpędził w potężne długi.

No i wybuchł skandal...

Nie znamy szczegółów życia osobistego księcia Janusza Aleksandra Sanguszki z lat trzydziestych XVIII stulecia, jednak nie ulega wątpliwości, że jego homoseksualna orientacja nie była dla nikogo tajemnicą. O ile jego preferencje ani przelotne związki nikomu nie przeszkadzały, o tyle w momencie nawiązania trwałej relacji z jednym z dworskich oficjalistów Kazimierzem Chylińskim, który rychło zaczął szybko wspinać się po szczeblach dworskiej drabiny - o całej sytuacji zaczęto mówić głośno.

cdn.

Zbigniew Smółko



REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Zdjęcie z około 1928 roku znalezione w Narodowym Archiwum Cyfrowym. Domek Aleksandryjski (tzw. Żółty) w Puławach. Zbudowany w początkach XIX wieku. Zwykle podaje się, że miał być pomyślany i służyć jako miejsce, w którym miał zatrzymywać się w czasie kilku wizyt w Puławach car Rosji Aleksander I, który pozostawał w bliskich relacjach z księciem Adamem Czarotoryskim. Wydaje się jednak, że Imperator mieszkał w Pałacu Głównym. Być może zatrzymał się tu za to Aleksander II, który odwiedził Instytut dla Panien. Przed wejściem widzimy dorycki, czterokolumnowy portyk i proporcjonalny ganek. Po raz pierwszy przebudowywany w połowie XIX wieku. Mieszkał w nim ksiądz z miejscowej cerkwi prawosławnej oraz przełożona wspomnianego Instytutu. Po II wojnie światowej przez pewien czas służył jako mieszkanie dla pracowników, było tu też przedszkole. Po pożarze dość długo pozostawał nieużywany i zaniedbany, popadający w ruinę. Obecnie budynek jest po generalnym remoncie, w czasie którego odkryto zapomniane wcześniej freski. Jest obecnie dostępny dla zwiedzających.



Szablą i piórem - potomek Tatarów i podłukowkiej inteligencji

Okrzeja - dworek, który kształtował wyobraźnię Sienkiewicza (cz. II)

Zanim w 1846 roku w Woli Okrzejskiej urodził się Henryk Sienkiewicz, położony w dzisiejszej gminie Krzywdza dworek już był dość wyjątkowym miejscem na intelektualnej mapie regionu. Rodzina Cieciszowskich, z której wywodziła się matka pisarza, skoligcona była m.in. z rodzinami Lelewelów i Suffczyńskich, z której wywodziło się sporo interesujących postaci.

Ważnym elementem domowych bają w domu Cieciszowskich była pamięć o rozegranej 50 kilometrów od okrzejskiego dworu bitwie. Była to ostatnia nieszczęśliwa batalia Insurekcji Kościuszkowskiej, znana jako bitwa pod Maciejowicami (dzisiaj to stolica gminy w powiecie garwolińskim), stoczona nad rzeką Okrzejką.

Nieszczęśliwa narada w Okrzei

Rzeczywiście, przed rozegraną 9 października 1794 roku bitwą, naradę wojenną przeprowadzono w Okrzei właśnie. Stał tu ze swoim korpusem generał Karol Sierakowski. Na portretach widzimy oficera potężnej tuszy, ale nie 30 cm wzrostu za mało było u niego największym problemem: całe dotychczasowe wojskowe życie spędził jako wykładowca w Korpusie

Kadetów, prochu ledwie powąchał w wojnie 1792 roku. Zresztą nie miał w tej kampanii Kościuszkę szczęścia do dowódców, nie byli to ludzie - pociski... Michał Kamiński bywał nawet osobiście dzielny, o ile niespodziewanie nie wytrzeszczył, co jednak zdarzało mu się dość rzadko. Adam Poniński to syn przekłętą targowiczanina tegoż imienia, którego lojalność bywała z tego powodu podawana w wątpliwość. Najlepszy był z nich wszystkich młody Karol Kniaziewicz. Owszem, z czasem się wyrobią, ale w 1794 nie było powodu, żeby Kościuszcze zazdrościć ekipy.

Jak pobić liczniejszego

Ułożony w Okrzei plan polegał w pewnym uproszczeniu na tym, że Kościuszek z Sierakowskim zwiążą walką przeważające je liczebnie trzykrotnie siły prowadzone przez generała Fersena (był to mierny dowódca, mający jednak możliwość dysponowania armią na tyle liczną, że nie musiał się martwić stratami - pewne rzeczy nie zmieniły się i 230 lat później...). W tym czasie na odsłonięte skrzydło miał spaść, ściągnięty znad Wieprza Poniński. Mimo że dalej Moskałe mieliby przewagę liczebną, o tyle umiejętności i duch żołnierski miały przeważać szalę (*Bydłęta, źle strzelają...*).

Plan bez mapy

9 października oddziałowi Sierakowskiego i Kościuszki udało się zlokalizować przeciwnika w rejonie Maciejowic i leżącego nieopodal zamku Zamoyskich. Zgodnie z planem Kościuszek pchnął gońca do Ponińskiego, ze szczegółowymi rozkazami, jak i kiedy uderzyć. Było tylko jedno „ale”. Mapy, na których pracował sztab, były kiepskiej jakości (lepsze miał Stanisław August, ale tydzień wcześniej odmówił ich Kościuszcze...) i odległość między polskimi oddziałami była dwukrotnie większa, niż sądzono!



Prot Adam Lelewel razem z bratem Joachimelem spędzili niemal dwa lata u ciotki Cieciszewskiej w Woli Okrzejskiej. Książki i opowieści, które ich tam ukształtowały, po kilkudziesięciu latach będą pożywką dla młodego Sienkiewicza

Mimo że goniec mknął jak szalony, a Poniński też ruszył i siedział nadspodziewanie sprawnie, nie było szans, żeby zdążył na czas! Kościuszek rano zaczął bitwę, trzymał się dzielnie. I cały czas patrzył w stronę, z której miało nadejść wsparcie... Naczelnik próbował powstrzymać panikę, zawracać uciekających, wreszcie, świadom klęski próbował strzelić sobie w usta, ale pistolet nie wypalił, niczym plan z Ponińskim (który ostatecznie dotarł na pole bitwy chwilę po jej zakończeniu)...

Pociętego przez Kozaków Naczelnika znieśli do zamku, potem zaś - wedle pamiętników Niemcewicz, jeńcy, wraz z wielką karawaną pełną zrabowanych przez Moskali łupów, pojechali w kierunku na Korytnicę i dalej na wschód. Do legendy o ponownym pobycie Kościuszki w Okrzei pochodzą dość ostrożnie. Lecz i powyższego było aż nadto, żeby młodzi Lelewelowie w czasie dwuletniego pobytu na wsi, mogli nie tylko w księgach ze strychu, ale i w miejscowych opowieściach znaleźć to, co ich ukiepunkowało.

Żołnierz na schwał

Chyba najbardziej było to nawet widać po Procie.

Urodzony w 1790 roku, kilka lat młodszy od rozkochanego w nauce Joachima, siedział z nim krok w krok: najpierw do Woli Okrzejskiej, potem do kolegium pijarów. Nawet kilka razy miał się kariery w administracji, wydaje się, że szło mu to nawet niezle. A potem w 1809 roku zaciągnął się do 3. Pułku Piechoty Księstwa Warszawskiego (tak, to nie pomyłka: w wieku 19 lat w tamtych czasach mieowało się pokończone szkoły, staż zawodowy i otrzymywało się stopień porucznika i dowodziło ludźmi...). Spotkał tam zresztą, wymienionych wyżej, generałów, którzy w czasie Insurekcji układali sławetny plan bitwy pod Maciejowicami... Bili się z Austriakami w 1809, potem po-

szedł z Napoleonem na Rosję. Był pod Smoleńskiem w sierpniu, był pod Borodino (wedle rosyjskiego nazewnictwa: pod Możajskiem): 3. Pułk był częścią V Korpusu dowodzonego przez księcia Józefa. Na prawym skrzydle od błędnego, mokrego świtu starał się wspomóc potężne natarcie marszałków Ney i Davouta, idące na tzw. flesze. Płacił słono krwią za zdobycie Uticy, prowadził chaotyczny bój w lesie, który śmiercią przypłaciło kilku oficerów. Potem Polacy jako jedyni w całej Wielkiej Armii wycofywali się w jakim-takim porządku. To między innymi ich bohaterstwo i żelazna dyscyplina 3. Pułku Piechoty pozwoliły Cesarzowi na przeprowadzenie jednego z najtrudniejszych manewrów w dziejach wojskowości, czyli wyprowadzenie oddziałów przez bagna Berezyny: w kluczowym momencie polscy saperzy, stojąc przez noc w lodowatej wodzie, postawili most pontonowy - kilka dni później praktycznie wszyscy nie żyli... Potem bił się w kampanii niemieckiej m.in. pod Lipskiem. Wyszedł z niej z orderami Virtuti Militari i Legii Honorowej na piersi. Potem znowu włożył żarzątki urzędnika, ale kiedy wybuchło Powstanie Listopadowe, znowu pchał się do wojska. Pozostawił po sobie interesujące pamiętniki, do których niebawem zajrzemy...
cdn.

Zbigniew Smółko

Sacrum przydrożne - Mościska k. Kąkolewnicy

Krzyż z narzędziami Męki Pańskiej

Kiedyś dość często spotykany, noszący na sobie oprócz postaci Jezusa sporo symboli odnoszących się do Męki Pańskiej. Co oznaczają i do jakich elementów chrześcijańskiej tradycji się odnoszą?

Kilka takich krzyży znaleźliśmy na zachodniej granicy powiatu radzyńskiego, zdjęcie pochodzi z Mościsk, ale jest taki też np. koło Gołębek. Wydawało się, że giną z krajobrazu kulturowego, ale w ostatnich latach znowu się pojawiają.

Co oznaczają poszczególne rysunki, tzw. Arma Christi (uzbrojenie Chrystusa)?

Zaczynamy od góry pionowej belki. Tablica z napisem INRI - opis rzekomej winy, który, jak zaświadcza Ewangelia, umieszczono nad głową Ukrzyżowanego.

nego. Litera to anagram od łacińskiego Iesus Nazarenus, Rex Iudaeorum - Jezus Nazarejczyk, król żydowski.

Kielich poniżej może być interpretowany dwojako: albo nawiązanie do Wielkiego Czwartku i Ostatniej Wieczerzy, albo ten, do którego zebrano krew Jezusa. Wedle niektórych legend zresztą jest to ten sam artefakt. Poniżej Korona Cierniowa, też jasna sprawa.

Przechodzimy na belkę poziomą. Od lewej: młotek, który posłużył do przybicia ciała do krzyża. Obecni służące do ich wyciągnięcia. Rękawica to ta, w którą odziana była ręka Maltusa. Wedle Ewangelii Jana był to ten sługa, któremu w trakcie pojmania Jezusa apostoł Piotr miał obciąć ucho, a Jezus go i tak uzdrowił. Wedle innej tradycji (słysząc to w Gorzkich Żalach) sługa arcykapłana o tym imie-

niu miał spoliczkować Chrystusa w czasie przesłuchania). Z prawej mamy bicz o trzech zakończeniach, użyty podczas biczowania.

Na skrzyżowaniu belek oczywiście Jezus, tzw. pasyjka.

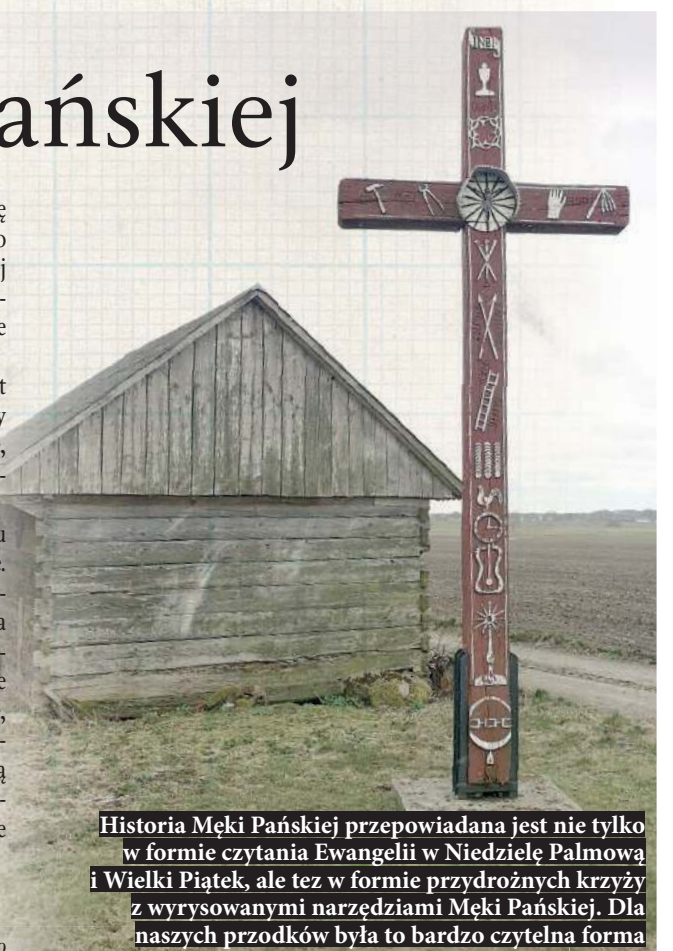
Wracamy na belkę pionową, poniżej skrzyżowania.

Najpierw trzy gwoździe, którymi zostało przybite ciało - tu jest wyraźna różnica między tradycją chrześcijańską Wschodu i Zachodu - w tradycji bizantyjskiej nogi przebite są dwoma gwoździami, nie ma to jednak poważniejszego sensu teologicznego. Włócznie trzymali żołnierze, jedną z nich przebito Jezusowi bok. Drabiny użyto przy zdejmowaniu martwego ciała. Dalej trzydzieści srebrników, którymi przekupiono Judasza. Kogut wieńczący tarczę zegara wskazującego trzecią godzinę - nawiązanie do historii o zaparciu się Piotra. Pod nią istna ciekawostka: w dziwnym

tym kształcie dopatrujemy się właśnie owego ucha, obciętego przez porywczego Piotra! Niżej monstrancja - nie ma bezpośredniego związku z Pasją, nawiązuje do kultu Eucharystii.

Najbardziej zagadkowy jest dla nas najniższy umieszczony symbol. Być może są to latarnie, z którymi służył Kajfasza w Getsemani szukali Jezusa.

Na innych krzyżach tego typu znajdziemy jeszcze inne symbole. Bywają wyobrażone na nich jeszcze sznury, trzcina z gąbką, na której podano ocet, słup, do którego przywiązano Jezusa w czasie biczowania, zaćmione słońce, rozdarta zasłona w Świątyni Jerozolimskiej, szczypce, za pomocą których pleciono cierniową koronę, chusta Weroniki, przebite mieczem bądź włócznią serce.



Historia Męki Pańskiej przepowiadana jest nie tylko w formie czytania Ewangelii w Niedzielę Palmową i Wielki Piątek, ale też w formie przydrożnych krzyży z wyrysowanymi narzędziami Męki Pańskiej. Dla naszych przodków była to bardzo czytelna forma

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA - PKO EKSTRAKLASA

Górnik z nowym trenerem, ale nadal przegrywa

Marcin Prasol to nowy szkoleniowiec występującego w PKO Ekstraklasie Górnika, drużynę objął w czwartek. Dwa dni później zadebiutował w roli trenera zielono-czarnych w starciu z Piastem. I zaliczył porażkę.

Z zielono-czarnymi nowy trener związał się umową ważną do czerwca 2023 roku z opcją przedłużenia o kolejne sezony. Zastąpił Kamila Kieresia, który złożył rezygnację na początku minionego tygodnia. 41-latek zaczynał w Górniku Zabrze. Najpierw był asystentem i kierownikiem w drużynie występującej w Młodej Ekstraklasie. Później był kierownikiem pierwszej drużyny Górnika Zabrze, która z Adamem Nawalką na ławce trenerskiej wywalczyła awans do Ekstraklasy. W klubie pełnił także rolę skauta i analytyka.

Analitykiem był także w reprezentacji Polski w czasie, gdy Nawalka był selekjonerem. Samodzielnym trenerem pierwszego zespołu był w drugoligowych



Samodzielnym trenerem pierwszego zespołu Marcin Prasol był w drugoligowych ROW-ie Rybnik i Pogoni Siedlce. Ostatnio był asystentem Jana Urbana - trenera Górnika Zabrze

ROW-ie Rybnik i Pogoni Siedlce. Ostatnio był asystentem Jana Urbana - trenera Górnika Zabrze. W sobotnim spotkaniu z Piastem efekt nowej miotły nie zadziałał. W pierwszej połowie działo się sporo. Najpierw groźnie zaatakowali zielono-czarni, z pola karne go główkował Bartosz Rymaniak, ale z jego strzałem poradził sobie bramkarz Piasta. Później więcej

do powiedzenia w ofensywie mieli gospodarze. Wykreowali kilka okazji, lecz albo nie trafiali w bramkę Górnika, albo na postęunku był Maciej Gostomski.

Gliwiczanie dopięli swego w 26. minucie. Na listę strzelców wpisał się Kamil Wilczek, były reprezentant Polski. Napastnik trafił z bliska po podaniu od Toma Hateleya. Już w przerwie trener

Prasol dokonał dwóch zmian. Nie przełożyło się to jednak na wynik. „Górnikom” nie udało się zaskoczyć defensywy Piasta. Blisko byli w końcówce, jednak uderzenie z odległości kilku metrów autorstwa Alexa Serrano obronił Frantisek Plach.

Piast Gliwice wygrał ostatecznie 1:0 z Górnikiem Łęczna. Dla zielono-czarnych była to 14. porażka w tym sezonie PKO Ekstraklasy.

PIAST GLIWICE - GÓRNIK ŁĘCZNA 1:0 (1:0)

Bramka: Wilczek 26'.

Piast: Plach – Mosór, J. Czerwiński, Huk – Katranis, Hateley, Chrapek, Konczkowski (90' Reiner) – Kądzior (70' K. Vida), Sappinen (46' Kostadinow, 77' Toril) – Wilczek.

Górnik: Gostomski – Leandro, Rymaniak (46' Midziński), Gerson, Dziwniel (84' Banaszak) – Gol – Serrano, Goliński (46' Krykun), Wędrychowski (76' Szramowski), Michał Mak (58' Lokilo) – Śpiączka.

Żółte kartki: Hateley - Krykun, Gol.

STATYSTYKI	
PIAST - GÓRNIK	
9 - STRZAŁY - 6	
3 - STRZAŁY CELNE - 2	
44% - POSIADANIE PIŁKI - 56%	
0 - SPALONE - 0	
5 - RZUTY RÓŻNE - 9	
16 - FAULE - 15	
409 - PODANIA - 523	
77% - CELNE PODANIA - 78%	
112,89 KM - DYSTANS - 109,81 KM	
źródło: ekstraklasa.tv	

POJEDYNEK BENIAMINKÓW

Następnym rywalem Górnika będzie Radomiak, który także jest tegorocznym beniaminkiem PKO Ekstraklasy, ale znajduje się w zupełnie odmiennej sytuacji niż zielono-czarni. Radomianie są w szerokiej czołówce ligi, świetnie spisują się na własnym terenie, ale o w delegacjach idzie im nieźle - dotąd przywieźli z wyjazdów 18 punktów. W rundzie jesiennej Górnik przegrał w Radomiu 1:3

Sędziował: Jarosław Przybył (Kluczbork).

Widzów: 2757.

Dominik Smagała

Wisła Puławy zremisowała z Radunią

Piłkarze Wisły dopisali jeden punkt do swojego konta po meczu z Radunią Stężyca. Wiślaczy pomimo utraty gola ambitnie walczyli o remis i udało się to w doliczonym czasie gry za sprawą Błażeja Cyferta.



Emil Drozdowicz i spółka w doliczonym czasie gry zdobyli gola, dającego remis z Radunią Stężyca

cówce drugiego gola, jednak Damian Szuprytowski nie zdołał pokonać Bartłomieja Gradeckiego. Wiślaczy dopięli swego w doliczonym czasie gry. Po rzucie rżnym i główce Krystiana Bracika piłkę do bramki wepchnął Błażej Cyfert. Chwilę później ładnie z rzutu wolnego uderzył jeszcze Kacper Kondracki, ale zbyt lekko by zaskoczyć golkipera gości.

WISŁA PUŁAWY - RADUNIA STĘŻYCA 1:1 (0:0)

Bramki: Cyfert 90+3' - Szur 68'.

Wisła: Gradecki - Flak, Cyfert, Bracik, Cheba, Puton (71' Banach), Kona, Ryszka (80' Kondracki), Daniel, Bartosiak (80' Ilić), Paluchowski (72' Drozdowicz).

Radunia: Tułowicki - Nowicki (88' Murawski), Orłowski,

Szur, Kosznik, Kuźniarski, Łuczak (80' Baszłaj), Letniowski, Witek (88' Kopania), Stępień (65' Szuprytowski), Retlewski (88' Surdykowski).

Żółte kartki: Cyfert - Szur, Letniowski, Baszłaj, Witek, Stępień, Szuprytowski.

Sędziował: Trochimiuk (Ciechanów).

Wielka Sobota w Elblągu

Przed zespołem wyjazd na mecz z Olimpią. Starcie odbędzie się 16 kwietnia o godz. 14:00.

W pierwszej rundzie puławianie przegrali 2:3. Bramki dla naszych zdobyli: Łukasz Kacprzycki oraz Emil Drozdowicz. Dla gości trafili: Patryk Winszał, Szymon Stanisławski, który w przeszłości zakładał koszulkę Dumy Powiśla. Trzecie trafienie

OKIEM TRENERA



Mariusz Pawlak

Wisła

Trzeba uszanować punkt

- Grając u siebie chcemy przede wszystkim wygrać. Nie mamy zbyt komfortowej lokaty. Wiedzieliśmy, że gramy z dobrym przeciwnikiem. Podobnie jak jesienią musieliśmy gonić wynik. Teraz się udało. Bramkarze mieli sporo roboty, było dużo stałych fragmentów gry. Od straconej bramki mój zespół wierzył w osiągnięcie dobrego rezultatu. Czasami trzeba uszanować punkt. Myślę, że wynik jest sprawiedliwy

w ostatniej minucie zdobył Jan Sienkiewicz.

Bramka Niezgody

Wychowanek Opolanina Opolu Lubelskie oraz były gracz Wisły Puławy zdobył bramkę w wygranym 3:2 przez Portland Timbers meczu amerykańskiej Major League Soccer z Vancouver Whitecaps.

OKIEM TRENERA



Sebastian Letniowski

Olimpia

Powinniśmy podwyższyć i zamknąć starcie

- Szkoda straconych punktów, jeśli traci się bramkę w doliczonym czasie gry. Pozostał niesmak. Mecz miał dwie fazy. Początkowo przewagę miała Wisła, ale nie umiała tego udokumentować. Po przerwie przy prowadzeniu mieliśmy dwie swoje okazje, gdzie powinniśmy podwyższyć i zamknąć starcie. To było dobre spotkanie jak na warunki drugoligowe

27-latek rozegrał cały mecz i był to dla niego drugi ligowy gol w tym sezonie. Niezgoda jest graczem Portland od wiosny 2020 roku. W pierwszym sezonie zaliczył 17 występów i zdobył siedem goli. Miniony rok był słabszy. Jarek doznał poważnej kontuzji, przeszedł operację i rozgrywki zakończył z 13 meczami i trzema trafieniami.

mp



Wyniki 28. kolejki:

Lech - Legia 1:1 Lechia - Termalica 2:0 Piast - Górnik 1:0 Pogoń - Płock 1:2 Raków - Śląsk 1:1 Warta - Cracovia 1:0 Wisła - Zabrze 4:1 Zagłębie - Stal 3:1 Radomiak - Jagiellonia (po zamknięciu wydania)

Następna kolejka (16.04-18.04.):

Termalica - Raków, Cracovia - Zagłębie, Zabrze - Lechia, Jagiellonia - Pogoń, Legia - Piast, Stal - Warta, Śląsk - Wisła, Płock - Lech, Górnik - Radomiak (16.04., g. 12.30)

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Lech Poznań	28	56	54-20
2.	Pogoń Szczecin	28	56	54-24
3.	Raków Częstochowa	28	56	49-26
4.	Lechia Gdańsk	28	46	42-31
5.	Wisła Płock	28	42	41-40
6.	Radomiak Radom	27	42	34-27
7.	Piast Gliwice	28	41	36-31
8.	Górnik Zabrze	28	37	39-40
9.	Legia Warszawa	28	36	34-37
10.	Cracovia	28	35	34-38
11.	Warta Poznań	28	33	27-31
12.	Stal Mielec	28	33	33-40
13.	Jagiellonia Białystok	27	33	31-41
14.	Śląsk Wrocław	28	31	35-40
15.	Zagłębie Lubin	28	31	31-49
16.	Wisła Kraków	28	28	31-44
17.	Bruk-Bet Nieciecza	28	24	28-49
18.	Górnik Łęczna	28	24	24-49

II LIGA

WYNIKI 27. KOLEJKI

Wisła - Radunia 1:1
Motor - Pogoń G. 1:0
Hutnik - KKS Kalisz 2:0
Ruch - Sokół 3:0
Znicz - Stal 1:1
Pogoń S. - Chojnicz. 0:0
Lech II - Olimpia 0:2
Śląsk II - Wigry 0:1
Bełchatów - Garbarnia 0:3 (wo)
MECZ 26. KOLEJKI
Garbarnia - Motor 0:1
Pogoń G. - Pogoń S. 1:2

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Stal Rzeszów	27	65	59:25
2.	Chojniczanka	27	55	57:25
3.	Ruch Chorzów	27	53	44:24
4.	Motor Lublin	27	51	43:21
5.	Wigry Suwałki	27	42	37:32
6.	Lech II Poznań	27	42	30:32
7.	Olimpia Elbląg	27	41	30:24
8.	Garbarnia Kraków	27	40	37:30
9.	Radunia Stężyca	27	37	41:43
10.	Znicz Pruszków	27	35	36:35
11.	Pogoń Siedlce	27	35	35:42
12.	KKS Kalisz	27	33	32:39
13.	Wisła Puławy	27	33	44:45
14.	Śląsk II Wrocław	27	32	41:45
15.	Hutnik Kraków	27	25	27:40
16.	Pogoń Grodzisk M.	27	21	26:45
17.	Sokół Ostróda	27	14	20:56
18.	GKS Bełchatów	27	18	17:53

NASTĘPNA KOLEJKA (16.04., godz. 14:00): Olimpia - Wisła, Radunia - Znicz, Stal - Ruch, Sokół - Śląsk II, Wigry - Hutnik, KKS Kalisz - Pogoń, Chojniczanka - Motor, Garbarnia - Lech II, Pogoń G. - GKS Bełchatów 3:0 wo).

PIŁKA NOŻNA A w Wielką Sobotę biało-zieloni zmierzają się na wyjeździe z Podhalem Nowy Targ. - Może zdążymy na rezurekcję - mówi Rafał Borysiuk

„Jaro” w ostatniej chwili. Podlasie z punktem

Szesty mecz bez porażki mają na koncie piłkarze Podlasia. Białczanie zremisowali 1:1 z Wisłoką Dębica. Gola na wagę punktu zdobył Jarosław Kosieradzki.

Kosieradzki strzela w końcówkach

Była 89. minuta. Maciej Wojczuk wywalczył rzut rżny. Po chwili kapitan Podlasia dośrodkował w pole karne w okolicy narożnika „szesnastki”. Tam niepilnowany „Jaro” przyjął piłkę, a następnie huknął lewą nogą w boczną siatkę. Wojciech Daniel nie miał nic do powiedzenia. Dla 25-latką to drugi gol w sezonie. Co ciekawe, wychowanek Jagiellończyka Biała Podlaska premierowe trafienie w tym sezonie zaliczył w meczu z Chełmianką Chełm, dawało to punkt zespołowi z grodu nad Krzną.

Po kontrze

Białczanie musieli gonić wynik. W 83. minucie gracze z Dębicy wyszli na prowadzenie. Podlasie miało akcję pod bramką rywala.



Piłkarze Podlasia po raz drugi w sezonie zremisowali 1:1 z Wisłoką Dębica (fot. Cezary Hince)

li. Piłkę przejął golkeeper Wisłoki, unuchamiając kontrę. W końcówce fazy uderzenie z woleja Rafała Góreckiego zdołał zatrzymać Krystian Bartoszek, ale z dobitką z najbliższej odległości pospieszył Tomasz Palonek, który wpakował futbolówkę do siatki.

Za dużo „balonów”

- W tym spotkaniu bardzo źle wykonywaliśmy stałe fragmenty gry. Kompletnie nie szło nam w tym elemencie. Kamil Kocoł i Maciej Wojczuk potrafili zdecydowanie lepiej bić wolne czy różne. Było za dużo „balonów”. Wisłoka ma w bramce

Wojciecha Daniela. To jak nie najlepszy, to jeden z wyróżniających się golkeeperów w lidze. W przeszłości grał w pierwszoligowej Resovii Rzeszów czy Stali Mielec. Doświadczony bramkarz super wznawiał granie i po jednej z kontr straciliśmy gola - mówi Rafał Borysiuk.

Potrafia odrabiać

Szkoleniowiec Podlasia przyznaje, że mecz był wyrównany. - Wynik jest sprawiedliwy. Przyznał to również opiekun Wisłoki. Długo wydawało się, że zakończy się wynikiem bezbramkowym. Jestem zadowolony z pokazanego charak-

teru przez moich zawodników. Nie wiem, który to mecz, kiedy jako pierwsi tracimy gola, a następnie potrafimy odrobić straty. To nie bierze się z przypadku. Gracze pokazują charakter i do końca wierzą w dobry wynik - dodaje.

„Jaro” wartością dodaną

Jarosław Kosieradzki zdobył swojego drugiego gola w sezonie. - To zawodnik, który zasługuje na pierwszy skład. Do końca wahałem się, czy dostanie szansę od pierwszej minuty. Podjąłem decyzję, iż zacznie na ławce, a jak wejdzie - da dużo jakości. To się sprawdziło. Wiem, że jeśli jest na boisku, jest wartością dodaną - mówi Borysiuk.

Wielka Sobota w Nowym Targu

Przed drużyną jeden z najdalszych wyjazdów. W Wielką Sobotę Podlasie zagra z Podhalem. - Po piątkowym rozruchu ruszamy na południe Polski. Mecz jest dosyć późno i tak trochę żartem, może zdążymy wrócić na rezurekcję. Wiadomo, że nie będziemy faworytem. Trzeba pamiętać, że od sześciu

kolejek nie przegraliśmy. Jesteśmy pewni siebie, swoich umiejętności. Po żółtych kartkach wróci Arek Kot. Nasi rywale do końca będą walczyć o promocję do drugiej ligi. Później gramy w środę, więc w lany poniedziałek odbędziemy normalne zajęcia treningowe. Są rzeczy ważne i ważniejsze - kończy opiekun biało-zielonych.

PODLASIE BIAŁA PODLASKA - WISŁOKA DĘBICA 1:1 (0:0)

Bramki: Kosieradzki 89' - Palonek 83'.

Podlasie: Bartoszek - Szatała, Jarzyna, Nieścieruk, Salak, Wojczuk, Andrzejuk, Bahonko (82' Piotrowski), Pigiel, Kocoł (70' Kosieradzki), Chmielewski.

Wisłoka: Daniel - Król, Zygmunt, Górecki, Dziadosz (62' Prokop), Boksiński, Kozłowski, Fedan, Siedlecki (62' Smoleń), Łanucha, Palonek.

Żółte kartki: Jarzyna, Szatała - Górecki, Palonek, Kozłowski.

Sędziował: Kostko (Białystok).

Widzów: 150.

mp

Unia Tarnów - Orleńta Spomlek Radzyń Podlaski 3:3 (1:1). Wiele pretensji do sędziego

Wariacki mecz w Tarnowie

Piłkarze dostarczyli mnóstwo emocji. Goście trzy razy prowadzili i trzy razy oddawali przewagę. Na dłużej zapamiętać dał się też sędzia, do którego pretensje po meczu miały obie drużyny. Już w środę Orleńta będą odrabiać ligowe zaległości.

Po środowym, dramatycznie w wykonaniu Orleńt słabym pucharowym meczu z rezerwami Podlasia, w piątek w szatni doszło do poważnej rozmowy z udziałem władz klubu. Sygnał do zmian dał też trener Mikołaj Raczyński, który dość mocno potasował składem: po raz pierwszy w lidze w bramce zagrał Maksymilian Ciołek, na środek obrony został przesunięty Szymon Kamiński zaś na szpic - to chyba największa niespodzianka - wybiegł Piotr Kuźma.

Do przerwy remis

Wynik otworzył w 18. minucie Sebastian Kaczyński, który, nie po raz pierwszy w tym sezonie, wykazał się

najlepszym refleksem w polu karnym i po mocnym wstrzeleniu piłki przez Patryka Szymalę wpakował piłkę do bramki. Orleńta potrafiły szybko przesunąć grę pod bramkę rywala, ale przed przerwą to gospodarze mogli się cieszyć: po przejęciu piłki w środku pola Dominik Wardzała z 10 metrów wykończył akcję.

Wymiana ciosów

Po przerwie trener Raczyński pchnął do boju Mateusza Ozimka, Przemysława Zdybówicza i Ernesta Skrzyńskiego. Szybko ten pierwszy dośrodkował z rogu, a ten drugi ładnym strzałem dał prowadzenie. Orleńta miały kilka szans na podwyższenie, ale w bramce rywala świetnie spisywał się Mateusz Zajac. W 79. min. w niegroźnej sytuacji w narożniku pola karnego faulował Przemysław Koszel i gospodarze wyrównali z karnego. Orleńta znowu zaatakowały: najpierw Ozimek był w dogodnej sytuacji, ale obronił Zajac. Chwilę później jednak Zdybówicz już, w sytuacji „sam na sam” pokonał bramkarza.

OKIEM TRENERA



Mikołaj Raczyński

Mieliśmy dwie-trzy sytuacje, po których mecz byłby rozstrzygnięty. W obronie błędy dość fatalne, a decyzje sędziego kompletnie niezrozumiałe. Czerwona kartka dla Szymali była zupełnie za niewinność.

Sędzia nie wzbudził kontrowersji. Wszyscy narzekali

Ostatnie minuty meczu to zupełnie szalona eksplozja emocji, podkreślonych jeszcze przez sędziego, który, w ocenie większości obserwatorów i to z obydwu obozów, zupełnie stracił kontrolę nad wydarzeniami. W doliczonym czasie gry, zupełnie pochopnie, bo między graczami nie doszło

nawet do odepchnięcia - wyrzucił z boiska Patryka Szymalę i Damiana Sojda. Chwilę później za swoimi graczami powędrowali trenerzy, którzy, w zasadzie zgodnie, komentowali decyzje arbitra. W ostatnich sekundach doliczonego czasu gry, kiedy w polu karnym gości urzędował już nawet bramkarz Unii, gospodarzom udało się wyrównać.

Meczek w środę, mecz w Wielką Sobotę

Orleńta mogą być nieco rozczarowane wynikiem, bo zwycięstwo było o włos. Z pewnością udało się wyrwać drużynę ze stanu kompletnej bylejakości, jaki zaprezentowała w środę w Białej Podlaskiej. Z drugiej strony martwi sytuacja przed środowym meczem z Wólczanką (godz. 16.30 u siebie). Nie zagra w nim Szymala (choć wobec oczywistej absurdalności czerwonej kartki warto może rozważyć jakieś odwołanie?) oraz, również „wykartkowany”, Paweł Chaliadka. Ponieważ kontuzjowany jest Piotr Bryja, trener będzie musiał dobrze nagłowić się nad ustawieniem boków defensywy. Liczyć na to, że Wólczanka (mimo że jest to ostatnia drużyna w tabeli)

łatwo odda skórę, nikt nie powinien. Podobnie będzie w sobotę, kiedy o 12 na Warszawskiej zagości Korona Rzeszów.

UNIA TARNÓW - ORLEŃTA SPOMLEK RADZYŃ PODLASKI 3:3 (1:1)

Bramki: Wardzała (41), Sojda (79-z karnego), Kieroński (90+4) - Kaczyński (18, 84), Zdybówicz (58).

Unia: Zajac - Matyjewicz, Kajpust, Sierczyński, Łazarz, Orlik (69 Kieroński), Jacak, Dubas (69 Nytko), Wardzała, Biał, Sojda.

Orleńta: Ciołek - Chaliadka (87 Myszką), Chyła, Kamiński, Szymala, Korolczuk, Mnatsakanyan (55 Skrzyński), Koszel, Kaczyński, Rycaj (46 Ozimek), Kuźma (55 Zdybówicz).

Żółte kartki: Matyjewicz, Zajac, Sojda - Mnatsakanyan, Chaliadka, Kamiński.

Czerwone kartki: Sojda (Unia) Szymala (Orleńta) oraz obaj trenerzy

Sędziował: Rafał Szydelko (Rzeszów).

Widzów 300, z czego 30 z Radzyna. Kibice obydwu klubów zgodnie „pozdrowiali” władze Rosji, co doceniamy.

Zbigniew Smółko

III LIGA

WYNIKI 23. KOLEJKI

Podlasie - Wisłoka 1:1

Bramki: Kosieradzki 89' - Palonek 83'.

Unia - Orleńta 3:3

Bramki: Wardzała 41', Sojda 79' (k), Kieroński 90+5' - Kaczyński 18', 84', Zdybówicz 58'.

Wisła - Podhale 0:1

Bramka: Serafin 45+1' (k).

Korona - Cracovia II 0:2

Bramki: Kardyś 10' (s), Ziemiński 65'.

Stal - Chełmianka 0:1

Bramka: Mazurek 88' (k).

Wólczanka - Siarka 1:2

Bramki: Pietluch 78' - Kwaśniewski 47', Mróz 89'.

KSZO - Sokół 1:3

Bramki: Szela 84' - Pisarek 12', 35', Feret 41'.

Czarni - Tomasovia 0:1

Bramka: J. Szuta 15'.

Avia - ŁKS Łagów 0:0

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Cracovia II Kraków	23	47	47:22
2.	Siarka Tarnobrzeg	22	45	44:20
3.	Podhale Nowy Targ	23	44	49:29
4.	ŁKS Łagów	23	44	38:21
5.	Chełmianka Chełm	23	43	37:21
6.	Stal Stalowa Wola	23	34	32:26
7.	Unia Tarnów	23	33	34:30
8.	Avia Świdnik	22	32	30:23
9.	Wisłoka Dębica	22	32	38:38
10	Orleńta Radzyń P.	22	30	37:33
11	Podlasie Biała P.	22	29	25:26
12	KSZO Ostrowiec	22	27	24:25
13	Czarni Połaniec	22	24	28:42
14	Korona Rzeszów	23	22	29:44
15	Wisła Sandomierz	22	19	26:45
16	Sokół Sieniawa	22	19	21:45
17	Tomasovia Tom. L.	22	15	25:42
18	Wólczanka W. Pełk.	22	10	17:49

TABELA III LIGI

MECZE ZALEGŁE (13.04., godz. 16:30): Orleńta - Wólczanka, KSZO - Siarka, Wisłoka

- Tomasovia, Sokół - Czarni, Chełmianka - Avia, Podlasie - Wisła (20.04., godz. 16:00).

NASTĘPNA KOLEJKA

(16.04., sobota): Orleńta - Korona (godz. 12:00), Podhale - Podlasie (godz. 15:00), Wisłoka - Czarni, Tomasovia - KSZO, Sokół - Wólczanka, Siarka - Unia, Cracovia II - Avia, ŁKS Łagów - Stal, Chełmianka - Wisła.

mp

Opowiedz nam o sporcie

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we „Wspólnocie”. Zapraszamy do współpracy.

MATEUSZ POŁYNKA

polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

„Dzieciarnia” z Podlasia lepsza od Orląt! 17-letni Kobyliński bohaterem

Duża niespodzianka w półfinale Pucharu Polski na szczeblu okręgowym. Podlasie II Biała Podlaska pokonało 2:1 trzecioligowe Orlęta Radzyń Podlaski.

Podopieczni Tomasza Buraczewskiego i Mateusza Kacika awansowali do finału, który odbędzie się 11 maja o godz. 17:00. Rywalem zespołu występującego w Lidze Makroregionalnej będzie Huragan Międzyrzec Podlaski, który w półfinale wygrał 2:0 z Lutnią Piszczac.

Bohaterem Podlasia II został Jakub Kobyliński, który dwukrotnie pokonał bramkarza Orląt Maksymiliana Ciołka. 17-latek za pierwszym razem dopełnił formalności



Jakub Kobyliński (pierwszy z prawej) został bohaterem Podlasia II. 17-latek zdobył dwie bramki. Obok Aleksander Olszewski oraz Mateusz Małecki (fot. Cezary Hince)

po rzucie wolnym Jarosława Kosieradzkiego i zgraniu Tomasza Nieścieruka. Niedługo później „Kobyła” podwyższył po asyście Huberta Swekleja. Trzecioligowcy byli w stanie odpowiedzieć jednym golem Piotra Kuźmy. W zespole

z Białej Podlaskiej wystąpili również gracze z pierwszej drużyny: Erwin Bahonko, Mateusz Małecki, Arkadiusz Kot, Tomasz Nieścieruk, Bartosz Idzikowski, Jarosław Kosieradzki, którzy wspomogli graczy występujących w roz-

grywkach młodzieżowych do lat 19.

PODLASIE II BIAŁA PODLASKA - ORLĘTA RADZYŃ PODLASKI 2:1 (2:0)

Bramki: Kobyliński 17', 24' - Kuźma 88'.

Podlasie: Małecki - Sweklej, Kot, Nieścieruk, Olszewski, Sweklej, Bahonko, Opolski (75' Storto), Kurowski (80' Dybowski), Kosieradzki, Kobyliński (75' Buraczewski).

Orlęta: Ciołek - Szymala (63' Kuszaj), Mysza, Chyla, K. Rycaj (75' D. Rycaj), Kamiński, Korolczuk (75' Skrzyński), Ozimek (46' Chaliadka), Kaczyński (78' Kuźma), Koszel, Zdybowski (46' Ćwik).

Żółte kartki: Kot, Bahonko, Olszewski - K. Rycaj, Mysza, Kuszaj.

mp

Lutnia bez szans

Rekordowa wygrana Powiśłaka w IV lidze. Piłkarze Radosława Muszyńskiego rozbili 9:0 Lutnię Piszczac.

Hat-trickiem popisał się Jakub Dryliński. Dwa trafienia dorzucił Dariusz Drzazga. Co ciekawe, gospodarze rozgrywający mecz na sztucznej nawierzchni w Puławach w ostatnich kilku minutach strzelili trzy gole. Premierowe bramki

w nowych barwach zaliczyli: Kamil Piasek i Franciszek Neczar.

Powiślak mocnym akcentem zagwarantował sobie grę w grupie mistrzowskiej IV ligi. - Nie ma o czym mówić. Przegraliśmy wysoko. Będziemy chcieli zrehabilitować się w ostatnim występie w rundzie zasadniczej. Liczę, że zdołamy się podnieść - mówi Michał Kwiecień, trener zespołu z Piszczaca.

POWIŚLAK KOŃSKOWOLA - LUTNIA PISZCZAC 9:0 (4:0)

Bramki: Pryliński 17', 34', 74', Drzazga 24', 25', Giś 47' (s), Bernat 87', Piasek 88', Neckar 90'.

Powiślak: Bicki - Nowak, Kędra, Gontarz, Warecki, Zdunek (65' Gede), Piasek, Olszewski (70' Pyda), Gil (70' Neckar), Drzazga (55' Bernat), Pryliński (80' Przychodzień).

mp

Lutnia: Kasperek - Czarniecki, Skrodziuk, Szabat (46' Zabielski), Całka, Łukasiewicz (46' Artymiuk), Giś (68' Rombek), Piątkowski, Magier (58' Praszczak-Tracz), Krzewski, Hołownia (46' Tuttas).

Żółta kartka: Gontarz.

Orlęta będą bronić się przed spadkiem

Wszystkie znaki na ziemi i niebie mówią, iż po świętach gracze z Łukowa będą musieli bić się o utrzymanie w IV lidze.

Czarę goryczy przełamała porażka z rezerwami Motoru Lublin. - Podjęliśmy walkę. Nie możemy mieć pretensji do zawodników. Wszyscy chcieli. Liczyliśmy, że uda się nam spełnić marzenia. Niestety, nie tym razem. Przegraliśmy z bardzo dobrym zespołem, ale nasi podopieczni zaprezentowali się pozytywnie - mówi Dariusz Solnica.

Jego podopieczni po nieco ponad kwadransie przegrywali różnicą dwóch goli. Przyjezd-

ni jedną bramkę zdobyli po rzucie karnym sponieważonym przez Pawła Szlaskiego. Najbardziej doświadczony gracz łukowian musiał przedwcześnie opuścić boisko, gdyż w 82 minucie obejrzał czerwoną kartkę za faul.

Żółto-czerwoni wrócili do gry po pół godzinie. Wówczas piłkę na 16 metrze otrzymał Sebastian Sowisz i oddał strzał, po którym bramkarz lublinian musiał wyjmować ją z siatki. Asystował Adrian Siemieniuk. Pięć minut później było 2:2. Aleks Kaliński wpadł w pole karne i w sytuacji sam na sam trafił z kąta od słupka.

- Wróciliśmy do gry i przez większość drugiej połowy

mieliśmy nadzieję na jeszcze lepszy wynik. Niestety, jeden błąd kosztował nas utratę gola i punktu. Piłka jest brutalna. Mimo porażki należy pochwalić chłopców. Dobrze zareagowali, dążyli do dobrego wyniku. To budujące na kolejne spotkania w seriach poświęconych. Z takim zaangażowaniem jestem spokojny o dobre wyniki. Musimy jeszcze dołożyć jakości w poczynaniach - przyznaje Solnica.

ORLĘTA ŁUKÓW - MOTOR II LUBLIN 2:3 (2:2)

Bramki: Sowisz 30', Kaliński 35' - 9', 17', 80'.

Orlęta: Czarniecki - Machniak, Rybka, Szlaski, Jaworski (85' Bednarczyk), Korol,

Sowisz, Siemieniuk, Kaliński (70' Mielnik), Szustek, Łukasiewicz.

Żółte kartki: Rybka, Korol. **Czerwona kartka:** Szlaski 82', za faul.

Jadą do lidera

We wtorek o godz. 17:00 gracze Orląt rozegrają ostatni mecz rundy zasadniczej.

Łukowianie wybiorą się do Międzyrzecza Podlaskiego na spotkanie z liderem grupy I. - Będziemy walczyć. Nie pozostaje nam nic innego. Postaramy się o dobry wynik tuż przed świętami - mówi Solnica.

mp

POM Iskra Piotrowice - Huragan Międzyrzec Podlaski 0:0

Karny, słupek, poprzeczka i tylko remis

Rozpędzony lider IV ligi został zatrzymany przez POM Iskrę Piotrowice, który walczy o awans do grupy mistrzowskiej.

- To był najlepszy z trzech dotychczasowych spotkań w tym roku. Mierzyliśmy się z dobrym zespołem, a w dodatku walczyliśmy na małym i grząskim boisku. Zaprezentowaliśmy się dużo lepiej niż we wcześniejszych bojach. Aż chciało się oglądać zespół. Do pełni szczęścia zabrakło goli - mówi Damian Panek.

Jego podopieczni mieli swoje okazje. W poprzeczkę uderzył Paweł Komar. Na słupku zatrzymał się strzał Kacpra Węregowskiego. W piątej minucie doliczonego czasu gry Hubert Łukanowski dograł na siódmy metr do Komara, który uderzył obok słupka. Najlepszą okazję miał Patryk Pakuła. Napastnik Huraganu strzelił nad poprzeczką z rzutu karnego po faulu na Jakubie Łęckim.

- Gospodarze nie stworzyli sobie ani jednego groźnej sytuacji. Nasz bramkarz był kompletnie bezrobotny. Już po końcowym

gwizdku moi gracze byli nie tyle załamani, co wściekli, że nie mamy trzech punktów. Długo utrzymywaliśmy się przy piłce, dyktowaliśmy warunki. Widać, że nasza forma idzie w dobrą stronę. Jestem zbudowany postawą chłopców - dodaje szkoleniowiec Huraganu.

Utrzymają lidera?

We wtorek o godz. 17:00 Huragan rozegra ostatni mecz w rundzie zasadniczej. Na własnym boisku podejmą łukowskie Orlęta.

- Wierzę, że zaprezentujemy się z dobrej strony, wygramy i w dobrych nastrojach spędzimy świąteczny okres - mówi Panek.

POM ISKRA PIOTROWICE - HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI 0:0

Huragan: Alfimov - Komar, Konaszewski, Warda (70' Panasiuk), Łukanowski, Grochowski, Sobolewski, Czumer (70' Lukhanin), Węregowski (62' Łęcki), Radziszewski, Zogkos (62' Pakuła).

Żółta kartka: Warda.

mp

IV LIGA gr. I

WYNIKI 22. KOLEJKI

Sparta - Opolanin 2:3
Lublin. - Lewart 3:2
POM Iskra - Huragan 0:0
Orlęta - Motor II 2:3
Włodaw. - Górnik II 0:2
Powiślak - Lutnia 9:0

MECZ 21. KOLEJKI

Lewart - Powiślak

TABELA IV LIGI - gr. I

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Huragan M.	21	49	45:21
2.	Lublinianka Lublin	21	48	54:17
3.	Motor II Lublin	21	46	56:25
4.	Górnik II Łęczna	22	41	42:22
5.	Opolanin Opole L	21	32	29:28
6.	Powiślak K.	22	28	45:40
7.	Iskra Piotrowice	21	25	22:36
8.	Lewart Lubartów	22	24	28:30
9.	Orlęta Łuków	21	23	29:40
10	Sparta Rejowiec	22	20	17:36
11	Lutnia Piszczac	21	13	17:49
12	Włodawianka	21	13	15:55

OSTATNIA KOLEJKA (12.04., godz. 17:00):

Huragan - Orlęta, Lutnia - POM Iskra, Opolanin - Lublinianka, Włodawianka - Motor II.

IV LIGA gr. II

WYNIKI 21. KOLEJKI

Grom - Stal 1:3
Huczwa - Gryf 0:2
Brat - Hetman 0:2
Igros - Kłos 3:0
Kryształ - Granit 0:0

WYNIKI 22. KOLEJKI

Stal - Kryształ 2:0
Granit - Igros 1:1
Kłos - Brat 4:0
Hetman - Świdnicz. 2:3
Start - Huczwa 3:1
Gryf - Grom 1:0

TABELA IV LIGI - gr. II

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Stal Kraśnik	22	47	57:23
2.	Świdniczanka	21	45	48:23
3.	Kryształ Werb.	22	43	45:30
4.	Start Krasnostaw	21	42	53:16
5.	Granit Bychawa	22	39	49:27
6.	Grom Różaniec	22	34	49:40
7.	Gryf Zamość	22	32	31:26
8.	Kłos Chełm	22	26	33:45
9.	Huczwa Tyszowce	22	24	32:44
10	Hetman Zamość	22	18	31:53
11	Igros Krasnobród	22	15	32:61
12	Brat Siennica N.	22	3	18:90

OSTATNIE SPOTKANIE (12.04., godz. 16:00): Świdniczanka - Start.

mp

mp

BIA

Agrotex pokonał Grom!

Pierwsza porażka w sezonie piłkarzy z Kąkolewnicy. Podopieczni Daniela Wajszczuka ulegli 1:2 Agrotexowi Milanów.

W derbach powiatu Unia Krzywdą ograła 2:0 AR-TIG Huta Dąbrowa. Piłkarze z Terespolu nie sprostali Orłowi Czemierniki. Wynik mógł być wyższy dla gości, ale Łukasz Sobieszek zmarnował rzut karny. Jeden gol padł w starciu Sokoła Adamów i Az-Budu



Gracze z Milanowa oglali 2:1 lidera - Grom Kąkolewnica (fot. Zenon Matejek)

Komarówka Podlaska. Trafienie zaliczył Karol Borkowski, który w przeszłości zakładał koszulkę „Rosółów”. W me-

czu dwóch ekip z dolnych rejonów tabeli cenne punkty wywalczył Bizon Jeleniec, który pokonał Młodzieżów-

kę. Radzynianie jako pierwsi zdobyli gola, ale dwukrotnie odpowiedzieli podopieczni Mariusza Ciołka.

Po raz dziesiąty w sezonie wygrał Bad Boys Zastawie gracze Przemysława Trybonia triumfowali na boisku Kujawiaka Stanin. Trzy gole padły w meczu Tytana Wisznice z LZS-em Dobryń. Lepsze humory po końcowym gwizdku mieli przyjezdni. Unia Żabików pokonała 2:0 ŁKS Łąży i zrównała się punktami z ekipą spod Łukowa.

AR-TIG Huta Dąbrowa - Unia Krzywdą 0:2 (0:2)

Bramki: Osiał 30' (s), Rosłoń 40'.

Grom Kąkolewnica - Agrotex Milanów 1:2

Bramki: P. Zieliński 87' - Pawlak 19', 90+3'.

Czerwona kartka: Marczuk 49', za kopnięcie rywala.

Granica Terespol - Orzeł Czemierniki 0:3

Bramki: Ka. Dobosz 20', Król 68', Kowalski 90'.

Sokół Adamów - Az-Bud Komarówka Podlaska 0:1

Bramka: Borkowski 64'.
Czerwona kartka: Sokołowski 89', za dwie żółte kartki.

Młodzieżówka Radzyń Podlaski - Bizon Jeleniec 1:2

Bramki: Leszkiewicz 25' (k) - M. Botwina 60', M. Sidor 65' (s).

Kujawiak Stanin - Bad Boys Zastawie 2:3

Bramki: R. Goławski 120', Chromiński 83' - P. Nurzyński 35', Stosio 40' (k), Grochowski 55'.
Czerwona kartka: Kąkol 90+2', za dwie żółte kartki.

Tytan Wisznice - LZS Dobryń 1:2

Bramki: Kirczuk 35' - Marczuk 63', Demidziak 90+2'.

Unia Żabików - ŁKS Łąży 2:0

Bramki: Wachnik 41', Semenuk 90+3'.
Czerwona kartka: Purzycki 90+2', za dwie żółte kartki.

mp

KLASA A - gr. I

WYNIKI 13. KOLEJKI

Rogo - Dąb 5:1
Victoria - Olimpia 1:1
Rokitno - Twierdza 0:2
Sielczyk - Niwa 0:3
Agrospport - pauza
Krzna - pauza

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Rogo Rogoźnica	10	24	28:10
2	Victoria Parczew	10	23	28:10
3	Krzna Rzeczyca	9	18	21:6
4	Niwa Łomazy	10	18	24:18
5	Twierdza Kobylany	10	18	20:15
6	Olimpia Jabłoń	10	9	10:16
7	Dąb Dębowa Kłoda	10	8	13:25
8	Red Sielczyk	10	7	17:25
9	GLKS Rokitno	10	6	17:34
10	Agrospport Leśna Podl.	9	6	7:26

NASTĘPNA KOLEJKA

(24.04): Olimpia - GLKS Rokitno, Twierdza - Red Sielczyk, Niwa - Dąb, Rogo - Agrospport, Victoria - pauza, Krzna - pauza.

mp

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 18. KOLEJKI

Granica - Orzeł 0:3
Sokół - Az-Bud 0:1
Młodzież - Bizon 1:2
Grom - Agrotex 1:2
Unia Ż. - ŁKS Łąży 2:0
Kujawiak - Bad Boys 2:3
Tytan - Dobryń 1:2
AR-TIG - Unia K. 0:2

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Grom Kąkolewnica	17	44	51:9
2	Az-Bud Komarówka Podl.	17	36	39:16
3	Unia Żabików	17	34	32:17
4	ŁKS Łąży	17	34	49:27
5	Unia Krzywdą	17	32	32:18
6	Bad Boys Zastawie	17	31	43:35
7	Sokół Adamów	17	27	37:25
8	LZS Dobryń	17	23	36:30
9	Orzeł Czemierniki	17	22	23:32
10	Kujawiak Stanin	17	21	23:26
11	Agrotex Milanów	17	20	37:51
12	Tytan Wisznice	17	15	28:51
13	Bizon Jeleniec	17	15	21:40
14	Młodzieżówka Radzyń Podl.	17	13	24:39
15	AR-TIG Huta Dąbrowa	17	10	26:57
16	Granica Terespol	17	9	28:56

NASTĘPNA KOLEJKA (16.04., godz. 15:00): Grom - ŁKS Łąży, AR-TIG - Sokół, Unia K. - Tytan, LZS Dobryń - Kujawiak, Bad Boys - Orzeł, Granica - Unia Ż., Bizon - Az-Bud, Agrotex - Młodzieżówka (godz. 16:00).

mp

KLASA A - gr. II

WYNIKI 13. KOLEJKI

Wóldom - Absolwent 0:1
Bór - Wenus 9:1
Start - Olimpia 4:2
Orkan - Polesie 1:1
Orleńta II R. - Orleńta II Ł. - przeł.
Dwernicki - pauza

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Olimpia Okrzeja	11	25	41:22
2	Bór Dąbie	11	25	49:17
3	Absolwent Domaszewnica	11	24	36:17
4	Orleńta II Radzyń Podl.	10	24	54:11
5	Dwernicki Stoczek Łuk.	10	15	22:25
6	Polesie Serokomla	11	15	24:16
7	Orleńta II Łuków	10	14	23:30
8	Start Gózd	11	12	25:34
9	Wóldom Wólka Domasz.	11	9	15:30
10	Orkan Wojcieszków	11	5	13:41
11	Wenus Oszczepalin	11	0	10:69

NASTĘPNA KOLEJKA

(24.04): Orleńta II Ł. - Orkan, Polesie - Start, Olimpia - Bór, Wenus - Wóldom, Absolwent - Dwernicki, Orleńta II R. - pauza.

mp

KLASA B

WYNIKI 12. KOLEJKI

Bystrzyca - Az-Bud II 0:3
Orleńta - Orzeł 7:3
Tur - Armaty - przeł.
Unia II - Huragan II - przeł.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Huragan II Między. Podl.	11	27	46:13
2	Armaty Stoczek Łuk.	11	25	40:13
3	Orleńta Gołyszyn	12	24	58:25
4	Orzeł II Czemierniki	12	16	34:25
5	Az-Bud II Komarówka Podl.	12	15	22:34
6	Tur Turze Rogi	11	13	13:33
7	Unia II Żabików	11	8	14:41
8	Bystrzyca Borki	12	7	14:57

NASTĘPNA KOLEJKA

(24.04.): Tur - Unia II, Armaty - Bystrzyca, Az-Bud II - Orleńta, Orzeł II - Huragan II.

mp

O G Ł O S Z E N I E

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA ŁUKÓW z dnia 12.04.2022 r.

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Łuków dla terenu położonego w Łukowie pomiędzy granicami administracyjnymi miasta od strony wschodniej, ul. Cieszkowizna, ul. Prusa, ul. Międzyrzeczką i terenem PKP wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2022 r. poz. 503), art. 39 i art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2021 r. poz. 2373 ze zm.) oraz w związku z Uchwałą Nr XXX/240/2020 Rady Miasta Łuków z dnia 29 października 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Łuków dla terenu położonego w Łukowie pomiędzy granicami administracyjnymi miasta od strony wschodniej, ul. Cieszkowizna, ul. Prusa, ul. Międzyrzeczką i terenem PKP,

zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Łuków dla terenu położonego w Łukowie pomiędzy granicami administracyjnymi miasta od strony wschodniej, ul. Cieszkowizna, ul. Prusa, ul. Międzyrzeczką i terenem PKP wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach **od 20 kwietnia 2022 r. do 20 maja 2022 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Łuków w godzinach pracy urzędu. Projekt planu będzie dostępny w Biuletynie Informacji Publicznej prowadzonej na stronie podmiotowej Urzędu Miasta Łuków pod adresem <https://umlukow.bip.lubelskie.pl>.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu rozwiązaniami odbędzie się w dniu **18 maja 2022 r.** w siedzibie Urzędu Miasta Łuków (Sala konferencyjna) przy ul. Piłsudskiego 17, 21-400 Łuków o **godz. 11.00.**

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego wyłożonym do publicznego wglądu, może wnieść uwagi. Uwagi do projektu planu, należy składać do Burmistrza Miasta Łuków na adres: ul. Piłsudskiego 17, 21-400 Łuków z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do **3 czerwca 2022 r.**

Zgodnie z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, w tym zapewnieniu możliwości udziału społeczeństwa w okresie wyłożenia do publicznego wglądu, o którym mowa wcześniej.

Stosownie do art. 39 ust. 1 pkt 3 i 4, art. 40 i art. 41 w związku z art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, zainteresowani mogą wносить uwagi do ww. projektu planu i prognozy, w ramach prowadzonej strategicznej oceny oddziaływania na środowisko w formie:

- pisemnej w siedzibie Urzędu Miasta Łuków przy ul. Piłsudskiego 17, 21-400 Łuków,
- ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Miasta Łuków przy ul. Piłsudskiego 17, 21-400 Łuków,
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrzenia ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym na adres: sekretariat@um.lukow.pl.

Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta Łuków z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 3 czerwca 2022 r.**
Uwagi złożone po upływie określonego terminu pozostawia się bez rozpatrzenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest **Burmistrz Miasta Łuków.**

**Burmistrz Miasta Łuków
/-/ Piotr Płudowski**

KLAUZULA INFORMACYJNA

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016 r.) informuję, iż:

- Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Burmistrz Miasta Łuków, ul. Piłsudskiego 17 21-400 Łuków, sekretariat@um.lukow.pl.
- Inspektorem ochrony danych w Urzędzie Miasta Łuków jest Pan Łukasz Kuśmierczak, adres e-mail: iod@um.lukow.pl, zastępcą Inspektora Ochrony Danych jest Pani Alicja Miszta, adres e-mail: iod@um.lukow.pl.
- Celem przetwarzania jest przeprowadzenie procedury sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
- Dane osobowe będą przetwarzane na podstawie art. 6 ust. 1 lit. c ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. w związku z art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r. poz. 293 ze zm.), art. 29, art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2021 r. poz. 247), § 12 pkt 4 w związku z załącznikiem nr 4 oraz § 12 pkt 16 w związku z załącznikiem nr 9 do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2003 r. Nr 164 poz. 1587).
- Podane dane osobowe będą przetwarzane do momentu zakończenia sprawy, po czym zostaną przekazane zgodnie z Ustawą z dnia 14 lipca 1983 roku o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (Dz. U. z 2020 r. poz. 164 ze zm.) do siedziby archiwum zakładowego Urzędu Miasta Łuków, nad którym nadzór sprawuje Archiwum Narodowe.
- W zakresie określonym w Rozporządzeniu RODO posiada Pani/Pan prawo do żądania od administratora dostępu do danych osobowych, prawo do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, prawo do przenoszenia danych.
- Ma Pani/Pan prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego.
- Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym i ma charakter obowiązkowy w przypadku złożenia wniosku w prowadzonej procedurze.
- Konsekwencją niepodania danych osobowych jest pozostawienie wniosku bez rozpoznania.
- Wobec Pana/Pani nie będą podejmowane decyzje w sposób zautomatyzowany.
- Dane nie będą przekazywane do państwa trzeciego.

Gmina pomoże bezdomnym zwierzętom i zaciąga za darmo twojego psa

GMINA TRZEBIE-SZÓW Bezdomne zwierzęta będą miały zapewnione miejsce w „Schronisku dla bezdomnych zwierząt” Małgorzaty Szumiło, z siedzibą w Nowodworze koło Lubartowa.

Opieka nad kotami wolnożyjącymi polegać będzie na ustalaniu miejsc, w których przebywają, zapewnieniu ich dokarmiania, wody pitnej, leczenia w ramach umów z lekarzami weterynarii, interwencji po otrzymaniu zgłoszenia od mieszkańców, przeprowadzaniu sterylizacji albo kastracji kotów wolnożyjących w celu kontroli ich populacji.

ODŁAWIANIE BEZDOMNIĄKÓW

Bezdomne zwierzęta będą odławiać pracownicy schroniska z Nowodworu. Odławianie zwierząt na w gminie ma charakter stały. Co najmniej na 21 dni przed planowanym odławianiem okresowym bezdomnych zwierząt, gmina wywiesi obwieszczenia na tablicy ogłoszeń oraz na stronie BIP oraz za pośrednictwem sołtysów, poda do publicznej wiadomości informacje o terminie rozpoczęcia odławiania; na jakim terenie będą odławiane zwierzęta, adres schroniska, gdzie zwierzęta trafią po odłowieniu. W schronisku po 14 dniach zwierzęta przejdą kastrację i sterylizację.

DOFINANSOWANIE NA CZIPI, STERYLIZACJĘ, KASTRACJĘ ZWIERZĄT POSIADAJĄCYCH WŁAŚCICIELA:

Uchwała Rady Gminy wprowadza plan sterylizacji i kastracji oraz trwałego znakowania (czipowania) psów i kotów. Zabiegi te są w całości finansowane ze środków gminy i wykonywane przez Gabinet Weterynaryjny MIŁOVET Paulina Miłosz ds. ul. Lubelska 92 a, Międzyrzec Podlaski. O dofinansowanie tych zabiegów mogą się ubiegać pełnoletni właściciele psów i kotów, będący mieszkańcami gminy Trzebieszów. Jeśli ktoś ma więcej niż jedno zwierzę domowe (psa, kota), może w bieżącym roku budżetowym uzyskać dofinansowanie maksymalnie na steryliza-

cję/kastrację dwóch psów lub dwóch kotów. Z możliwości wykonania zabiegów finansowanych przez gminę wyłączone są zwierzęta z hodowli, prowadzonej w celach zarobkowych.

USYPIANIE ŚLEPYCH MIOTÓW:

Usypianie ślepych miotów zwierząt realizuje schronisko w Nowodworze i lekarz weterynarii Andrzej Romaniak, Gabinet Weterynaryjny „Apiwet” Trzebieszów Drugi 54.

BEZDOMNE ZWIERZĘTA GOSPODARSKIE:

Miejsce dla bezdomnych zwierząt gospodarskich z gminy Trzebieszów znajduje się w gospodarstwie rolnym w Dębownicy 12.

CAŁODOBOWA OPIEKA WETERYNARYJNA W RAZIE WYPADKU ZWIERZĘCIA BEZDOMNEGO:

Zapewnienie całodobowej opieki weterynaryjnej w przypadkach wypadków z udziałem bezdomnych zwierząt realizowane jest z lek. wet. Andrzej Romaniak, Gabinet Weterynaryjny „Apiwet” Trzebieszów Drugi 54.

ŚRODKI FINANSOWE:

Na zadania „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi” w 2022 r. gmina Trzebieszów przeznaczyła 38 tys. zł, z tego: wyłapywanie bezdomnych zwierząt i zapewnienie im miejsca w schronisku - 14 tys. zł; sterylizację, kastrację i usypianie ślepych miotów oraz opiekę weterynaryjną - 6 tys. zł, zapewnienie miejsca dla bezdomnych zwierząt gospodarskich - 1 tys. zł, dokarmianie bezdomnych zwierząt - 1 tys. zł, sterylizację i kastrację oraz trwałe znakowanie zwierząt właścicielskich oraz sterylizację i kastrację kotów wolno żyjących - 16 tys. zł, z czego 8 tys. zł pochodzi ze środków własnych Gminy, a 8 tys. zł to darowizna otrzymana przez gminę od Ogólnopolskiej Fundacji na Recz Ochrony Zwierząt ZWIERZ.

Wspierają remonty dróg powiatowych

GMINA KRZYWDA Gmina przekaze Powiatowi Łukowskiemu pieniądze na dwie wspólne inwestycje drogowe. Podczas sesji, która odbyła się w środę 30 marca, radni przeznaczyli na ten cel łącznie ponad 2 mln 200 tys. zł.

W obydwu przypadkach chodzi o zadania, na które samorząd powiatowy otrzymał

dotacje z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, sięgające 60 procent kosztów. Pozostałą część sfinansują po połowie powiat i gmina.

Lepsza jazda

Około 2 mln 160 tys. zł z budżetu gminy to pieniądze na sfinansowanie kończącej się modernizacji drogi powiatowej Radoryż Kościelny - Huta Dąbrowa - Nowy Świat. Prace na odcinku o długości prawie 11 kilometrów drogi od Radoryża Kościelnego za Podosie w kierunku gminy

Wola Mysłowska powinny się zakończyć w połowie maja. Kolejne prawie 110 tys. zł gmina przekaze powiatowi na rozliczenie już przebudowanej ul. Łukowskiej w Krzywdzie.

Dla strażaków

Podczas środowej sesji rada gminy postanowiła również przeznaczyć 120 tys. zł na termomodernizację budynku Klubu Sportowego „Unia” Krzywda i dodatkowe 100 tys. zł na zakup samochodu ratowniczo-gaśniczego dla OSP Radoryż Kościelny.

Z budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji jednostka ma już przyznane na ten cel 400 tys. zł. Druhowie mają też około 50 tys. zł własnych środków i 350 tys. zł przyznane wcześniej przez gminę. W przetargu na dostawę nowego pojazdu wpłynęła jedna oferta, opiewająca na kwotę prawie 900 tys. zł. Dodatkowe pieniądze, przyznane w środę przez radnych, pozwolą na rozstrzygnięcie przetargu i podpisanie umowy, która ma być zrealizowana w ciągu trzech miesięcy.

mo

Powiatowy konkurs czytelniczo-prasowy pod hasłem „Kardynał Stefan Wyszyński - Prymas Tysiąclecia”

Miejska Biblioteka Publiczna im. Henryka Sienkiewicza w Łukowie ogłasza powiatowy konkurs czytelniczo-prasowy pod hasłem „Kardynał Stefan Wyszyński - Prymas Tysiąclecia”. Konkurs ma charakter otwarty. Mogą wziąć w nim udział czytelnicy Biblioteki, mieszkańcy powiatu łukowskiego.

Ankieta z pytaniami będzie zamieszczona w kilku



Fot. Maria Pietrón

Kardynał Stefan Wyszyński (3 sierpnia 1901 - 28 maja 1981)

kolejnych numerach „Wspólnoty Łukowskiej”, dostępna w MBP i filiach oraz na stronie internetowej Biblioteki www.biblioteka.lukow.pl. Lista laureatów zostanie ogłoszona w Tygodniu Bibliotek, 10 maja 2022 r., na łamach „Wspólnoty Łukowskiej”, na tablicy ogłoszeń w Bibliotece, w Telewizji Master oraz na stronie internetowej biblioteki. Wypełnioną ankietę wraz z danymi należy składać do 30 kwietnia 2022 r. w siedzibie Biblioteki lub nadesłać na adres: Miejska Biblioteka Publiczna im. H. Sienkiewicza, ul. Ks. Kard. Stefana Wyszyńskiego 24, 21-400 Łuków. Decyduje data stempla pocztowego.

Pytania na konkurs czytelniczo – prasowy wiedzy pod hasłem „Kardynał Stefan Wyszyński - Prymas Tysiąclecia”

1. Podaj dokładną datę i miejsce urodzenia Stefana Wyszyńskiego.

2. Jak brzmiały imiona Rodziców Stefana Wyszyńskiego?

3. Jaka panowała atmosfera w rodzinnym domu Wyszyńskiego?

4. Podaj dokładną datę oraz miejsce przyjęcia przez Wyszyńskiego sakry biskupiej.

5. Jak nazywała się modlitwa w formie ślubów, którą napisał Kardynał Stefan Wyszyński w czasie uwięzienia w klasztorze sióstr nazaretanek w Komańczy?

6. Kto i kiedy mianował Biskupa Stefana Wyszyńskiego Prymasem Polski?

7. Co przygotował Prymas Stefan Wyszyński na Jubileusz Tysiąclecia Chrztu Polski?

8. Podaj dokładną datę i miejsce śmierci Prymasa Stefana Wyszyńskiego.

9. Gdzie został pochowany Prymas Stefan Wyszyński?

10. Czy Kardynał Stefan Wyszyński może być autorytetem we współczesnym świecie? Swoją odpowiedź uzasadnij w trzech zdaniach.

Dane uczestnika:

Imię i nazwisko: Miejscowość: Wiek:

Numer telefonu:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych zawartych w zgłoszeniu, przez MBP w Łukowie, dla potrzeb konkursu. Oświadczam, że zapoznałem się z regulaminem konkursu**

Podpis*.....

*w przypadku osoby niepełnoletniej wymagany podpis rodzica lub prawnego opiekuna

**regulamin konkursu znajduje się na stronie internetowej www.biblioteka.lukow.pl oraz w siedzibie Organizatora



Przyjęli zaproszenie posła Skwarka i ruszyli do Sejmu



Do stolicy wybrali się członkowie „Klubu Senior+” w Woli Burzeckiej oraz Klubów Seniora w Wojcieszowie i Oszczepalinie Pierwszym. Pojechali też członkowie Klubu „Kreatywna Akademia Rozwoju” oraz Agnieszka Cieślak, wójt gminy Wojcieszów i Zofia Mikusek, sekretarz gminy. Poseł Skwarek oprowadził swoich gości po budynku sejmu

WOJCIESZKÓW: We wtorek 29 marca mieszkańcy gminy Wojcieszów pojechali do Warszawy, gdzie głównym punktem wyjazdu był Sejm RP. Wyjazd odbył się na zaproszenie posła na Sejm RP Sławomira Skwarka.

Posł Skwarek oprowadził swoich gości po salach sejmowych oraz wygłosił prelekcję o historii i współczesności polskiego parlamentaryzmu.

Uczestnicy wyjazdu mogli też skosztować sejmowej kuchni w Restauracji Sejmowej.

Po zwiedzaniu sejmu kolejnym punktem były odwiedziny Przedszkola Leśnym Warszawa-Ursynów, do którego zaprosiła mieszkańców Wojcieszowa jego dyrektor Ewelina Kołodziejczyk.

mst

Zdolności matematyczne zapewniły jej miejsce w finale



Oliwia Rzewuska

WOJCIESZKÓW: Uczennica klasy VIII B Szkoły Podstawowej w Wojcieszowie Oliwia Rzewuska została finalistką Wojewódzkiego Konkursu Przedmiotowego pod patronatem Lubelskiego Kuratora Oświaty - z matematyki.

ki. Oliwia tym samym zdobyła dodatkowe punkty w rekrutacji do wybranej szkoły ponadpodstawowej. Do konkursu przygotowała ją nauczycielka matematyki Marzena Suchodolska.

mst

Środki z Funduszu Pomocy dla Serokomli

Gmina Serokomla jest kolejnym samorządem, który otrzymał środki z Funduszu Pomocy dla obywateli z Ukrainy. W związku z tym 5 kwietnia odbyła się nadzwyczajna sesja rady gminy po to, aby przyjąć odpowiednie uchwały i jak najszybciej zacząć udzielać pomocy uchodźcom. Jest to kwota 22 tys. 955 zł.

Będą to środki na zakwaterowanie i całonocne wyżywienie dla obywateli z Ukrainy, zakup materiałów edukacyjnych dla dzieci uczęszczających do przedszkoli i szkół na terenie gminy, dowożenie dzieci do szkół, zakup niezbędnych leków na receptę dla przewlekłych i ciężko chorych.

mst

Z Y C Z E N I A

Gmina Adamów dołoży się powiatowi do dróg

Zgodnie z przyjętą uchwałą ze środków budżetu gminy zostanie udzielona pomoc finansowa w kwocie 1 mln 100 tys. zł. Środki te zostaną wykorzystane przez powiat na wykonanie za-

dań inwestycyjnych na drogach powiatowych położonych na terenie gminy Adamów. Chodzi tu o odcinki: Hordzież - Wola Gułowska (530 tys. zł), Wola Gułowska - Dąbrówka (180 tys. zł),

Dąbrówka - Krzówka (390 tys. zł). Pomoc zostanie udzielona w formie dotacji celowej z budżetu gminy na 2022 rok.

mst

Współpracując z wyższą uczelnią, podniosą jakość kształcenia

ADAMÓW: W czwartek 31 marca Zespół Szkół im. Generała Kamińskiego w Adamowie nawiązał oficjalną współpracę z Uniwersytetem Przyrodniczo-Humanistycznym w Siedlcach.

Razem z Wydziałem Agrobiotechnologii i Nauk o Zwierzętach

będą działać w zakresie nauki i dydaktyki po to, aby doskonalić proces dydaktyczny oraz podnieść jakość kształcenia.

W imieniu UPH umowę podpisał dr hab. inż. Zbigniew Karczmarczyk, a w imieniu Zespołu Szkół zrobiła to dyrektor - Sylwia Żelazowska.

Osobami odpowiedzialnymi za koordynację działań w ramach współpracy będą:

- ze strony UPH - dr hab. Ewa Wójcik oraz dr Tomasz Kacprzak,
- ze strony Zespołu Szkół - p. Jagoda Abramek.

mst

Z Y C Z E N I A

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkiej Nocy, wszystkim Mieszkańcom Gminy Wola Mysłowska, pragniemy złożyć najserdeczniejsze życzenia zdrowych, radosnych i pełnych rodzinnego ciepła Świąt Zmartwychwstania Pańskiego. Niech radosne „Alleluja!” będzie dla Państwa zwiastunem zwycięskiej miłości i niezłomnej wiary. Niech pogoda ducha towarzyszy Państwu w codziennym trudzie, a radość serca w czasie odpoczynku od zgiełku codzienności.

Paweł Olkowicz
Przewodniczący Rady Gminy
Wola Mysłowska

Kinga Szerszeń
Wójt Gminy
Wola Mysłowska



Oddziały przygotowawcze w Woli Gułowskiej

Szkoła Podstawowa w Woli Gułowskiej utworzyła dwa oddziały przygotowawcze od 4 kwietnia. Mają one funkcjonować do 24 czerwca. Są to oddziały dla klas I-III i VII-VIII dla uczniów przybywających z zagranicy podlegających obowiązkowi szkolnemu, którzy nie znają języka polskiego bądź znają go na poziomie niewystarczającym do korzystania z nauki. Oddziały te pozwolą uczniom z Ukrainy dostosować proces kształcenia do ich potrzeb edukacyjnych, a także dostosować formę organizacji zajęć, aby nauczanie było jak najbardziej efektywne.

mst

Wszystkim naszym klientom oraz kontrahentom chcemy złożyć najserdeczniejsze życzenia spokojnych i pełnych radości Świąt Zmartwychwstania Pańskiego

Pełnych wiary, nadziei i miłości

życzą:

Współwłaściciele i pracownicy
Zakładu Mięsnego
"KOŻUCHÓWKA" s.c.

Ż Y C Z E N I A



Ruszyły zapisy na biegi 3 Maja

ŁUKÓW Ruszyły zapisy na organizowane z okazji Świąt 3 Maja biegi ulicami miasta. Na wydarzenie zaprasza OSiR w Łukowie i współorganizator: Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Nasz Region”. Wydarzenie towarzyszy obchodom upamiętniającym uchwalenie Konstytucji 3 Maja. W tym roku oprócz standardowych startów dla mieszkańców Łukowa i okolic w różnym wieku organizatorzy dodali tzw. „Bieg Smerfa” dla dzieci urodzonych w latach 2017-2018. Zapisywać można się w OSiR w Łukowie.

Ż Y C Z E N I A



O G Ł O S Z E N I E

Wyciąg z ogłoszenia o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż prawa własności nieruchomości położonych w Łukowie przy ul. Południowej

- Nieruchomość położona w Łukowie przy ul. Południowej oznaczona jako działka Nr 6974/4 o pow. 528 m², dla której V Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Łukowie prowadzi księgę wieczystą Nr LU1U/00023996/4. Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **52 800 zł netto** (do ceny tej zostanie doliczony 23% podatek VAT); wadium w wysokości **10 000 zł** (słownie: dziesięć tysięcy złotych).
- Nieruchomość położona w Łukowie przy ul. Południowej oznaczona jako działka Nr 6976/4 o pow. 670 m², dla której V Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Łukowie prowadzi księgę wieczystą Nr LU1U/00023996/4. Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **67 000 zł netto** (do ceny tej zostanie doliczony 23% podatek VAT); wadium w wysokości **13 000 zł** (słownie: trzynaście tysięcy złotych).
- Pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż ww. nieruchomości odbędzie się w Sali Konferencyjnej Urzędu Miasta Łuków, ul. Piłsudskiego 17 w dniu **17 maja 2022 r. o godz. 10.00.**
- Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wadium w pieniądzu (w kwotach podanych powyżej) z podaniem imienia, nazwiska i adresu zamieszkania lub nazwy i siedziby firmy oraz numeru działki na konto Miasta Łuków nr 84 9206 1048 7103 0300 2000 0160 do dnia **11 maja 2022 r.**
- Ogłoszenie o przetargu podlega publikacji na stronie internetowej Urzędu i w Biuletynie Informacji Publicznej, będzie wywieszane na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Łuków przy ul. Piłsudskiego 17 oraz w sposób zwyczajowo przyjęty, tj. wywieszane na słupach ogłoszeniowych na terenie miasta Łuków.
- Szczegółowe informacje związane ze sprzedażą wyżej opisaną nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami i Planowania Przestrzennego Urzędu Miasta Łuków, pokój nr 7, tel. 25 797 66 10.

Wyciąg z ogłoszenia o pierwszym przetargu ustnym ograniczonym do podmiotów będących prawnymi dysponentami nieruchomości przyległych na sprzedaż prawa własności nieruchomości położonej w Łukowie przy ul. Siedleckiej

- Nieruchomość położona w Łukowie przy ul. Siedleckiej oznaczona jako działka Nr 5817/3 o pow. 329 m², dla której V Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Łukowie prowadzi księgę wieczystą Nr LU1U/00044851/9. Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **65 800 zł netto** (do ceny tej zostanie doliczony 23% podatek VAT); wadium w wysokości **13 000 zł** (słownie: trzynaście tysięcy złotych).
- Pierwszy przetarg ustny ograniczony do podmiotów będących prawnymi dysponentami nieruchomości przyległych na sprzedaż ww. nieruchomości odbędzie się w Sali Konferencyjnej Urzędu Miasta Łuków, ul. Piłsudskiego 17 w dniu **24 maja 2022 r. o godz. 10.00.**
- Przetarg jest prowadzony w trybie przetargu ograniczonego do podmiotów będących prawnymi dysponentami nieruchomości przyległych, z uwagi na brak dostępu działki do drogi publicznej. Osoby zainteresowane nabyciem ww. nieruchomości zobowiązane są do złożenia w tut. Urzędzie pisemnego oświadczenia wyrażającego wolę przystąpienia do przetargu zawierającego Nr Księgi Wieczystej nieruchomości przyległej do nieruchomości oznaczonej jako działka Nr 5817/3 lub wskazanie innego dokumentu potwierdzającego władanie nieruchomością, najpóźniej do dnia 18 maja 2022 r. (wzór oświadczenia dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej i w tutejszym Urzędzie w pokoju Nr 7). Lista osób zakwalifikowanych przez Komisję przetargową do uczestnictwa w przetargu zostanie wywieszona w siedzibie tutejszego Urzędu na tablicy ogłoszeń oraz zostanie umieszczona w Biuletynie Informacji Publicznej nie później niż dzień przed wyznaczonym terminem przetargu.
- Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wadium w pieniądzu (w kwocie podanej powyżej) z podaniem imienia, nazwiska i adresu zamieszkania lub nazwy i siedziby firmy oraz numeru działki na konto Miasta Łuków nr 84 9206 1048 7103 0300 2000 0160 do dnia **18 maja 2022 r.**
- Ogłoszenie o przetargu podlega publikacji na stronie internetowej Urzędu i w Biuletynie Informacji Publicznej, będzie wywieszane na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Łuków przy ul. Piłsudskiego 17 oraz w sposób zwyczajowo przyjęty, tj. wywieszane na słupach ogłoszeniowych na terenie miasta Łuków.
- Szczegółowe informacje związane ze sprzedażą wyżej opisaną nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami i Planowania Przestrzennego Urzędu Miasta Łuków, pokój nr 7, tel. 25 797 66 10.

Ż Y C Z E N I A



Z okazji Świąt Zmartwychwstania Pańskiego
życzymy, by nowina Wielkanocnego Poranka
stała się źródłem prawdziwej radości.

Niech tegoroczne Święta Wielkanocne upłyną w zdrowiu
i pełnej miłości rodzinnej atmosferze,
a także przyniosą pojednanie z bliskimi oraz spokój.

Przewodniczący Rady Gminy Stoczek Łukowski
Witold Dadacz

Wójt Gminy Stoczek Łukowski
Marek Czub

Pełnych nadziei, spokoju i miłości Świąt Wielkanocnych
obfitujących w ciepło, życzliwość i serdeczność blźnich.
Niech ten szczególny czas spędzony w gronie najbliższych
napęlni Państwa radością, będzie czasem wzajemnego zrozumienia
oraz przystankiem od codziennych zmartwień i trosk.

Wesołego Alleluja !

Zastępca Wójta
Sławomir Rzymowski

Przewodnicząca Rady Gminy Stanin
Zofia Czubek

Wójt Gminy Stanin
Krzysztof Kazana

Pracownicy Urzędu Gminy Stanin,
Radni Rady Gminy Stanin



GMINA STANIN ZAPRASZA DO UDZIAŁU W KONKURSIE FOTOGRAFICZNYM

Wójt Gminy Stanin we współpracy z Gminną Biblioteką Publiczną w Staninie zorganizowali konkurs pn. „Gmina Stanin w obiektywie”, do którego udziału zapraszają wszystkich Mieszkańców.

Celem konkursu jest uwrażliwienie Mieszkańców na piękno Gminy Stanin oraz dostrzeganie niezwykle atrakcyjnych atrakcji turystycznych, w szczególności

- zachęcanie do ukazania piękna i bogactwa naturalnego i kulturowego;
- propagowanie i rozwijanie zainteresowań przyrodniczych i kulturowych wśród mieszkańców;
- wyłonienie zdjęć najlepiej odzwierciedlających piękno atrakcji turystycznych w sposób promujący walory przyrodnicze i kulturowe miejsca zamieszkania i najbliższej okolicy;
- krzewienie lokalnego patriotyzmu;
- utożsamianie się ze środowiskiem lokalnym;
- promocja Gminy poza jej granicami.

Przedmiotem konkursu jest autorska praca będąca fotografią, która powinna być przedstawiona w formie elektronicznej, co najmniej 1843 x 1252 px, Prace nie mogą być opatrzone znakami wodnymi ani żadnymi innymi bezpośrednimi formami podpisu autora.

Prace wraz ze zgłoszeniem należy dostarczyć na nośniku elektronicznym do Gminnej Biblioteki Publicznej w Staninie lub przestać e-mailem na adres: promocja@stanin.pl do 15 maja 2022 roku.

Na konkurs można przestać maksymalnie trzy zdjęcia. Prace powinny prezentować przyrodę i dziedzictwo kulturowe na terenie Gminy Stanin.

Widokówki będą doskonałą promocją umiejętności autorów zdjęć oraz stanowić materiał promocyjny Gminy.

Regulamin Konkursu oraz karta zgłoszeniowa znajdują się na stronie gminy:

<https://stanin.pl/gmina-stanin-w-obiektywie/>

Gmina Stanin w obiektywie



R E K L A M A



REGIONALNY OŚRODEK MEDYCZNY



Siedlce, ul. Piłsudskiego 49, vis-à-vis galerii handlowej

SZEROKA OFERTA

lekarzy specjalistów oraz badań
diagnostycznych dla dorosłych i dzieci

• NFZ • Prywatnie • Medycyna pracy • Karty medyczne*

*Realizujemy karty medyczne: LUX MED, ENEL-MED, POLMED, MEDICOVER, SCANMED, ASEKURACJA, COMPENSA, ICR, MEDCAM ASSISTANCE

Dzwoń
☎ 25 740 54 55

Dowiedz się więcej:
www.salus-siedlce.pl



LEKARZE MEDYCYNY PRACY

**BADANIA PROFILAKTYCZNE:
WSTĘPNE, OKRESOWE, KONTROLNE**

**BADANIA KIEROWCÓW
I KANDYDATÓW NA KIEROWCÓW**



Krótkie terminy oczekiwania



**Możliwość wykonania badań
w ciągu jednego dnia**



**Pełna diagnostyka i konsultacje
w jednej lokalizacji**

ZAPRASZAMY: - Zakłady pracy
- Uczniów i studentów
- Osoby indywidualne i posiadające
karty medyczne: LUX MED, ENEL-MED, POLMED,
SCANMED, MEDICOVER, ASEKURACJA, COMPENSA, ICR

tel. kom. 730 290 290
tel. 25 740 54 55 (wew. 3)
Siedlce, ul. Piłsudskiego 49

OFERTA DLA:

- zakładów pracy
- uczniów i studentów
- osób indywidualnych i posiadających karty medyczne:
LUX MED, ENEL-MED, POLMED, SCANMED,
MEDICOVER, ASEKURACJA, COMPENSA, ICR

SALUS MEDYCYNIA ul. Piłsudskiego 49, Siedlce, tel. 25 740 54 55, www.salus-siedlce.pl